Przejazdy kolejowe zamknięte
Str. 5

ISSN 1231-4188 INX 347256 36
9 771231 418865

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 36
(1792)
8-14 września
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Powiatowe Dożynki za nami!
Str. 19



Referendum nie będzie

Zbiórka podpisów zakończyła się niepowodzeniem. Komisarz Wyborczy w Tarnobrzegu ogłosił, że nie udało się zebrać wystarczającej liczby głosów poparcia, by referendum zostało ogłoszone. Komitet Referendalny zapowiada jednak dalsze kroki, choć nie zdradza ani na czym będą polegać, ani gdzie prowadzić.
Str. 3


Str. 11

Rzeszowiacy zatańczą przed Nawrockim

Najpierw Rzym, teraz Tryńcza. To wielkie wyróżnienie dla ciężko pracujących artystów i ich trenerów. Rzeszowiacy otrzymali zaproszenie i wystąpią 13 września w Tryńczy - podczas Prezydenckich Dożynek 2026.

Czarnek odwiedził Jaślany

Minister Edukacji w rządzie PiS odwiedził Jaślany. Z jego ust padły słowa pochwały wobec mieszkańców Gminy Tuszów Narodowy. Nie zabrakło krytyki wobec obecnego programu nauczania.
Str. 5

Wola Mielecka zakorkowana

Remont zbiegł się w czasie z powrotem dzieci do szkół. Kierowcy aut osobowych i ciężarowych muszą doliczyć dziennie około godziny, jeśli podróżują w godzinach szczytu.
Str. 5

PZL na tapecie w Sejmie

Poseł Rozwoju Plus Fryderyk Kapinos podczas obrad sejmowych zapytał o decyzję MON w sprawie mieleckiego PZL. Odpowiedział mu sekretarz stanu Paweł Bejda.
Str. 6

eprasa.pl ddb2b19f77

liczba tygodnia

1136

- tyle podpisów zabrakło do ogłoszenia referendum

str. 3

cytat tygodnia

Stanisława Rzeźnik o losie wielu emerytów:

- Najgorsze jest zamknięcie w czterech ścianach

str. 19

za tydzień

Pokażemy jak przebiegają Dni Seniora.

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – dziennikarka i fotoreporterka
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Skuteczne działania

Starosta podczas dożynek świętował nie tylko koniec żniw i zbiorów. Uśmiechnięci byli właściwie wszyscy członkowie Rady Powiatu.

Referenda lokalne udają się rzadko. Ktoś kto pisał uchwałę na ten temat, znał dynamikę ludzkiej emocjonalności. Wszystko bowiem jest rozciągnięte w czasie, wymaga drobiazgowości i zaangażowania od postulatorów. I zdecydowanej wytrwałości. Najczęściej płynie się bowiem na fali ludzkiego niezadowolenia z konkretnej sytuacji lub stanu rzeczy. Drugi przypadek jest lepszy, widać to w Krakowie, gdzie się udało - wówczas niezadowolenie jest stałe, a na poprawę nie ma widoków („Jest źle, a będzie jeszcze gorzej"), bo wycofanie się z decyzji wiąże się np. z porażką wizerunkową.

Przypadek pierwszy - konkretna sytuacja - najczęściej nie przynosi wymaganych rezultatów. Komuś się podoba, komuś nie, wielu z nas zapomina, a część od początku sprawy zdążyła już rozmówić się ze szwagrem. Niektórzy z nas przeczytali Internet i dowiedzieli się, że jednoznacznej odpowiedzi na to, czy dany pomysł jest dobry czy zły po prostu nie ma. Lepiej się nie fatygować. Czy warto odwoływać tego czy tamtego z powodu jednej decyzji? Pewnie nie. Znaną strategią jest nazywanie tego przypadku „kroplą, która przelewa czarę goryczy". Pozostałe krople to inne, bliżej nieznane decyzje tego czy owego samorządowca.

Ale zawsze warto podziwiać tych, którym spodoba się idea i potrafią jak taran przeć do przodu, by ją zrealizować. Oto dzielni obywatele! Większość z nas pełna jest wątpliwości, waży, bada i często brak nam autorytetu, mędrca, rabina, który powiedziałby: tak zrób, albo: błądzisz, synu. Ale zaraz, przecież mamy kogoś takiego. W ostatnim czasie można upatrywać źródeł żelaznego przekonania we wszechobecności czata GPT. Ktoś mógłby wpisać: „Myślałem, by skonsolidować szpital mielecki z rzeszowskim" czat na to: „To wspaniały pomysł!". Ktoś inny: „A może odwołać starostę mieleckiego przy pomocy referendum?" „Dobrze myślisz!". Czasami tylko tego brakuje, by skutecznie zmienić świat na lepsze.

gj

40 nauczycieli z wyższym stopniem awansu

Nowy rok szkolny 2026/2027 rozpoczął się w Mielcu od ważnego wyróżnienia dla miejskiej oświaty. Aż 40 nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli uzyskało wyższy stopień awansu zawodowego. Akty mianowania zostały wręczone podczas uroczystości z udziałem prezydenta Mielca Radosława Swóla oraz jego zastępcy Tomasza Leyki.



Nauczyciele otrzymali nominacje.

Początek roku szkolnego to nie tylko powrót uczniów do klas i przedszkolnych sal. Dla części mieleckich nauczycieli tegoroczny 1 września był również momentem podsumowania kolejnego etapu ich zawodowej drogi.

40 nauczycieli miejskich placówek oświatowych pomyślnie przeszło procedurę awansu zawodowego i otrzymało akty mianowania. W gronie wyróżnionych znaleźli się pedagodzy pracujący zarówno w szkołach podstawowych, jak i miejskich przedszkolach.

Kto otrzymał akty mianowania?

W mieleckich szkołach podstawowych awans uzyskali:
Szkoła Podstawowa nr 1: Marcin Kuczaj
Szkoła Podstawowa nr 2: Grzegorz Żurowski, Mateusz Chwałek
Szkoła Podstawowa nr 3: Izabela Pazdro, Monika Żyła, Joanna Dymowska
Szkoła Podstawowa nr 6: Wojciech Mieszkowicz, Dominika Pęcak
Szkoła Podstawowa nr 7: Barbara Kozłowska, Katarzyna Matejczyk-Wyka, Katarzyna Kędzior, Karolina Pezda
Szkoła Podstawowa nr 9: Magdalena Żądło, Adrianna Grębosz
Szkoła Podstawowa nr 11: Aleksandra Zając, Piotr Ryndak
Szkoła Podstawowa nr 12: Iwona Lis
Szkoła Podstawowa nr 13: Bożena Gancarz, Anna Stępień, Izabela Stala
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1: Faustyna Piechota, Barbara Skowron, Paulina Tarnowska-Leś, Joanna Krupa

Awans zawodowy dotyczył również nauczycieli pracujących w miejskich przedszkolach. Akty mianowania otrzymali:
Przedszkole Miejskie nr 1: Agata Więcek
Przedszkole Miejskie nr 4: Aneta Mróz, Aleksandra Wójcik
Przedszkole Miejskie nr 7: Paulina Galemba-Zygiel, Kinga Ciężak
Przedszkole Miejskie nr 9: Monika Kasprzak, Patrycja Mazur
Przedszkole Miejskie nr 12: Beata Pieróg
Przedszkole Miejskie nr 13: Kinga Rzemieniarz, Claudia Szelest
Przedszkole Miejskie nr 16: Kinga Radoń, Natalia Domaniewicz
Przedszkole Miejskie nr 20: Karolina Misina, Elżbieta Słomba, Ewelina Sołowska, Agnieszka Janik

Nowi dyrektorzy w mieleckich szkołach

Początek nowego roku szkolnego przyniósł również zmiany na stanowiskach dyrektorskich. Prezydent Mielca Radosław Swół powierzył kierowanie trzema miejskimi szkołami.

Stanowiska dyrektorów objęli:
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera – Marek Paprocki,
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki – Elżbieta Wyparło,
Szkoła Podstawowa nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego" – Dorota Buczek.

Tym samym wraz z rozpoczęciem roku szkolnego mieleckie placówki oświatowe wchodzą w kolejny etap pracy - z nowymi osobami na stanowiskach kierowniczych oraz kolejną grupą nauczycieli, którzy podnieśli swój stopień awansu zawodowego.

jb

eprasa.pl ddb2b19f77

Referendum nie będzie

Komisarz Wyborczy w Tarnobrzegu odrzucił wniosek mieszkańców o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Mieleckiego przed upływem kadencji. Powodem była zbyt mała liczba prawidłowo złożonych podpisów. Do wymaganego minimum zabrakło 1136 ważnych podpisów.

To koniec pewnego rozdziału

Postanowienie w tej sprawie zostało wydane 1 września 2026 roku po wcześniejszej, wnikliwej weryfikacji. Inicjatywę referendalną rozpoczęła grupa mieszkańców powiatu, której twarzą byli m.in. Bogusław Kołacz i Ireneusz Dzieszko, a której pełnomocnikiem został Szczepan Lubera. O zamiarze przeprowadzenia referendum Komisarz Wyborczy został powiadomiony 15 czerwca, a termin na zbieranie podpisów upływał 14 sierpnia.

Zebrano ponad 11,7 tys. podpisów

Wniosek został złożony w ostatnim możliwym dniu - 14 sierpnia. Dołączono do niego 1292 karty poparcia. Po ich sprawdzeniu ustalono, że znajdowało się na nich 11 734 podpisów. Informacji o ilości zebranych głosów nie chciał przedstawić wcześniej komitet. Problem pojawił się podczas ich weryfikacji.

Aby referendum mogło zostać przeprowadzone, inicjatywę musiało prawidłowo poprzeć co najmniej 10 512 mieszkańców powiatu mieleckiego uprawnionych do głosowania. Wynikało to z liczby 105 111 wyborców ujętych w Centralnym Rejestrze Wyborców - wymagane było poparcie minimum 10 proc. z nich. Po sprawdzeniu wszystkich kart za prawidłowe uznano jednak 9376 podpisów. Aż 2358 podpisów zostało zakwestionowanych. Tym samym zabrakło 1136 ważnych podpisów do osiągnięcia wymaganego progu.

Najwięcej problemów z adresami

Z postanowienia wynika, że najczęstszą przyczyną odrzucenia podpisu był adres niezgodny z danymi znajdującymi się w Centralnym Rejestrze Wyborców. Takich przypadków stwierdzono 955.

Kolejne najczęstsze błędy to błędny, niepełny lub nieczytelny numer PESEL - 400 przypadków, niepełny lub nieczytelny adres - 344 oraz wielokrotne złożenie podpisu przez tego samego wyborcę - 319. W 186 przypadkach nazwisko lub imię było nieczytelne albo niepełne. Komisarz odnotował również m.in. osoby nieposiadające praw wyborczych do Rady Powiatu Mieleckiego, dwa podpisy osób, które nie ukończyły jeszcze 18 lat, a także przypadki braku daty, podpisu lub numeru PESEL.



Do referendum nie dojdzie, ale działacze zapowiadają dalsze kroki.

Nie było już czasu na uzupełnienie

Weryfikację podpisów zakończono 26 sierpnia. Ponieważ termin ich zbierania upłynął już 14 sierpnia, Komisarz Wyborczy wskazał, że nie miał możliwości zwrócenia wniosku inicjatorom w celu jego uzupełnienia. Często zdarza się, że inicjatorzy składają podpisy do weryfikacji wcześniej, aby w razie potrzeby był czas na ich uzupełnienie. Tym razem nie skorzystano z tej strategii. Wniosek został więc odrzucony.

To oznacza, że na podstawie obecnego wniosku referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Mieleckiego przed końcem kadencji nie zostanie przeprowadzone.

Sprawa nie musi być jednak definitywnie zakończona. Inicjatorowi referendum przysługuje skarga do sądu administracyjnego w terminie 14 dni od doręczenia postanowienia.

gj

„Łże jak pies". Dzieszko podsumowuje

Inicjatywa referendalna upadła, a starosta i Rada pozostają na swoich miejscach. Inicjatorzy podsumowują i komentują.

Za inicjatywą referendalną stały środowiska związane m.in. z Ruchem Narodowym, który był również jednym z głównych inicjatorów referendum w powiecie kolbuszowskim. Tam mieszkańcy poszli do urn, jednak zbyt niska frekwencja sprawiła, że nie nastąpiły żadne zmiany w tamtejszym samorządzie.

W Mielcu do głosowania jednak nie doszło.

Pogoda była zła?

Szczepan Lubera, pełnomocnik inicjatywy, wskazywał, że sama zbiórka podpisów była dużym wyzwaniem.

Zbiórka podpisów była trudna. Była ona w trakcie sezonu urlopowego, wiele osób wypoczywało, w związku z tym nie byliśmy w stanie dotrzeć do wszystkich, zbieraliśmy podpisy w dużych upałach - 38, 39 stopni. Przepisy referendalne nam nie sprzyjały. Są one bardzo surowe, wystarczą drobne błędy, drobne pomyłki, by podpis został odrzucony - mówił. Zwrócił również na kluczową rolę deklaracji starosty, który odstąpił od pomysłu konsolidacji, co uspokoiło mieszkańców i sprawiło, że fala emocji opadła. Choć referendum nie doszło do skutku, cała inicjatywa mocno wpłynęła na lokalną debatę publiczną. Sprawa zaktywizowała samorządowców różnych opcji i sprawiła, że częściej zaczęli oni zabierać głos w przestrzeni publicznej, przedstawiając mieszkańcom swoje stanowiska i kompetencje.

Dzieszko w akcji

Podczas konferencji prasowej inicjatorzy podsumowali całą akcję. Nie zabrakło podziękowań dla osób, które pomagały przy zbieraniu podpisów, ale również mocnych słów pod adresem władz powiatu oraz politycznych przeciwników.

Jednym z najbardziej wyrazistych uczestników spotkania był Ireneusz Dzieszko, który - jak często podczas swoich wystąpień - nie unikał ostrych ocen. Skierował on m.in. mocne i bezpardonowe słowa do Marka Paprockiego, przewodniczącego Rady Powiatu Mieleckiego, nawiązując do jego przeszłości politycznej.

- Drogi, młody Marku Paprocki. Jak w 82 roku wstępowałeś do PZPR-u i kochałeś tamten ustrój, i kochałeś gen. Jaruzelskiego i stan wojenny, i to żeby każdy przypisany był do swojego miasta i do swojego miejsca i nie mógł wyjechać, jak to było w stanie wojennym, to powiem ci tak, Marku Paprocki: te czasy się już skończyły, te czasy już nie wrócą - powiedział Dzieszko podczas konferencji.

Jego słowa były odpowiedzią na zarzuty przeciwników inicjatywy referendalnej, którzy wskazywali, że osoby nieurodzone w Mielcu lub niezwiązane z miastem miały być angażowane w działania wokół referendum.

- Każdy, kto powiedział, że są jacyś ludzie w komitecie niezwiązani z Mielcem, łże jak pies. W komitecie referendalnym były tylko osoby, które miały prawo i były wpisane do rejestru wyborców w Mielcu. I to nie na chwilę, ale od lat, niektórzy od 40 czy 50 - mówił.

Krytyka koalicji i PiS

Dzieszko w niepochlebnych słowach wypowiadał się również o koalicji rządzącej powiatem. Nie jest to zaskoczeniem, biorąc pod uwagę temat inicjatywy referendalnej oraz działalność Dzieszki w Ruchu Narodowym. Krytycznie odniósł się także do działań Prawa i Sprawiedliwości, które określił jako cyrkowe i niespójne. Chodziło m.in. o próbę odwołania zarządu powiatu, różne stanowiska dotyczące konsolidacji szpitali w poszczególnych powiatach oraz brak poparcia dla inicjatywy referendalnej.

Rzeczywiście wydaje się, że gdyby PiS zaktywizował swoich wyborców podczas zbiórki podpisów, udałoby się zebrać ich znacznie więcej. Ostatecznie jednak - jak wskazywali przemawiający- partia zachowała w tej sprawie milczenie i próbowała działać na własną rękę, co jednak nie przyniosło rezultatu. Dzieszko odniósł się także do części mediów zaangażowanych w sprawę, sugerując, że mogły one być opłacane przez władzę i przez to nie były obiektywne. Takie zachowanie nazwał podłym.

Sukces inicjatywy

Przedstawiciele komitetu wskazywali, że zaangażowanie mieszkańców i działania związane z referendum doprowadziły do odstąpienia od tego pomysłu konsolidacji szpitali i że jest to głownie zasługa działaczy oraz mieszkańców.

Ludzie zobaczyli, jak wygląda prawdziwa demokracja w wykonaniu mieleckiego powiatu. (...) Udała się rzecz najważniejsza: nie oddaliśmy szpitala. Takie było główne hasło i do tego się przyczyniliśmy my głównie i ludzie, którzy nas popierali. Gdyby nie nasza akcja, to szpital byłby już na etapie konsolidowania - mówił jeden z uczestników konferencji.

Nie zabrakło również tematu Pawła Pazdana. Ireneusz Dzieszko przywoływał jego obecność na politycznym wiecu w Tyczynie z panem Kowalem z Koalicji Obywatelskiej, co ma zaprzeczać jego apolityczności.

Referenda do zmiany?

W czasie konferencji pojawił się również temat przepisów dotyczących referendów lokalnych. Uczestnicy wskazywali, że obecne prawo jest niewydolne, generuje przypadkowe działania i powinno zostać zmienione.

Jeden z zabierających głos poinformował, że niebawem ma pojawić się projekt ustawy, który miałby zmienić obecne zasady. Nie wiadomo jednak, czy chodzi o rozwiązania podobne do pomysłu Pawła Kukiza. Podczas spotkania zakwestionowano również podawane wcześniej przez starostów koszty ewentualnego referendum. Zdaniem inicjatorów kwoty te były zawyżone, a całe przedsięwzięcie mogłoby kosztować znacznie mniej.

„To wielka lekcja"

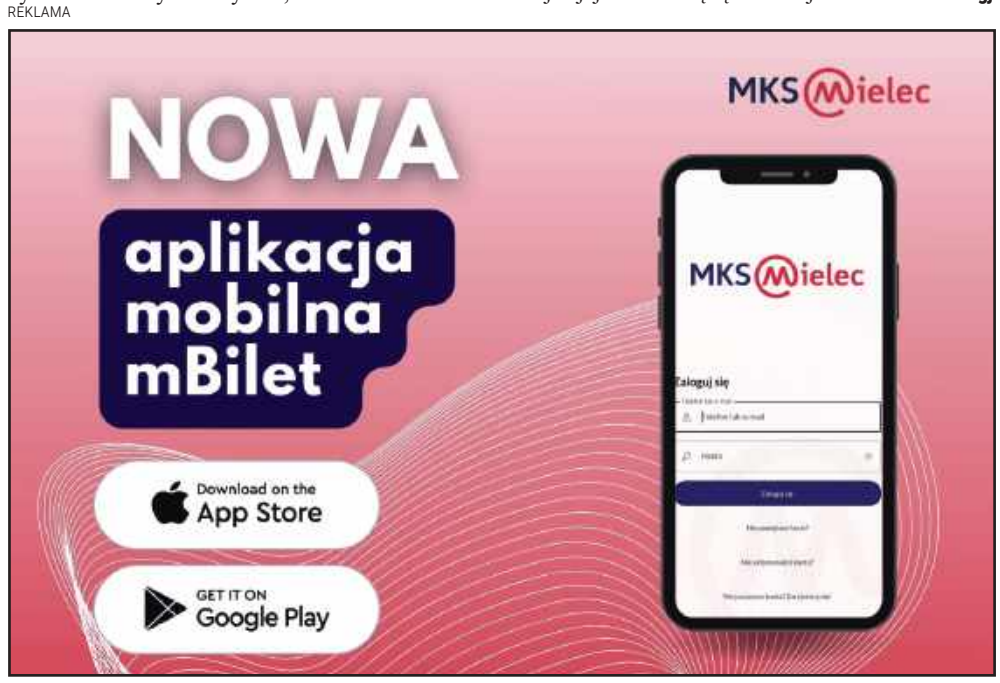
Na zakończenie głos zabrał Piotr Pomykała i jako wiceprezes struktur Ruchu Narodowego Podkarpacia, podziękował również swoim strukturom za zaangażowanie. Sam nie był członkiem komitetu referendalnego, ale jest związany ze środowiskiem, które wspierało inicjatywę. Cała akcja była krytykowana za zbyt duże związki z polityką i próbę wypromowania Konfederacji i jej mało znanych działaczy, co się z pewnością stało, nawet jeśli - jak zapewnia europoseł Buczek - było to skutkiem ubocznym. Pomykała na konferencji podkreślił, że Ruch Narodowy działa tam, gdzie należy wesprzeć mieszkańców. - Powinno się chwalić wszystkich, którzy interesują się i angażują w sprawy powiatu - mówił.

Co dalej z inicjatorami?

Choć referendum nie doszło do skutku, działacze wskazali, że nie jest to koniec działalności osób związanych z inicjatywą. Zapytaliśmy ich, czy zamierzają stworzyć nową grupę, która będzie przyglądać się poczynaniom rządzących - tak dzieje się w innych miastach, które z różnym skutkiem chciały doprowadzić drogą referendum do zmian w samorządach. W Mielcu działają już oddolne, choć podszyte politycznie inicjatywy, które obserwują działania władz i chętnie je krytykują. Inicjatorzy nie chcieli jednak zdradzić, jakie dokładnie będą ich kolejne kroki.

gj

REKLAMA



eprasa.pl ddb2b19f77

↘ Ruszył proces po tragedii w Grochowem

Artur C. odpowie za śmierć trojga młodych ludzi

Rok po tragicznym wypadku w Grochowem przed sądem rozpoczął się proces Artura C. Mężczyzna, który miał uciekać przed policją pijany i pod wpływem środków odurzających, doprowadził do zderzenia, w którym zginęło troje młodych osób.

Do tragedii doszło 18 sierpnia 2025 roku w Grochowem w powiecie mieleckim. Tamtego dnia policjanci próbowali zatrzymać do kontroli kierującego lawetą Artura C. Mężczyzna jednak nie zatrzymał się i rozpoczął ucieczkę.

Jak wynika z ustaleń śledczych, kierowca chciał uniknąć kontroli i odpowiedzialności za jazdę pod wpływem alkoholu. Podczas ucieczki dojechał do skrzyżowania, gdzie - według prokuratury - nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w samochód osobowy marki seat.



Mężczyzna stanął przed sądem.

Skutki zderzenia były tragiczne. Na miejscu zginęły trzy osoby podróżujące autem: 19-letnia kobieta, jej 12-letni brat oraz 18-letni mężczyzna.

Artur C. przed sądem

Po roku od tragedii Artur C. stanął przed Sądem Rejonowym w Mielcu. Na pierwszą rozprawę został doprowadzony z aresztu tymczasowego, w którym przebywa od zatrzymania.

Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak odmówił składania wyjaśnień. Na sali rozpraw obecni byli bliscy ofiar wypadku.

Miał alkohol i THC w organizmie

Prokuratura zarzuca 44-latkowi, że w chwili wypadku kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem środków odurzających. W jego organizmie wykryto THC.

Artur C. odpowiada przed sądem za kilka czynów. Prokuratura zarzuciła mu:

- spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym,
- prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem środka odurzającego,
- niezatrzymanie się do kontroli drogowej,
- kierowanie gróźb karalnych wobec członka rodziny.

Mężczyzna był wcześniej znany policji. Feralnej nocy kierował pojazdem pod wpływem alkoholu nie po raz pierwszy.

Grozi mu wieloletnie więzienie

Za zarzucane czyny Arturowi C. grozi surowa kara. W przypadku uznania winy przez sąd może spędzić w więzieniu wiele lat. Ostateczny wymiar kary będzie zależał od kwalifikacji prawnej czynów oraz oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

Proces będzie kontynuowany. Sąd będzie przesłuchiwał kolejnych świadków i analizował materiał dowodowy dotyczący tragicznych wydarzeń z sierpnia 2025 roku.

gj

Yamahą na jednym kole

17-latek z dużą pompą świętował odebranie prawa jazdy. Niestety cieszył się nic tylko kilka dni.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (30 września 2026) przed godz. 14:00 w Jaślanach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu zatrzymali do kontroli 17-letniego kierującego motocyklem marki Yamaha. Wcześniej zaobserwowali jego brawurowe manewry na drodze publicznej.

Podczas jazdy młody motocyklista celowo wykonywał manewr polegający na poruszaniu się wyłącznie na tylnym kole. Policjanci podkreślają, że takie zachowanie na drodze publicznej stanowi poważne zagrożenie - zarówno dla samego kierującego, jak i innych uczestników ruchu.

3 tys. zł mandatu i utrata prawa jazdy

Za kierowanie pojazdem w sposób stwarzający zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym funkcjonariusze nałożyli na 17-latka mandat w wysokości **3 tys. złotych**. Na jego konto trafiło również **10 punktów karnych**. To jednak nie jedyne konsekwencje. Młody mieszkaniec powiatu mieleckiego stracił prawo jazdy na okres **trzech miesięcy**. Jak informuje policja, dokument posiadał zaledwie od kilku dni.

Mieleccy funkcjonariusze przypominają, że od 30 marca 2026 roku jazda na jednym kole na drodze publicznej jest jednoznacznie traktowana jako wykroczenie i wiąże się z surowymi konsekwencjami. Jak widać nie jest to martwy przepis. **gj**

Dwóch kierowców bez prawa jazdy

Mieleccy policjanci zatrzymali dwóch kierowców, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h. Obaj stracili prawa jazdy na trzy miesiące, a także otrzymali wysokie mandaty i punkty karne.

Do pierwszej kontroli doszło w sobotę, 29 sierpnia, po godz. 19 w Zdziarcu. Patrol ruchu drogowego zmierzył prędkość samochodu marki Volvo. Za kierownicą siedział 44-letni mieszkaniec gminy Radomyśl Wielki, który w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 105 km/h, mimo że obowiązywało tam ograniczenie do 50 km/h. Oznaczało to przekroczenie dopuszczalnej prędkości aż o 55 km/h.

Kolejna podobna sytuacja miała miejsce w poniedziałek, 31 sierpnia, przed godz. 14 w Wadowicach Górnych. Policjanci zatrzymali do kontroli kierującą Peugeotem. 38-letnia mieszkanka Wadowic Dolnych poruszała się z prędkością 102 km/h w terenie zabudowanym, przekraczając limit o 52 km/h.

Oboje kierujący nie kwestionowali popełnionych wykroczeń i przyjęli mandaty karne w wysokości 1500 złotych. Na ich konta trafiło również po 13 punktów karnych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o więcej niż 50 km/h skutkuje zatrzymaniem prawa jazdy na okres trzech miesięcy.

gj

Samochód w rowie

Do zdarzenia drogowego doszło na trasie między Grzybowem a Piątkowcem 1 września. Kierujący Renaultem stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierujący samochodem marki Renault, 41-letni Krzysztof S., jechał od strony miejscowości Grzybów w kierunku Piątkowca. Mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego pojazd zjechał do przydrożnego rowu.

W samochodzie podróżowała również 44-letnia pasażerka Paulina J. Kobieta z urazem ręki została przetransportowana na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Mielcu, gdzie miała przejść dalszą diagnostykę. Kierujący był trzeźwy.

Po zdarzeniu w miejscu wypadku zaistniały utrudnienia. Ruch odbywał się tam wahadłowo. **gj**

Nawałnica przeszła przez powiat

Zgłoszenia dotyczą przede wszystkim powalonych drzew, które utrudniają przejazd, a także zalanych odcinków dróg. 3 września na Mielec spadł ogrom wody.

Jak przekazał Korso bryg. Bartłomiej Bieniek obecnie prowadzonych jest kilka interwencji. Na drogach w miejscowościach Ruda, Partynia oraz Pień znajdują się na drogach powalone drzewa. Łącznie do działań skierowano 11 zastępów straży, które obsługują 7 zdarzeń. Strażacy interweniowali również w Grzybowie i Jamach, a w Zgórski odnotowano zalanie drogi.

W miejscach, gdzie drzewa spadły na jezdnię, przejazd jest czasowo zamknięty lub ograniczony. Jak podkreślają służby, nie są to jednak długotrwałe utrudnienia, ponieważ przeszkody są na bieżąco usuwane.

W miejscowości Jamy doszło też do zerwania linii elektrycznych.

Do skutków gwałtownej pogody dochodzi również w Radomyślu. Mieszkańcy informują o uszkodzeniach dachów – w niektórych miejscach silny wiatr miał pozrywać dachówki i przedmioty. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana, a skala szkód będzie znana po zakończeniu interwencji służb. **gj**

Zmarli

31.08
Tadeusz Dul (39)
Marian Trzpis (61)
Maria Pietras (35)
Maria Ryś (41)
Teresa Gałda (39)
Sławomir Sierociński (56)

2.09
Marta Stachowicz (38)
Agnieszka Kowalska (52)
Wacław Jędrzejowski (50)

3.09
Stanisław Duda (55)
Zygmunt Zabłotni (41)
Helena Motyl (41)

4.09
Marian Sznajder (51)

5.09
Krystyna Korzeń (34)
Marian Tytko (35)
Zofia Rudolf (35)

6.09
Józef Kierys (39)

7.09
Irena Matuszek (47)

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl ddb2b19f77

Czarnek przemówił w Jaślanach

Przemysław Czarnek odwiedził Jaślany i wziął udział w inauguracji roku szkolnego. Nie obyło się bez uwag na temat zmian w programie.



Podczas spotkania nie zabrakło wójta Andrzeja Głaza oraz senatora Zdzisława Pupy

Minister Przemysław Czarnek, na zaproszenie wójta gminy Tuszów Narodowy Andrzeja Głaza, odwiedził 1 września Jaślany, gdzie uczestniczył w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego. Wizyta rozpoczęła się od Mszy Świętej, po której minister wspólnie z uczniami, rodzicami i nauczycielami przeszedł w pochodzie do pobliskiej szkoły.

Uroczysta akademia rozpoczęła się od wniesienia sztandarów oraz odśpiewania hymnu państwowego, któremu akompaniował dyrektor szkoły. Następnie głos zabrał wójt Tuszowa Narodowego Andrzej Głaz, a po nim do uczniów, rodziców i nauczycieli przemówił Przemysław Czarnek.

Podczas uroczystości ministrowi towarzyszyli m.in. Ewa Leniart, Zdzisław Pupa, Kacper Głaz, radna Trzpis oraz Maria Napieracz oraz inni samorządowcy. Wymowna była nieobecność posła Fryderyka Kapinosa, który niedawno przestał być członkiem PiS. Czarnek skierował swoje wystąpienie przede wszystkim do uczniów, ale mówił również o kierunku, w jakim – jego zdaniem – powinna zmierzać polska edukacja.

Minister pochwalił gminę Tuszów Narodowy, wskazując, że była ona jedną z pierwszych, które sprzeciwiały się ideologizacji życia społecznego i podkreślały znaczenie rodziny.

Jestem przekonany, że ta szkoła będzie mogła służyć jako wzór oporu przed ideologizacją, która dzisiaj idzie z góry – powiedział Przemysław Czarnek.

Były minister edukacji krytycznie odniósł się również do zmian wprowadzanych obecnie w polskich szkołach. W swoim wystąpieniu potępił, jak określił, „na siłę wprowadzaną edukację zdrowotną" oraz ograniczanie obecności religii w szkołach. Ocenił, że tego rodzaju działania są niezgodne z Konstytucją.

Czarnek mówił także o podstawie programowej. Jego zdaniem przejawem ideologicznego podejścia do edukacji jest również ograniczanie części wiadomości, które – jak podkreślał – powinny kształtować u młodych ludzi patriotyzm i przywiązanie do własnego kraju.

W dalszej części wystąpienia zwrócił uwagę na znaczenie wymagań stawianych uczniom. Podkreślał, że przygotowywanie się do zajęć, systematyczna nauka i zdobywanie wiedzy są nie tylko elementem edukacji, ale również sposobem kształtowania charakteru.

Przypomniał przy tym słowa Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali".

Minister życzył uczniom, rodzicom i nauczycielom, aby rozpoczynający się rok szkolny był czasem owocnej pracy i rozwoju. Zwrócił również uwagę na wartość czasu, wskazując, że w życiu potrzebne są zarówno chwile odpoczynku, jak i czas przeznaczony na pracę.

Jest czas na odpoczynek i jest czas na pracę. Właśnie rozpoczął się ten drugi – mówił.

Po części oficjalnej Przemysław Czarnek z uwagą obserwował występy artystyczne przygotowane przez uczniów. Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego była także okazją do spotkania ministra z lokalną społecznością oraz przedstawicielami gminy Tuszów Narodowy.

gj

Coraz gorzej w Woli Mieleckiej

Miało być trudno, a z każdym dniem sytuacja wygląda coraz gorzej. Kierowcy przejeżdżający przez Wolę Mielecką informują nas, że w godzinach szczytu pokonanie trasy w kierunku Mielca może zajmować nawet 50 minut. Z utrudnieniami mierzą się osoby jadące do pracy, rodzice dowożący dzieci do szkół i przedszkoli oraz mieszkańcy codziennie korzystający z tej drogi.

Remont drogi powiatowej w Woli Mieleckiej rozpoczął się 27 sierpnia. Już pierwszego dnia kierowcy musieli liczyć się z długimi korkami i oczekiwaniem na przejazd przez odcinek objęty ruchem wahadłowym. Wcześniej informowaliśmy, że samo oczekiwanie na przejazd przez remontowany fragment przekraczało 15 minut.

Dziś sygnałów od kierowców jest coraz więcej.

„Do pracy jechałem prawie godzinę"

Do naszej redakcji zgłaszają się osoby, które codziennie pokonują tę trasę. Jak relacjonują, sytuacja szczególnie mocno daje się we znaki w porannych i popołudniowych godzinach szczytu.

- Normalnie dojazd do Mielca zajmuje mi kilkanaście minut. Teraz muszę wyjeżdżać dużo wcześniej, bo nigdy nie wiadomo, ile będę stał w korku - przekazuje Pan Janusz.

Problem dotyczy nie tylko osób jadących do pracy. Rodzice informują nas, że utrudnienia komplikują również codzienny dowóz dzieci do szkół i przedszkoli. Każde opóźnienie może oznaczać konieczność wcześniejszego wyjazdu z domu i dodatkowe kilkadziesiąt minut spędzonych w samochodzie.

Kierowcy: z dnia na dzień jest coraz gorzej

Według relacji kierowców w najtrudniejszych momentach czas przejazdu może sięgać nawet 50 minut. Dla osób, które pokonują tę trasę codziennie, oznacza to nawet kilkadziesiąt dodatkowych minut każdego dnia.

- Rano korek, po południu korek. Trzeba naprawdę dobrze zaplanować wyjazd, żeby zdążyć na czas - słyszymy od kolejnego kierowcy, Pana Krzysztofa.

Sytuację dodatkowo o kierowcy.komplikuje fakt, że problemy z płynnością ruchu występowały w tym miejscu jeszcze przed rozpoczęciem remontu. Prace prowadzone obecnie na drodze sprawiły jednak, że wcześniejsze utrudnienia stały się znacznie bardziej odczuwalne.

Ruch wahadłowy i światła

Na remontowanym odcinku pomiędzy Rondem Konstytucji 3 Maja a skrzyżowaniem z drogą w kierunku Rzędzianowic obowiązuje ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną. Utrudnienia dotyczą także fragmentu drogi w kierunku Rzędzianowic.

Kierowcy próbują omijać zakorkowany odcinek alternatywnymi trasami. Jednym z rozwiązań jest przejazd obwodnicą Mielca i skorzystanie z nowego mostu na Wisłoce.

Remont potrwa jeszcze miesiące

Inwestycja ma przynieść w przyszłości poprawę bezpieczeństwa i komfortu jazdy. W ramach prac przebudowana zostanie droga oraz skrzyżowanie za mostem na Wisłoce. Zaplanowano m.in. chodniki, przejścia dla pieszych, drogi dla rowerów i nowe oświetlenie.

Problem w tym, że zanim kierowcy odczują efekty inwestycji, muszą zmierzyć się z jej konsekwencjami. Prace mają potrwać co najmniej do końca 2026 roku, a ich wartość to około 7,5 mln zł.

jb

Mielec z nowymi połączeniami

Od początku września pasażerowie mieleckiej komunikacji miejskiej mogą korzystać z nowych możliwości dojazdu. Miejski przewoźnik wprowadził do rozkładu dwie nowe linie autobusowe, a przy okazji zmodyfikował kursowanie kilku dotychczasowych połączeń.

Zmiany mają być odpowiedzią na sygnały płynące od mieszkańców i lepiej odpowiadać na codzienne potrzeby osób korzystających z autobusów.

Nowa „dziesiątka" pojedzie na targowisko

Jedną z największych zmian jest pojawienie się linii nr 10. To połączenie zaplanowano przede wszystkim z myślą o sobotach, kiedy wielu mieszkańców wybiera się na zakupy na miejskie targowisko przy ul. Sportowej.

Autobus rusza z Rzochowa i po drodze przejeżdża m.in. przez ul. Wojsławską, Mamcarza, Korczaka, Krańcową, Powstańców Warszawy, Wyszyńskiego, Zygmuntowską, Wolności, Szafera, Kwiatkowskiego, Niepodległości, Kusocińskiego i Padykuły. Trasa kończy się przy ul. Biernackiego.

To połączenie ma być szczególnie istotne dla mieszkańców południowych części miasta, którzy zyskają bezpośredni dojazd w rejon targowiska.

„Czternastka" połączy ważne części Mielca

Nowością w dni robocze jest również linia nr 14. Jej trasa została poprowadzona tak, aby ułatwić przemieszczanie się pomiędzy Osiedlem Lotników, centrum miasta oraz południowo-wschodnimi częściami Mielca.

Autobus rozpoczyna trasę przy ul. Ducha Świętego, następnie jedzie m.in. przez Sienkiewicza, Pisarka, Kilińskiego i Rynek. Dalej kieruje się ul. Kościuszki, Wojsławską, Mamcarza, Korczaka i Krańcową, by zakończyć przejazd przy Cmentarzu Komunalnym.

Dzięki nowemu połączeniu mieszkańcy ulic Wojsławskiej, Korczaka czy Krańcowej mają zyskać dodatkową możliwość korzystania z komunikacji miejskiej.

Wrześniowe zmiany obejmują również autobusy, które mieszkańcy znają już z mieleckich ulic.

Na linii nr 3 dodano poranny kurs o godz. 7:25. Ma on lepiej odpowiadać na potrzeby uczniów dojeżdżających do szkół.

Istotna zmiana dotyczy także linii nr 28. Jej trasa została wydłużona do Centralnego Okręgu Przemysłowego, dzięki czemu autobus ma lepiej obsługiwać osoby dojeżdżające do pracy w mieleckiej strefie.

Więcej możliwości przejazdu zyskają również pasażerowie linii nr 44. W jej rozkładzie pojawiły się dodatkowe kursy w kierunku Trześni.

jb

Dwa przejazdy kolejowe zostaną zamknięte

Mieszkańcy Padwi Narodowej muszą przygotować się na utrudnienia w ruchu. Dwa przejazdy kolejowo-drogowe na terenie miejscowości zostaną zamknięte w związku z prowadzonymi pracami na linii kolejowej nr 25.

Początkowe informacje dotyczące planowanego zamknięcia przejazdów nie precyzowały dokładnie, jak długo potrwają utrudnienia. Gmina Padew Narodowa zwróciła się więc do wykonawcy o wyjaśnienie sytuacji.

Z uzyskanych przez gminę informacji wynika, że zamknięte zostaną dwa przejazdy: w ciągu drogi powiatowej nr 1118R, czyli ul. Kościuszki, w kierunku Woli Baranowskiej,w ciągu drogi gminnej nr 103474R, prowadzącej od ul. Wschodniej w kierunku Zarównia.

Według aktualnych informacji przejazdy mają pozostać zamknięte do 21 października 2026 roku.

Termin zamknięcia przejazdów przypada na okres intensywnych prac polowych. Jesienią mieszkańcy prowadzą m.in. wykopki ziemniaków oraz siewy zbóż, dlatego dłuższe utrudnienia mogą być szczególnie odczuwalne dla rolników.

Gmina Padew Narodowa wystąpiła do wykonawcy oraz zarządcy linii kolejowej z wnioskiem o możliwie szybkie przeprowadzenie prac i maksymalne skrócenie czasu, w którym przejazdy będą niedostępne.

jb

eprasa.pl ddb2b19f77

MON odpowiada Fryderykowi Kapinosowi

„PZL Mielec jest sprawdzonym partnerem, ale...”

Zgodnie z zapowiedzią poseł Rozwoju Plus wystosował pytania w sprawie PZL Mielec. Odpowiedzi udzielił mu sekretarz stanu w MON.



Kapinos zapytał, Bejda odpowiedział.

Sprawa PZL Mielec od kilku miesięcy budzi emocje wśród pracowników zakładu, związkowców oraz lokalnych polityków oraz samorządowców. W ostatnim czasie w sprawie mieleckich zakładów bryluje poseł nowego stronnictwa Rozwoju Plus - Fryderyk Kapinos. Zgodnie z zapowiedzią podjął temat na trwającej sesji obrad Sejmu.

Występując w ramach pytań w sprawach bieżących, zwrócił uwagę na znaczenie mieleckiej fabryki dla bezpieczeństwa państwa, zaplecza serwisowego wojska oraz miejsc pracy.

Zwracamy się do pana ministra z pytaniem w sprawie bieżącej o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, zaplecza serwisowego Sił Zbrojnych RP oraz przyszłości Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu - mówił poseł tytułem wstępu.

Kapinos pytał o Black Hawki

Poseł odniósł się do odpowiedzi Ministerstwa Obrony Narodowej na wcześniejszą interpelację dotyczącą modernizacji i doposażenia posiadanych przez wojsko śmigłowców S70i Black Hawk.

W odpowiedzi na interpelację poselską sekretarz stanu pan Paweł Bejda poinformował, że w resorcie Obrony Narodowej przeprowadzono analizę dotyczącą ewentualnej modernizacji oraz doposażenia posiadanych śmigłowców S70i Black Hawk, w wyniku której rekomendowano odstąpienie od realizacji tego przedsięwzięcia. Ponadto wskazano jedynie, iż aktualnie prowadzone są analizy dotyczące modyfikacji linii M28 do wersji antydronowej CUAS. Odpowiedzi te budzą ogromny niepokój i pozostawiają szereg fundamentalnych pytań bez odpowiedzi.

Jak wskazywał poseł, brak nowych kontraktów ze strony MON może oznaczać poważne konsekwencje dla mieleckiego zakładu.

Brak nowych kontraktów ze strony MON niesie ze sobą dla mieleckiej fabryki bezpośrednie ryzyko zamknięcia linii produkcyjnych (...) oraz groźbę redukcji lub utraty miejsc pracy dla wysoko wykwalifikowanych pracowników w Mielcu.

Kapinos skierował do resortu szczegółowe pytania:

Jakie są szczegółowe powody odstąpienia od planowanej modernizacji i doposażenia śmigłowców eksploatowanych przez polskie wojska specjalne?

Czy modernizacja została wykreślona z planów rozwojowych i zakupowych Sił Zbrojnych RP oraz w jaki sposób wojsko zdobędzie wymagane przez NATO zdolności śmigłowcowe?

Kiedy zakończą się analizy dotyczące modyfikacji samolotów M28 do wersji antydronowej CUAS?

Czy przygotowano harmonogram realizacji tego projektu?

Czy w budżecie MON przewidziano środki finansowe na ten cel?

MON: PZL Mielec jest ważnym partnerem

Na pytania odpowiedział sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda. Podkreślił, że resort docenia znaczenie mieleckiego zakładu.

Dla MON priorytetem jest realizacja zamówień w zakładach produkcyjnych zlokalizowanych na terytorium RP. PZL Mielec jest sprawdzonym partnerem, gwarantuje dostarczenie oraz utrzymanie nowoczesnego sprzętu dla żołnierzy, ale również utrzymanie tysięcy wyspecjalizowanych miejsc pracy - mówił. Jak zaznaczył, Stany Zjednoczone pozostają ważnym sojusznikiem Polski, a Lockheed Martin jest jedną z najbardziej uznanych firm przemysłu obronnego.

Stany Zjednoczone są dla Polski i dla naszego bezpieczeństwa kluczowym sojusznikiem, a Lockheed Martin jedną z najbardziej wiodących i uznanych firm przemysłu obronnego, co dla nas stanowi szansę na transfer najnowszych technologii.

Minister przypomniał, że PZL Mielec nie jest jedynie zakładem montażowym.

Zakład w Mielcu to nie tylko montownia. To pełnoprawny zakład produkcyjny, którego model biznesowy nie był budowany wyłącznie z myślą o potrzebach polskich sił zbrojnych, dlatego jego produkty są eksportowane na cały świat, a Polska jest jednym z beneficjentów.

Podkreślił jednak, że mieleckie zakłady nie powstały z myślą o dobrostanie polskiego wojska, ale czerpią zamówienia z wielu krajów świata. Wskazał, że śmigłowce S70i Black Hawk produkowane w Mielcu trafiły m.in. do Filipin, Rumunii, Kolumbii, Meksyku, Arabii Saudyjskiej, Turcji oraz innych państw.

Dowód współpracy

Paweł Bejda odniósł się również do dotychczasowej współpracy MON z PZL Mielec.

Dowodem naszej współpracy jest chociażby 8 śmigłowców S70i Black Hawk zakupionych na podstawie dwóch umów na potrzeby Sił Zbrojnych. Aktualnie posiadamy obowiązującą umowę w zakresie zobowiązań gwarancyjnych na część zakupionych maszyn. Dodał, że sytuacja bezpieczeństwa na świecie wpływa na decyzje dotyczące zakupów wojskowych.

Wyciągając wnioski z konfliktu na Ukrainie, musimy być przygotowani do przeciwdziałania coraz większemu wachlarzowi zagrożeń, w tym wielu o charakterze hybrydowym. Dlatego Sztab Generalny Wojska Polskiego dokonał zmiany priorytetów pozyskiwania sprzętu wojskowego w najbliższych latach, która obejmuje również śmigłowce.

Jak wskazał, obecnie priorytetami objęto m.in. śmigłowce szkolno-bojowe, wielozadaniowe morskie śmigłowce pokładowe, ciężkie śmigłowce transportowe oraz śmigłowce poszukiwawczo-ratownicze.

Inne strategia

Podczas wystąpienia poruszono również temat samolotów M28 Bryza produkowanych w Mielcu. Paweł Bejda poinformował, że podpisano umowę dotyczącą modernizacji tych maszyn.

Mówiąc o zakresie modernizacji samolotów M28 Bryza, to podpisano umowę obejmującą modernizację samolotów, obejmującą system, w zakresie którego mówimy o zabudowie systemu anten przeciwzakłóceniowych CRPA oraz zabudowie systemu pozycjonowania z użyciem kamery wraz z wysokościomierzem laserowym oraz bezwładnościowym systemem odniesienia.

Dodał, że uzupełnieniem umowy jest opracowanie biuletynów technicznych oraz przeszkolenie wojskowego personelu latającego i technicznego.

Aktualnie zakończyło się postępowanie mające na celu modyfikację samolotu pod kątem realizacji zadań zwalczania bezzałogowych statków powietrznych. Wykonawcą będzie również PZL Mielec. Zadanie będzie finansowane w ramach Planu modernizacji technicznej. Zakres modyfikacji stanowi informację niejawną.

Jak dodał minister, zakres zmian może być szerszy ze względu na rozwój technologii wykorzystywanych podczas wojny. Warto również dodać, że PZL Mielec posiada wyłączne autorskie prawa majątkowe do dokumentacji technicznej samolotów An-28 oraz M28 i realizuje umowy serwisowe tych statków powietrznych. Obejmują one m.in. wykonywanie napraw i prac obsługowych.

Umowy serwisowe zawierane są cyklicznie co cztery lata. Obecna obowiązuje do 2026 roku, a planowane jest zawarcie kolejnej.

„Chcemy kontynuować dialog”

Ministerstwo Obrony Narodowej podkreśliło również, że szczegóły dotyczące nowych zamówień wynikają ze strategii i dokumentów o wysokiej klauzuli, dlatego nie mogą zostać ujawnione.

Na zakończenie Paweł Bejda zapewnił, że PZL Mielec pozostaje ważnym elementem systemu bezpieczeństwa.

Wizją ministra obrony, wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz całego MON jest silny, nowoczesny i stabilny przemysł obronny w Polsce, dlatego widzimy PZL Mielec jako jedno z kluczowych ogniw w systemie wsparcia serwisowego. Zamierzamy kontynuować dialog techniczny i biznesowy, aby potencjał zakładów PZL Mielec był w pełni wykorzystany - powiedział Bejda.

Dla Mielca najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi: czy za deklaracjami o znaczeniu PZL Mielec pójdą konkretne zamówienia, które zapewnią zakładowi stabilną przyszłość.

Giovanna Jakimowicz

eprasa.pl ddb2b19f77

Trasy rowerowe Green Velo (Leżajsk - Nisko)

Są w Polsce trasy rowerowe, na których liczy się wyłącznie średnia prędkość, pomiar tętna i czas przejazdu. Są też takie, na których rower staje się kluczem do uważnego poznawania świata. Wystarczy zwolnić, zjechać z głównego asfaltu, zatrzymać się na lokalnym festynie i po ludzku porozmawiać z mieszkańcami. Odcinek Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo między Leżajskiem a Niskiem – a szerzej cała malownicza Dolina Sanu i Tanwi – udowadnia to na każdym kilometrze. Tutaj sport, turystyka i lokalna kultura łączą się w niepowtarzalny sposób.



Członkowie Klubu Sportowego Doliny Sanu i Tanwi. Stoją od lewej: Darek, Piotrek, Krzysztof, Renata i Roman Pokora.

W Ulanowie, tuż obok znanej w całym kraju Przystani Flisackiej, spotykamy Romana Pokorę oraz członków Klubu Sportowego Doliny Sanu i Tanwi. Za chwilę ruszają w kolejną trasę. Dzisiejszy plan zakłada pokonanie około 50 kilometrów, ale nikt nie patrzy tu nerwowo na zegarek. Po drodze są przecież lokalne wydarzenia kulturalne, znajomi z sąsiednich gmin i miejsca, w których po prostu wypada się zatrzymać. Dla tej grupy rower to znacznie więcej niż sprzęt ze stopów aluminium czy włókna węglowego. To doskonały pretekst do spotkania, ruchu na świeżym powietrzu i bezcennego wyrwania się z codziennego, biznesowego kieratu.

Roman Pokora wspomina, że sport, szeroko pojęta turystyka i rekreacja były w jego życiu obecne od najmłodszych lat. Później, gdy zaczął prowadzić własną działalność gospodarczą, regularna aktywność poza pracą stała się głównym sposobem na efektywną regenerację organizmu. Weekendowe wyjazdy, rower, narty biegowe czy starty w lokalnych biegach przełajowych pozwalały skutecznie oderwać głowę od biznesowych spraw. Z czasem wokół tej wspólnej pasji zebrała się zgrana grupa lokalnych pasjonatów.

– W niedzielę nie wsiąść na rower to jakoś tak dziwnie się wydaje – pada podczas naszej rozmowy. To jedno zdanie najlepiej oddaje charakter tej lokalnej społeczności. Nie ma tu miejsca na wielkie deklaracje czy sztywne grafiki.

Nie wszyscy członkowie klubu mogą regularnie trenować w ciągu tygodnia – praca zawodowa i obowiązki domowe robią swoje. Dlatego niedzielny wyjazd stanowi dla wielu najważniejszy punkt tygodnia. Po dwóch lub trzech godzinach równej, spokojnej jazdy grupa naturalnie się dzieli. Bardziej wymagająca część ekipy rusza w dłuższą, bardziej wyczerpującą trasę, a pozostali wybierają krótszy, rekreacyjny wariant. Na koniec zawsze nadchodzi czas na zasłużony odpoczynek i spokojną rozmowę o tym, jak się jechało.

Green Velo w Ulanowie. Od wizji do gorącego barszczu flisackiego

Dla Romana Pokory szlak Green Velo to nie jest zwykła zielona linia wyrysowana na turystycznej mapie Polski. Pamięta doskonale czas, kiedy w regionie trwały intensywne działania, by trasa przebiegała bezpośrednio przez Ulanów. Wspomina też oficjalny audyt trasy, który jednoznacznie pokazał, że atrakcyjny szlak rowerowy to znacznie więcej niż sam gładki asfalt czy utwardzony szuter.

Ulanów zgłosił do projektu konkretne punkty, które mogły służyć podróżnym:

1. Przystań Flisacka: Miejsce, gdzie podróżni mogą odpocząć, ogrzać się i napić gorącej herbaty.
2. Zaplecze techniczne: Dostęp do narzędzi pozwalających na podstawowe naprawy sprzętu w razie awarii.
3. Baza noclegowa: Dedykowane miejsca odpoczynku dostosowane do potrzeb turystów z sakwami.

Sam audyt szlaku wyjątkowo mocno zapadł rozmówcom w pamięć. Audytor miał przyjechać do Ulanowa o ściśle określonej porze. Mijała godzina, potem kolejna, a gościa wciąż nie było, podczas gdy jego telefon milczał. Okazało się, że przyczyną opóźnienia była potężna ulewa, która przeszła nad regionem. Audytor jechał trasą na rowerze i w praktyce sprawdzał całe przygotowanie infrastruktury: bazy noclegowe, możliwość wysuszenia ubrań, dostęp do bieżącej wody i punktów obsługi rowerzystów (MOR). Gdy przemoczony do sucha dotarł wreszcie do Ulanowa, czekał na niego tradycyjny, gorący barszcz flisacki. Dla gospodarzy był to najlepszy dowód na to, że infrastruktura rowerowa ma sens tylko wtedy, gdy realnie odpowiada na życiowe potrzeby człowieka na trasie.

Najlepsze trasy rowerowe w okolicach Leżajska i Niska. Gdzie warto zboczyć z głównego szlaku?

Gdy rozmowa schodzi na ulubione ścieżki, mapa regionu w ustach rowerzystów błyskawicznie pęcznieje od konkretnych, niezwykłych nazw. Dla osób szukających ucieczki od cywilizacji idealnym wyborem są Lasy Rudnickie, malownicze Kobyle Góry w okolicach Tarnogóry oraz urokliwa, zabytkowa kapliczka św. Huberta ukryta głęboko w lasach leśnictwa Groble. To leśne ścieżki i szutry, które pozwalają wyjechać daleko poza utarte utwardzone kierunki.

Dla innych członków grupy kluczowe są dalsze, całodniowe wyprawy: Krasnobród, Zwierzyniec, całe Roztocze oraz gęste Lasy Janowskie. Tomasz, doświadczony uczestnik klubowych wyjazdów, szczególnie mocno poleca turystom Nadsańską Drogę św. Jakuba na odcinku między Krzeszowem, Bielinami i Ulanowem. To jego zdaniem niezwykle ciekawy i różnorodny fragment dla osób, które chcą sprawnie połączyć jazdę rowerem z bliskim kontaktem z lokalnym krajobrazem i historią.

Z kolei dla miłośników wyczerpującego kolarstwa szosowego kluczowe są gładkie drogi asfaltowe prowadzące w stronę Dąbrowicy, Sierakowa oraz gminy Jarocin. Do tego dochodzą stale rozbudowywane, wydzielone ścieżki rowerowe. Rowerzyści podkreślają z wielkim naciskiem, że w tym regionie są one nie tylko budowane z głową, ale też na bieżąco utrzymywane i czyszczone.

Jedna trasa, różne tempo. Rower jako łącznik pokoleń i pasji

W grupie z Ulanowa rower spełnia całą masę odmiennych funkcji. Dla jednych liczy się wyłącznie mocny trening, budowanie formy i przygotowanie do startów w maratonach. Dla innych najważniejsze pozostaje samo niedzielne spotkanie i możliwość przejechania kilkudziesięciu kilometrów w miłym towarzystwie. Na tym samym terenie bez kłopotu funkcjonują więc zupełnie odmienne style jazdy. Jedna ekipa rusza na ambitną „setkę", druga wybiera spokojną, dwugodzinną pętlę wokół okolicznych wsi.

W dniu naszej rozmowy klub planuje przejechać około 50 kilometrów. Nie jest to jednak zamknięta pętla nastawiona na śrubowanie średniej prędkości. Po drodze są lokalne wydarzenia, które warto odwiedzić. Najpierw tradycyjne dożynki w Kustrawie, gdzie czekają już koledzy nadjeżdżający z Biszczy. Później rajd rodzinny w Hucisku. Na sam koniec planowany jest powrót do Ulanowa i kolejna impreza plenerowa. To doskonale pokazuje, jak lokalna trasa działa w codziennej praktyce – nie jest tylko martwą kreską na mapie między punktem A i B.

Ekstremalne wyzwanie - 3500 kilometrów dookoła Polski bez wozu asekuracyjnego

Klub z Ulanowa ma na swoim koncie doświadczenia znacznie większe niż niedzielne objazdówki po okolicy. Jednym z najbardziej wymagających przedsięwzięć był długodystansowy Rowerowy Rajd dla Niepodległej. Sześciu śmiałków ruszyło z Ulanowa, by pokonać wielką pętlę wokół granic całej Polski, liczącą około 3500 kilometrów. Jechali na szosówkach, całkowicie bez wozu asekuracyjnego i bez wcześniejszego rezerwowania noclegów. Sztywny plan zakładał dokładnie 17 dni ciągłej jazdy. Ostatecznie pięciu uczestników ukończyło ten morderczy dystans.

Nie obeszło się bez dramatycznych momentów. Na szlaku Green Velo w Terespolu jeden z kolarzy wpadł przednim kołem w wąską szczelinę w betonie przy przejściu dla pieszych. Zaliczył ciężki upadek i trafił do szpitala. Po opatrzeniu ran i opuszczeniu placówki wsiadł jednak z powrotem na rower i ruszył dalej za grupą, pokazując niesamowity charakter.

Dlaczego warto wybrać się w Dolinę Sanu i Tanwi?

Gdy pytamy, dlaczego warto przyjechać tu z rowerem z drugiego końca Polski, odpowiedź wskazuje na powszechny, wszechogarniający spokój. Znikomy ruch samochodowy na bocznych drogach sprawia, że jazda staje się bezstresowa i bezpieczna. Płaski lub delikatnie pofałdowany teren w połączeniu z dobrym asfaltem stwarza też doskonałe warunki dla osób trenujących na nartorolkach.

Klub z Ulanowa utrzymuje stałe kontakty z grupami z Janowa Lubelskiego, Roztocza, Przeworska i Stalowej Woli. Rower buduje więc trwałą sieć relacji. Określenie „fajni ludzie" najlepiej podsumowuje atmosferę panującą w Dolinie Sanu i Tanwi. Jest rower, wolna droga, las, rzeka i ludzie, którzy chcą się ze sobą spotkać. Odcinek między Leżajskiem a Niskiem udowadnia, że najciekawsza część podróży zaczyna się wtedy, gdy przestajemy nerwowo liczyć kilometry.

Tomasz Pawęzka

ZESKANUJ

POSŁUCHAJ PODCASTU

Partnerem projektu jest Województwo Podkarpackie: www.podkarpackie.eu

PARTNER

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

Tekst powstał w ramach projektu „Rytm rzeki. Luksus prostoty w Dolinie Sanu i na Roztoczu", którego partnerem jest Województwo Podkarpackie.

eprasa.pl ddb2b19f77

„Woda sięga ponad kostkę” - tunel znów zalany

Sprawdza się rada zapisana w komentarzu pod jednym z naszych postów na temat tunelu. Aby pokonać tunel, potrzebny jest kajak.

Tunel pod wodą

Po nocnej ulewie postanowiłam sprawdzić jak z nadmiarem wody radzi sobie instalacja w mieleckim tunelu. W zeszłym tygodniu informowaliśmy naszych czytelników o problemie, który dotyka podziemnego przejścia za każdym razem, gdy dochodzi do większych opadów. Ścieżka, która ma ułatwiać życie mieszkańcom, powoduje, że z frustracją muszą nadkładać drogi i wybrać przejście przy wiadukcie. Część z nich po prostu przechodzi przez tory.

Oczyszczanie nie pomogło

Po naszej interwencji PKP S.A. oczyściło odpływ oraz zleciło badanie urządzeń odpowiedzialnych za przepompowywanie wody. Informacja z 21 sierpnia 2026 roku mówi, że urządzenia działają sprawnie:

Elementy odwodnienia zostały oczyszczone. Skierowano również serwis techniczny w celu przeprowadzenia kontroli urządzeń przepompowni obsługującej przejście. Kontrola potwierdziła prawidłowe działanie urządzeń przepompowni.

Niestety najprawdopodobniej urządzenia - choć sprawne - nie nadążają z powodu nadmiaru wody opadowej i są niewydolne, ponieważ efektów nie widać. Kałuża sięga od ściany do ściany, a ilość wody jest naprawdę zaskakująca.

Woda do kostek

Około godziny 9:30 byliśmy na miejscu, aby sprawdzić jak oczyszczona instalacja przeszłą pierwszą próbę. Sytuacja jest bardzo zła: woda zajmuje dużo większą powierzchnię i jest znacznie głębsza. O ile poprzednio mielczanie z rowerami po prostu przejeżdżali przez „rozlewisko”, obecnie ilość wody uniemożliwia lub znacznie utrudnia nawet to. Mieszkanka Mielca, która z trudem pokonywała w ten sposób ogromną kałużę, tak to skomentowała:



Woda osiąga imponującą wysokość.

„Nie można nawet przejechać rowerem, bo jak się pedałuje, cały but jest pod wodą. Myśle, że w najgłębszym miejscu woda sięga dużo ponad kostkę.”

Rzeczywiście adidasy młodej kobiety były zupełnie mokre. Woda pozostanie w tunelu zapewne jeszcze kilka dni, uprzykrzając życie mielczan. Stopniowo jej poziom będzie opadać.

Co na to PKP S.A.?

Dziś skierowaliśmy do PKP S.A. zapytanie o to, czy będą w tej sprawie podejmowane kolejne działania. Czekamy na odpowiedź. Wiemy, że trwają rozmowy z miastem na temat przejęcia obiektu. Jak na razie mieszkańcy muszą sobie radzić na własną rękę: albo wybierając inne przejście, albo inwestując w gumiaki. **gj**

↘ Kolejna odpowiedź w sprawie skrzyżowania Dębickiej z Kolejową.

PZDW zapowiada analizę wypadków

Czy na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 985 z ul. Kolejową w Mielcu potrzebne są zmiany w organizacji ruchu? Do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich trafiły kolejne pytania w tej sprawie. W najnowszej odpowiedzi PZDW informuje o prowadzonych pracach i zapowiada analizę zdarzeń drogowych z ostatnich trzech lat.

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie odpowiedział na kolejne pismo dotyczące przebudowy skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 985 z ul. Kolejową w Mielcu. Jak wynika z dokumentu z 31 sierpnia 2026 roku, temat pozostaje związany zarówno z planowaną przebudową drogi wojewódzkiej, jak i oceną bezpieczeństwa na obecnym skrzyżowaniu.

Trzy warianty przebudowy drogi

PZDW informuje, że zadanie związane z budową nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985 na trasie Mielec-Dębica znajduje się obecnie na etapie opracowywania Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego.

Na tym etapie analizowane są trzy warianty przebiegu projektowanej drogi. Pod koniec września ma zostać podjęta decyzja kierunkowa dotycząca wyboru wariantu rekomendowanego do realizacji.

Dopiero po tym rozstrzygnięciu możliwe będzie rozpoczęcie kolejnych procedur, w tym mających doprowadzić do wyłonienia wykonawcy dokumentacji projektowej.

Na razie nie wiadomo, kiedy ruszy przebudowa

PZDW podkreśla jednocześnie, że na obecnym etapie przygotowania inwestycji nie jest możliwe określenie terminu rozpoczęcia robót budowlanych.

Oznacza to, że mieszkańcy korzystający na co dzień z tego skrzyżowania muszą jeszcze poczekać na konkretne informacje dotyczące przyszłego układu drogowego.

Co z bezpieczeństwem na obecnym skrzyżowaniu?

W odpowiedzi PZDW odnosi się również do kwestii bezpieczeństwa na istniejącym skrzyżowaniu. Zarząd informuje, że przeprowadzona analiza organizacji ruchu nie wykazała nieprawidłowości w jego oznakowaniu.

Obecnie w obrębie skrzyżowania obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Dla pieszych wyznaczone jest przejście przez jezdnię, wyposażone w wyspę azylu oraz oznakowane znakami D-6 z fluorescencyjnym tłem.

To jednak nie zamyka tematu. PZDW zdecydował się dodatkowo sprawdzić historię zdarzeń drogowych w tym miejscu.

PZDW zwrócił się do policji o dane z ostatnich trzech lat

Zarząd Dróg Wojewódzkich wystąpił do Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie o przekazanie danych dotyczących zdarzeń drogowych, które w ciągu ostatnich trzech lat miały miejsce na wskazanym odcinku drogi wojewódzkiej.

Uzyskane informacje mają zostać poddane analizie pod kątem częstotliwości oraz charakteru występujących zdarzeń.

Jeżeli analiza potwierdzi podwyższone ryzyko występowania wypadków drogowych, PZDW zapowiada zwołanie Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jej zadaniem będzie zajęcie stanowiska w sprawie ewentualnej potrzeby wprowadzenia zmian w organizacji ruchu. **jb**

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA MIELCA podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, wykazy informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę niżej wymienione nieruchomości, położone w Mielcu:

1. działka nr 1954/2 o pow. 75,00 m^2, położona w obrębie 2. Osiedle przy ul. Kredytowej, okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
2. część działki nr 1693/9 o pow. około 6,00 m^2, położonej w obrębie 1. Stare Miasto, róg ul. Sienkiewicza i Staszica, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,
3. część działki nr 211/49 o pow. około 55,00 m^2, położonej w obrębie 5. Smoczka przy ul. Łąkowej, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,
4. część działki nr 267/1 o pow. około 70,00 m^2, położonej w obrębie 5. Smoczka przy ul. Łąkowej, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787-41-96.

Nowy kompleks już otwarty

Nowe boisko, bieżnia i miejsce do skoku w dal i trójskoku przy Szkole Podstawowej nr 13 w Mielcu powstał kolejny sportowy kompleks. Oficjalne otwarcie odbyło się we wtorek, 1 września, podczas inauguracji nowego roku szkolnego.

Przy mieleckiej „Trzynastce” można już korzystać z infrastruktury pozwalającej na uprawianie kilku różnych dyscyplin. Do funkcjonującego od ubiegłego roku boiska piłkarskiego dołączyło wielofunkcyjne boisko przeznaczone m.in. do koszykówki i piłki ręcznej.

Nie zabrakło również elementów dla miłośników lekkoatletyki. W ramach inwestycji wykonano bieżnię, a także dwutorowy rozbieg do skoku w dal i trójskoku wraz z zeskokiem.

W efekcie teren przy szkole zmienił się w kompleks, który ma dać uczniom znacznie więcej możliwości podczas zajęć sportowych i aktywnego spędzania czasu.

Podczas uroczystego otwarcia Tomasz Leyko, wiceprezydent Mielca, zwracał uwagę, że nowa infrastruktura nie będzie przeznaczona wyłącznie dla szkolnej społeczności.

- Dziś oddajemy do użytku kolejny, nowy obiekt sportowy w Mielcu. Do oddanego w tamtym roku boiska piłkarskiego teraz dołącza wielofunkcyjne boisko do koszykówki i piłki ręcznej oraz bieżnie lekkoatletyczne - mówił. Jak zaznaczył, z kompleksu będą mogli korzystać również mieszkańcy po zakończeniu zajęć szkolnych.

Budowa kompleksu była możliwa dzięki środkom z Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego. To właśnie mieszkańcy, oddając swoje głosy na projekty zgłoszone do budżetu, zdecydowali o przeznaczeniu pieniędzy na rozwój sportowej infrastruktury przy SP nr 13.

Wiceprezydent podziękował zarówno pomysłodawcom, jak i mieszkańcom, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Całość prac kosztowała 912 tys. zł. W przetargu wykonanie inwestycji powierzono firmie Bildres Polska z Rzeszowa. **jb**

eprasa.pl ddb2b19f77

Minus 196°C w Mielcu. Jak wygląda praca tam, gdzie fizyka nie wybacza błędów?

Mielec od dekad kojarzy się z przemysłem - halami produkcyjnymi, lotniczymi tradycjami i firmami współpracującymi z największymi światowymi koncernami. Dohmeyer wpisuje się w ten krajobraz, choć jego działalność jest dość nietypowa.

Firma łączy inżynierię, rzemiosło i technologie pracujące w ekstremalnie niskich temperaturach, sięgających nawet -196°C. W takich warunkach nie ma miejsca na przypadkowość - każdy element, spaw, czujnik czy fragment instalacji musi działać dokładnie tak, jak zaprojektowano.

Firma o belgijskich korzeniach ma swoje oddziały m.in. w Mielcu, czy USA, a jej partnerzy działają na rynkach od Ameryki Południowej, po Australię. Jak wygląda praca przy technologiach kriogenicznych? I co właściwie można robić w Mielcu, budując urządzenia wykorzystywane na całym świecie?

■ **Czym właściwie jest kriogenika i komu potrzebne są temperatury -196°C?**

- Kriogenika zajmuje się technologiami wykorzystującymi bardzo niskie temperatury. Jednym z najczęściej stosowanych mediów jest ciekły azot, którego temperatura wrzenia przy ciśnieniu atmosferycznym wynosi około **-196°C**. Stąd właśnie ta liczba tak często pojawia się w rozmowach o tej branży.

Po co potrzebny jest aż taki chłód? Zastosowań jest wiele. Szybkie zamrażanie żywności pozwala ograniczyć powstawanie dużych kryształów lodu, dzięki czemu produkt po rozmrożeniu lepiej zachowuje swoją strukturę. Niskie temperatury są również wykorzystywane w przemyśle farmaceutycznym i przy przechowywaniu materiałów biologicznych, gdzie kluczowe są stabilne i powtarzalne warunki.

Z technologii kriogenicznych korzystają także przemysł metalowy i sektor tworzyw sztucznych.

Dohmeyer projektuje i buduje systemy chłodzenia kriogenicznego dla pięciu głównych sektorów: **spożywczego, farmaceutycznego, lotniczego, tworzyw sztucznych i metalowego**.

■ **Co konkretnie powstaje w mieleckim zakładzie?**

- Nie ma tu jednego produktu, który tylko zmienia wariant w zależności od zamówienia. Powstają m.in. szafy mrożące, tunele, spirale oraz wanny zanurzeniowe. Skala realizacji może być bardzo różna - od kompaktowych urządzeń laboratoryjnych i badawczo-rozwojowych po pełnowymiarowe linie przemysłowe.

Każde urządzenie jest projektowane pod konkretne wymagania klienta.

To sprawia, że praca przy produkcji nie polega wyłącznie na wykonaniu kolejnego identycznego elementu. Każdy projekt może przynieść nowe wyzwanie.

■ **Czy to kolejna hala, w której przez osiem godzin robi się w kółko to samo?**

- Nie - i właśnie to jest jedna z najważniejszych różnic. Dohmeyer nie prowadzi masowej produkcji. Nie powstają tutaj setki identycznych urządzeń według jednego schematu. Realizowane są konkretne projekty inżynieryjne, a każda maszyna ma określonego odbiorcę i konkretne wymagania.

Dla pracownika oznacza to mniej rutyny, a więcej samodzielności i wpływu na realizację zadań. Trzeba rozumieć dokumentację, znać swój zakres odpowiedzialności i wiedzieć, jaki wpływ na gotowe urządzenie będzie miała wykonana praca.

■ **Jak wygląda droga urządzenia od projektu do gotowej maszyny?**

- Cały proces można podzielić na cztery główne etapy. To jednocześnie pokazuje, jak różnorodne kompetencje są potrzebne przy realizacji jednego projektu.

1. Projekt: Projektanci mechaniczni przekładają wymagania klienta na trójwymiarowe modele CAD. Konstrukcje są następnie weryfikowane z wykorzystaniem narzędzi CFD i FEM. Sprawdzane są m.in. kwestie związane z wydajnością czy wymaganiami higienicznymi. Nad całością projektu czuwa Project Management i Project Engineering.

2. Automatyka i prototypy: Programiści PLC/HMI oraz dział elektryczny odpowiadają za oprogramowanie sterujące, instalację elektryczną i rozwiązania związane z bezpieczeństwem. Systemy są przez nich uruchamiane i poddawane gruntownym testom.

3. Produkcja i jakość: Etap produkcji i montażu to serce każdego realizowanego projektu. To właśnie tutaj wszystkie założenia muszą być wprowadzone w życie i to właśnie na tym etapie – w montażu oraz testach – pojawią się kwestie angażujące cały zespół, wymagające wiedzy i doświadczenia.

Dodatkowo dedykowany zespół odpowiada m.in. za kalibrację i sprawność narzędzi, jak również za dokładne sprawdzenie wykonania projektu pod kątem jakości.

4. Logistyka: Jednakże nic z powyższych punktów nie wydarzy się, bez wsparcia ze strony działów zaopatrzenia, magazynu oraz logistyki, które dbają o dostępność komponentów, racjonalną gospodarkę magazynową oraz o terminową i sprawną wysyłkę gotowych urządzeń.

Różne obszary kompetencji i jeden wspólny cel – tworzenie urządzeń, które mają działać niezawodnie.

■ **Co konkretnie robi tutaj monter, spawacz albo konstruktor?**

- W wielu zakładach specjalizacja jest bardzo wąska. Pracownik wykonuje jedynie konkretną czynność, ale często nie widząc dalszego efektu swojej pracy. Tutaj sytuacja wygląda inaczej. Zespół towarzyszy projektowi na kolejnych etapach - od dokumentacji i montażu aż po testy gotowej instalacji.

Jak podkreśla firma: *„Zarządzamy każdym projektem od początku do końca, dostrzegając detale, które umykają innym i wspierając sprzęt przez cały jego cykl życia”.*

Dzięki temu pracownik może zobaczyć, jak decyzja podjęta na wcześniejszym etapie wpływa na działanie urządzenia podczas testów. To ważne doświadczenie, szczególnie przy zdobywaniu i rozwijaniu fachowych kompetencji.

■ **Co naprawdę oznacza „precyzja”?**

- W przypadku technologii kriogenicznych precyzja nie jest wyłącznie hasłem używanym w materiałach promocyjnych.

Dohmeyer wskazuje na skrupulatne oceny projektów oraz wewnętrzne testy, których celem jest zapewnienie prawidłowego działania każdego elementu. Dotyczy to zarówno **spawów i czujników, jak i oprogramowania sterującego.**

To ważne zestawienie. W takim środowisku jakość wykonania spawu jest równie istotnym elementem całego procesu jak prawidłowo działająca linia kodu.

Istotne znaczenie ma również higieniczność. Jeżeli instalacja trafia do zakładu produkującego żywność lub leki, sposób wykonania powierzchni i spoin może mieć wpływ na możliwość gromadzenia się zanieczyszczeń. To oznacza, że precyzja wykonania staje się częścią całego systemu bezpieczeństwa.



■ **Głos pracownika na hali naprawdę ma znaczenie?**

- Przy tego typu projektach konstruktorzy, monterzy i spawacze muszą ze sobą współpracować. Technologia kriogeniczna nie daje dużego pola do rozwiązań „na oko”.

Czasami to właśnie osoba pracująca bezpośrednio przy urządzeniu może zauważyć problem, którego nie widać jeszcze na ekranie komputera. Trzymając element w ręku, widzi rzeczy, których nie zawsze da się dostrzec wyłącznie na podstawie projektu.

Dohmeyer podkreśla znaczenie otwartej współpracy, wymiany pomysłów i ciągłego zdobywania wiedzy. Firma zakłada, że każdy członek zespołu powinien mieć możliwość zgłaszania usprawnień i jednocześnie brać odpowiedzialność za swoją pracę.

■ **W takiej pracy można się jeszcze czegoś nauczyć?**

- Zdecydowanie. Kriogenika łączy kilka różnych dziedzin. W zależności od stanowiska potrzebna może być wiedza z zakresu **automatyki, termodynamiki, norm higienicznych czy narzędzi symulacyjnych CFD/FEM**. Olbrzymią rolę odgrywają również praktyczne testy.

Przy tak dużych różnicach temperatur zachowanie materiałów ma ogromne znaczenie. Z kolei w przypadku instalacji przeznaczonych dla przemysłu spożywczego czy farmaceutycznego istotne są wymagania dotyczące higieny i bezpieczeństwa.

Firma przewiduje również programy szkoleniowe dopasowane do potrzeb pracowników. Dla osób, które chcą rozwijać się w branży technicznej, doświadczenie przy instalacjach kriogenicznych może być szczególnie wartościową kompetencją.

■ **Jak wyglądają warunki pracy?**

- W przypadku tak wymagających technologii odpowiednie warunki pracy to konieczność, jeżeli chce się uzyskać określoną, wysoką jakość wykonywanych zadań.

Trudno oczekiwać precyzyjnego wykonania skomplikowanego elementu w źle zorganizowanym, niewygodnym środowisku pracy. Dlatego firma zwraca uwagę również na zaplecze dla pracowników.

Dohmeyer opisuje swoją siedzibę jako miejsce z przestronnymi kuchniami i stołówkami, **z siłownią na miejscu, czy strefami przyjaznymi dzieciom oraz wiatami dla rowerów.**

Przy pracy wymagającej koncentracji możliwość odpoczynku i regeneracji w ciągu dnia, ma ogromne znaczenie.

■ **A jak wygląda pierwszy tydzień nowego pracownika?**

- Nowa osoba od początku jest wdrażana w funkcjonowanie firmy i swój zakres obowiązków. Założenie jest proste - pracownik powinien możliwie szybko wiedzieć, z kim współpracuje, za co odpowiada i gdzie szukać rozwiązania w przypadku problemu.

■ **Czy to stabilna praca?**

- Dohmeyer działa globalnie, na wielu rynkach. Technologie związane z mrożeniem żywności oraz rozwiązania dla sektora farmaceutycznego odpowiadają na potrzeby branż, w których zapotrzebowanie na specjalistyczne technologie jest związane z podstawowym funkcjonowaniem tych sektorów.

Znaczenie ma również międzynarodowa skala działalności. Mielec jest częścią firmy obsługującej klientów na **pięciu kontynentach**, z całodobowym wsparciem serwisowym i globalną siecią partnerów, m.in. w USA, Indiach, czy w Australii.

Dla pracownika oznacza to również możliwość uczestniczenia w projektach zlokalizowanych na całym świecie.

■ **Czy kriogenika ma przyszłość?**

- Dohmeyer zdecydowanie stawia na dalszy rozwój tej technologii. Firma wskazuje przede wszystkim na sektor spożywczy, farmaceutyczny i medyczny, w których technologie kriogeniczne mogą odgrywać coraz większą rolę. Zarówno ze względu na rosnące wymogi higieniczności oraz oczekiwań konsumentów co do jakości produktów w branży spożywczej, ale również ze względu na precyzję procesu mrożenia, wymaganą przez branżę farmaceutyczną i kriobiologiczną.

■ **Dla kogo jest praca w Dohmeyer?**

- Dla mieszkańców Mielca i okolic może to być możliwość pracy przy projektach realizowanych na międzynarodową skalę. W mieleckim zakładzie przy **ul. Wojska Polskiego 20A** powstają rozwiązania, które następnie trafiają do klientów na różnych kontynentach.

To propozycja przede wszystkim dla osób, które nie szukają pracy opartej wyłącznie na powtarzalnych czynnościach. Tutaj liczą się **dokładność, odpowiedzialność, umiejętność współpracy i chęć ciągłego uczenia się.**

Bo przy temperaturze -196°C margines błędu jest niewielki. Ale właśnie dlatego praca nad urządzeniami, które muszą działać w takich warunkach, może być doświadczeniem, którego trudno szukać w wielu innych miejscach.

eprasa.pl ddb2b19f77

„Najgorsze jest zamknięcie w czterech ścianach”

O depresji emerytów, oszustwach matrymonialnych dokonywanych na seniorach i zbliżających się Dniach Seniora rozmawiamy ze Stanisławą Rzeźnik.



Stanisława Rzeźnik w „Kwadransie z Korso”

■ **Giovanna Jakimowicz: Wielu z nas czeka na emeryturę jako na czas odpoczynku, realizowania pasji i spokojnego życia. Okazuje się jednak, że po przekroczeniu tego progu mogą pojawić się trudności, których wcześniej nie przewidujemy. Jedną z nich jest „emerytalna” depresja. Skąd się ona bierze?**

Stanisława Rzeźnik: - Od wielu lat współpracuję z seniorami. Jeszcze w okresie aktywności zawodowej bardzo interesował mnie ten temat i tak jest do dziś. Obserwuję seniorów i muszę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że osoby, które po przejściu na emeryturę całkowicie wyłączają się z życia publicznego, często bardzo źle to znoszą. Słyszę takie historie: „Przestałem pracować, skończyło się moje aktywne życie i nagle pojawiła się pustka”. A wtedy bardzo często przychodzi depresja. Ja również, kiedy przechodziłam na emeryturę, bardzo się tego bałam. Nie wyobrażałam sobie życia bez pracy zawodowej.

■ **Bardzo lubiła pani swoją pracę?**

- Bardzo. Lubiłam swoją pracę i wydawało mi się, że kiedy ona się skończy, przestanę po prostu funkcjonować. Musiałam odejść na emeryturę ze względu na chorobę męża. Ale dzisiejszy senior ma wiele możliwości. W Mielcu jest naprawdę bardzo dużo miejsc, gdzie można aktywnie spędzać czas. Są kluby seniora, domy dziennego pobytu, stowarzyszenia senioralne, bardzo prężnie działający Uniwersytet Trzeciego Wieku, jest także Mielecka Rada Seniorów. Jest klub brydżowy, zajęcia taneczne, literackie, rowery, kijki. Tych możliwości jest naprawdę mnóstwo. Każdy może znaleźć coś dla siebie - tylko trzeba chcieć.

■ **Warto pomyśleć o tym wszystkim jeszcze przed emeryturą? Rozejrzeć się, poszukać miejsca dla siebie?**

- Tak. Od 60. roku życia można już mówić o seniorze i od tego momentu można interesować się różnymi zajęciami, organizacjami i aktywnościami, które są dostępne w Mielcu.

■ **Nie trzeba czekać do momentu formalnego przejścia na emeryturę?**

Nie trzeba. Ja dzięki temu, że zaraz po emeryturze zaczęłam działać najpierw w Stowarzyszeniu Zacisze, a równocześnie w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, miałam tyle zajęć, że właściwie zapomniałam, że jestem na emeryturze. Oczywiście nie chodzi tylko o mój przykład, ale przykłady innych osób też pokazują, że aktywność bardzo dużo daje.

Obserwuję seniorów i mogę powiedzieć, że osoby, które są aktywne, mają cel przed sobą i do czegoś dążą, często w ogóle nie wyglądają na seniorów. Kiedy wyjeżdżamy do innych miast, gdzie jesteśmy zapraszani, często słyszymy: „Wy chyba przywieźliście osoby, które nie są seniorami, tylko młodych ludzi”. Bo ci ludzie dbają o siebie, są aktywni, nie skupiają się tylko na chorobach. Po nich widać radość życia. Natomiast osoby, które zamykają się w domu, bardzo często tracą tę energię.

■ **Czyli warto szukać kontaktu z innymi ludźmi?**

- Zdecydowanie. W Mielcu trochę ponad 30 procent seniorów jest zrzeszonych w różnych organizacjach.

■ **To oznacza, że około 70 procent osób nadal powinno poszukać swojego miejsca?**

- Niekoniecznie, bo tej grupie są osoby, które jeszcze pracują, są ciężko chore albo mają inne ograniczenia. Ale duża część po prostu jeszcze nie znalazła dla siebie odpowiedniej przestrzeni.

■ **Czyli trzeba nad tym pracować?**

-Bardzo. I my nad tym pracujemy. Szczególnie zależy nam na osobach, które chciałyby być aktywne, ale coś im to utrudnia. Nie chodzi tylko o brak chęci. Czasami problemem jest miejsce zamieszkania. Są osoby, które mieszkają na trzecim czy czwartym piętrze w blokach bez windy. Fizycznie są jeszcze sprawne, mogłyby uczestniczyć w zajęciach, ale nie są w stanie wyjść z domu lub do niego wrócić. I to jest chyba najgorsze - zamknięcie człowieka w czterech ścianach.

- Tą grupą bardzo się zainteresowaliśmy. Robiliśmy ankiety, rozeznania. Gdybyście państwo przeczytali wypowiedzi niektórych osób, naprawdę trudno było przejść obok tego obojętnie. Oni chcą być aktywni, chcą uczestniczyć w życiu, ale po prostu nie mogą.

■ **Czy jesteśmy w stanie znaleźć jakieś rozwiązania dla osób starszych, które chcą być aktywne, ale z różnych powodów nie mogą uczestniczyć w życiu społecznym? Może potrzebne są jakieś dodatkowe miejsca, spotkania?**

- My wystąpiliśmy do prezydenta z pomysłem stworzenia takiego miasteczka dla seniorów albo mieszkań dostosowanych do ich potrzeb. Byliśmy wcześniej w Katowicach i obserwowaliśmy takie miejsce - Srebrną Enklawę. To było coś wspaniałego. Była tam kawiarenka, były pielęgniarki, duża świetlica, ogród, wszystkie wygody, których człowiek w starszym wieku potrzebuje. Same mieszkania były bardzo dobrze przystosowane do potrzeb seniorów.

■ **Chcieli państwo przenieść ten pomysł do Mielca?**

- Tak. Przygotowaliśmy ankietę wśród seniorów, których odwiedzaliśmy. Oczywiście nie dotarliśmy do wszystkich, bo o niektórych osobach nawet nie wiemy. Pytaliśmy, jak wyobrażają sobie takie mieszkania, czego potrzebują, jakie rozwiązania byłyby dla nich najlepsze. Wszystkie te informacje przekazaliśmy do urzędu. Coś zaczęło się teraz ruszać. Prezydent nas zaprosił, podpisywaliśmy dokumenty, pojawiły się konkretne plany. Najważniejsze jest, żeby zrobić ten pierwszy krok. Potem można rozwijać kolejne działania.

Oczywiście to jeszcze nie jest dokładnie to, o czym marzymy. Powstające mieszkania będą częścią większych bloków, gdzie będą mieszkać także osoby w wieku produkcyjnym i rodziny. Ale uważam, że to też jest dobre rozwiązanie, bo taka integracja różnych pokoleń jest bardzo potrzebna.

Chcielibyśmy jednak, żeby było tam więcej elementów skierowanych do seniorów - kawiarenka, świetlica, miejsce spotkań. Żeby była to przestrzeń bardziej przyjazna osobom starszym. Od czegoś trzeba zacząć. W planach są mieszkania dla seniorów na pierwszej kondygnacji, z dogodnym dostępem i rozwiązaniami dostosowanymi do ich potrzeb. Jest już miejsce pod budowę, prawdopodobnie jest także wykonawca. Jest więc światełko nadziei, że uda się trochę pomóc seniorom i bardziej się nimi zaopiekować.

■ **Obserwując seniorów, którzy działają w różnych organizacjach, można chyba być pełnym podziwu dla ich energii.**

- Oczywiście. Widzę, ile ci ludzie mają jeszcze potencjału, ile pomysłów. Wreszcie mają czas, żeby je realizować. Jest w nich tyle radości życia i planów, że naprawdę aż miło na nich patrzeć.

■ **Musimy jednak poruszyć także trudniejsze tematy. Jednym z nich są oszustwa, których ofiarami bardzo często padają osoby starsze.**

- To jest bardzo bolesne, że ktoś żeruje na osobach starszych, często bardzo ufnych. Są to ludzie, którzy przez całe życie pracowali, często mają niewielkie emerytury, a ktoś próbuje ich wykorzystać. Wiele osób starszych nie wychowało się w świecie komputerów i internetu. Oczywiście bardzo dużo seniorów nauczyło się korzystać z nowych technologii, poruszać się w mediach, ale czasami nadal brakuje wiedzy, jak rozpoznać zagrożenie.

Muszę pani powiedzieć, że sama padłam ofiarą oszustwa. Pięć lat temu zainteresowała mnie kryptowaluta. Zaczęłam się tym interesować i okazało się, że zostałam oszukana. Mówię o tym otwarcie, bo wiele osób ukrywa takie sytuacje. Przez to nie wiemy nawet, ile takich przypadków naprawdę miało miejsce. A moim zdaniem trzeba o tym mówić, żeby ostrzegać innych.

Dzisiaj na pewno nie popełniłabym tych samych błędów, które zrobiłam pięć lat temu. Od tego czasu odbyło się wiele szkoleń, zaczęto więcej mówić o oszustwach i człowiek jest bardziej wyczulony. Wtedy tej wiedzy jeszcze po prostu brakowało.

■ **Metody oszustów cały czas się zmieniają. Dopasowują swoje działania do nowych sytuacji. My jako gazeta mamy kontakt z osobami starszymi i chcielibyśmy pokazywać takie przykłady - sytuacje, w których ktoś prawie padł ofiarą oszustwa albo niestety nią został. Takie historie mogą pomóc innym rozpoznać schematy działania przestępców.**

- Oczywiście. Ludzie muszą słyszeć, że takie sytuacje się zdarzają, żeby pomyśleli: „oby mnie to nie spotkało”, ale jednocześnie byli bardziej ostrożni. Dużo jest także oszustw matrymonialnych. Dotyczą one często osób samotnych, które pragną bliskości, drugiego człowieka i dlatego łatwiej obdarzają kogoś zaufaniem. Oszuści potrafią pisać bardzo piękne słowa, a dzisiaj dodatkowo wykorzystują sztuczną inteligencję. Znam kilka takich przypadków i naprawdę trudno czasami zrozumieć, jak udaje im się tak zmanipulować drugą osobę.

Mam przykład osoby, której kilka razy tłumaczono: „To jest niemożliwe, ktoś cię oszukuje”. Ale te argumenty nie docierały, bo druga strona potrafiła stworzyć taką więź, tak pięknie pisać i mówić, że człowiek nadal wierzył. Dlatego apeluję do osób starszych - nie wierzcie tylko w piękne słowa. Czasami to, co brzmi bardzo dobrze, wcale nie musi być prawdziwe.

■ **My również zwracamy się do naszych czytelników. Jeżeli ktoś chce podzielić się swoją historią związaną z oszustwem - może do nas zadzwonić, napisać albo odwiedzić nasze studio. Takie przykłady są bardzo ważne, bo mogą ostrzec innych. Przejdźmy teraz do przyjemniejszego tematu. Zbliżają się Dni Seniora w Mielcu. Jak będą wyglądać w tym roku?**

- Ja właściwie żyję Dniami Seniora cały rok. Jedne się jeszcze nie kończą, a ja już myślę o kolejnych. W przyszłym roku będziemy obchodzić jubileuszowe, dziesiąte Dni Seniora, ale teraz mamy dziewiątą edycję. Każde Dni Seniora mają inną tematykę i inną atmosferę. W tym roku może nie będą jeszcze tak rozbudowane jak jubileuszowe, ale również przygotowaliśmy wiele ciekawych wydarzeń.

Rozpoczęliśmy taką wirtualną podróż po Europie. Dwa lata temu byliśmy we Francji - były stroje, kultura, kuchnia i wszystko, co związane z tym krajem. Później była Portugalia - również z charakterystycznymi strojami, zwyczajami, kuchnią i tradycją. Teraz jesteśmy we Włoszech. To ogromne bogactwo, trudno wybrać tylko niektóre elementy. Mamy przecież Wenecję, piękne stroje i mnóstwo inspiracji. Naprawdę seniorzy mają niesamowite pomysły i są bardzo zaangażowani. Przed Dniami Seniora pracują jak mrówki - cały czas pojawia się coś nowego.

■ **Na co szczególnie warto zwrócić uwagę?**

- Bardzo ważny będzie pierwszy dzień, czyli inauguracja. To nie będzie tylko tradycyjne przekazanie klucza seniorom, ale także wyjątkowe wydarzenie - wręczenie certyfikatu Szkole Podstawowej nr 13 jako szkole przyjaznej seniorom.

Uważam, że szacunek do osób starszych trzeba kształtować od najmłodszych lat. To pierwsza taka szkoła na Podkarpaciu, więc będzie to wydarzenie historyczne. Tego dnia będzie także piknik i spotkanie integracyjne. Bardzo polecam również wystawę prac artystycznych seniorów. Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy, jak wiele talentów mamy wśród starszych mieszkańców. Są osoby, które tworzą piękne rzeczy, ale często chowają je do szuflady. Chodzi o to, żeby je pokazać.

Warto też zwrócić uwagę na konkurs piosenki włoskiej, który odbędzie się w bibliotece. Można będzie śpiewać zarówno po włosku, jak i po polsku. Publiczność również wybierze swojego laureata. Zwycięzcy otrzymają statuetki, ale także możliwość występu podczas finału Dni Seniora. Będzie także wieczór literacki, bo mamy wielu seniorów, którzy pięknie piszą, ale swoje teksty zostawiają tylko dla siebie. Chcemy, żeby wyszły one do ludzi.

■ **Zaplanowane są także wycieczki.**

- 17 będzie wycieczka do Połańca - nie tylko dla członków Rady Seniorów, ale dla wszystkich chętnych seniorów. Nawiążemy tam nową współpracę z kolejnym miastem. Będzie również bardzo ciekawa prelekcja z panelem dyskusyjnym w Hotelu Polskim. Będziemy rozmawiać o Włoszech - o modzie, kuchni i kulturze.

No i oczywiście zapraszam szczególnie na finał, który odbędzie się 19. Rozpoczniemy go orszakiem, później będzie część artystyczna, a na zakończenie włoska dyskoteka. Zapraszam wszystkich serdecznie. Nie trzeba mieć biletów ani specjalnych zaproszeń. Każdy może przyjść. Szczególnie zachęcam osoby, które siedzą w domach i rzadziej wychodzą - warto zrobić ten pierwszy krok i dołączyć.

■ **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

Dziękuję.

Rozmawiała Giovanna Jakimowicz

eprasa.pl ddb2b19f77

„Rzeszowiacy” na Dożynkach Prezydenckich

To będzie wyjątkowy dzień nie tylko dla Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy”, ale również dla Mielca i całej Ziemi Mieleckiej. Już 13 września mielecki zespół wystąpi podczas Dożynek Prezydenckich w Tryńczy.



To wspaniałe wyróżnienie.

Dożynki Prezydenckie to jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu związanym z polską tradycją rolniczą. W tym roku gospodarzem uroczystości będzie Tryńcza, a w wydarzeniu udział weźmie Prezydent RP Karol Nawrocki.

Kolejne prestiżowe zaproszenie

Dla działającego przy Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu zespołu to kolejne ważne wyróżnienie w wyjątkowo intensywnym roku. W ostatnich miesiącach „Rzeszowiacy” prezentowali swój dorobek m.in. w Rzymie, gdzie występowali dla Polonii oraz na Placu Świętego Piotra. Na swoim koncie mają także udział w wydarzeniach i festiwalach w Polsce oraz za granicą.

- Występ „Rzeszowiaków” podczas Dożynek Prezydenckich jest ogromnym powodem do dumy. Zespół od lat skutecznie promuje nasze województwo i polską kulturę, pokazując, że tradycja może być prezentowana na najwyższym poziomie. - podkreśla marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

Marzenie, które stało się rzeczywistością

Udział w Dożynkach Prezydenckich ma dla zespołu jeszcze jeden wymiar. „Rzeszowiacy” od dawna chcieli podczas jednego ze swoich występów zaprezentować nie tylko tańce i muzykę, ale również tradycyjny obrzęd dożynkowy.

- Wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, że chcielibyśmy pokazać podczas dożynek również część obrzędową, związaną ze świętem plonów. Po cichu marzyliśmy nawet o Dożynkach Prezydenckich. Tegoroczna zmiana miejsca organizacji wydarzenia sprawiła, że otrzymaliśmy zaproszenie. To dla nas ogromny zaszczyt i spełnienie kolejnego artystycznego celu - mówi Damian Małek, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu. **jb**



IX Mieleckie Dni Seniora

Mieleccy seniorzy po raz kolejny będą mieli swoje święto. Od 7 do 19 września odbędą się IX Mieleckie Dni Seniora. W programie znalazły się wydarzenia kulturalne, konkursy, wycieczka, spotkania integracyjne, a także wielki finał z barwnym korowodem i częścią artystyczną.

Wrzesień w Mielcu upłynie pod znakiem aktywności, integracji i dobrej zabawy. **IX Mieleckie Dni Seniora** rozpoczną się w poniedziałek, 7 września, i potrwają aż do 19 września.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem **„Podróże po Europie - Włochy”**. Organizatorzy przygotowali dla seniorów różnorodny program, który połączy kulturę, muzykę, literaturę, podróże i przede wszystkim wspólne spędzanie czasu.

Klucz do bram miasta i początek święta

Inauguracja wydarzenia odbędzie się **7 września o godz. 12**. Seniorom zostanie przekazany symboliczny **klucz do bram Miasta Mielca**, a jednocześnie nastąpi przystąpienie do programu „Szkoła Przyjazna Seniorom” przez Szkołę Podstawową nr 13.

Kolejne dni przyniosą następne wydarzenia. **10 września o godz. 12** w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się otwarcie wystawy prac artystycznych seniorów. Ekspozycję będzie można oglądać do 19 września.

Dzień później, **11 września o godz. 14**, seniorzy spotkają się na konkursie piosenki włoskiej **„Mieleckie San Remo”**.

Literatura, muzyka i podróże

W programie znalazło się również miejsce dla miłośników literatury. **16 września o godz. 17** w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się wieczór literacki - konkurs jednego wiersza.

Z kolei **17 września** zaplanowano wycieczkę seniorów do Połańca, która będzie okazją do integracji z Połaniecką Radą Seniorów.

Włoski klimat powróci również **18 września o godz. 17**. Wtedy odbędzie się prelekcja z panelem dyskusyjnym bezpośrednio z Włoch online. Tematem spotkania będzie **„Kolor na talerzu”**. Poprowadzą je Marzena i Laura ze Stowarzyszenia Marche i Fundacji Polonijnej - Hotel Polski.

Wielki finał już 19 września

Kulminacją IX Mieleckich Dni Seniora będzie **finał zaplanowany na 19 września o godz. 14.30**.

Wydarzenie rozpocznie **barwny korowód**, który przejdzie z Placu Armii Krajowej ulicą Solskiego do Hali Sportowo-Widowiskowej MOSiR im. E. Kazimierskiego.

Na miejscu zaplanowano powitanie grup przez władze miasta oraz symboliczne **oddanie klucza do bram miasta Prezydentowi Mielca**.

Nie zabraknie również części artystycznej. Na scenie pojawią się m.in. laureaci konkursu **„Mieleckie San Remo”** i konkursu literackiego, **Formacja Taneczna „Gracja”**, grupa **„W & Modowe Szaleństwa”**, a także **ZPiT „Rzeszowiacy”** i Stowarzyszenie Seniorów ZPiT „Rzeszowiacy”.

Organizatorzy zapowiadają również specjalne występy, prezentację **„Gdyby Włochy były ubraniem”**, niespodzianki kulinarne oraz **biesiadę i karaoke w stylu włoskim z DJ-em**.

Seniorzy po raz kolejny pokażą, że energia nie zna wieku

IX Mieleckie Dni Seniora to nie tylko seria wydarzeń w kalendarzu. To przede wszystkim okazja do spotkania, aktywnego spędzenia czasu i integracji mieleckich seniorów.

Tegoroczny program zapowiada się szczególnie ciekawie – **od włoskiej muzyki i kuchni, przez literaturę i sztukę, aż po wspólny korowód i taneczną zabawę podczas finału.** **jb**



Plakat tegorocznych wydarzeń.

eprasa.pl ddb2b19f77

Strażacy ćwiczyli w kościele w Książnicach

W piątek 5 września w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Książnicach odbyły się manewry ratownicze z udziałem strażaków i zespołów ratownictwa medycznego. Ćwiczenia miały na celu sprawdzenie współpracy służb oraz przygotowanie ich do działania w sytuacjach zagrożenia w obiektach sakralnych.

W manewrach uczestniczyło około 35 strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu oraz druhów z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W działania zaangażowane były również zespoły Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego ZHR.

Podczas ćwiczeń służby musiały zmierzyć się z sytuacją wymagającą sprawnej organizacji działań ratowniczych na terenie kościoła. Tego typu obiekty stanowią szczególne wyzwanie dla ratowników - poza bezpieczeństwem osób konieczne jest także ograniczenie ryzyka uszkodzenia znajdującego się w nich wyposażenia oraz elementów o wartości historycznej i artystycznej.

Manewry były więc nie tylko okazją do sprawdzenia procedur, ale również do przećwiczenia współpracy pomiędzy poszczególnymi służbami. W przypadku rzeczywistego zagrożenia szybka i skoordynowana reakcja może mieć kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa ludzi oraz ochrony zabytkowego obiektu. **jb**

Przed nimi około 80 kilometrów

Już po raz czwarty miłośnicy dwóch kółek z Mielca wybiorą się na rowerową pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie koło Dębicy. Uczestnicy przemierzą około 80-kilometrową trasę, prowadzącą lokalnymi drogami powiatu mieleckiego i dębickiego.

Celem wyprawy będzie udział w uroczystościach odpustowych w Sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie. Podobnie jak podczas poprzednich edycji, rowerzyści wezmą udział w Sumie Odpustowej. Jednym z jej elementów będzie tradycyjny korowód wieńców dożynkowych, który co roku przyciąga mieszkańców i pielgrzymów.

Trasa została zaplanowana tak, aby połączyć religijny charakter wyprawy z możliwością poznania ciekawych i ważnych historycznie miejsc regionu. Po drodze uczestnicy zobaczą m.in. Grób Dragona w Korzeniówku, a także przejadą przez Bór Śmierci w Pustkowie.

Organizatorzy podkreślają, że pielgrzymka będzie okazją nie tylko do wspólnego przejazdu, ale również do spędzenia czasu w gronie osób, które łączy pasja do jazdy na rowerze i aktywnego poznawania okolicy.

Cała trasa liczyć będzie około 80 kilometrów, dlatego przed uczestnikami wymagający, ale jednocześnie pełen atrakcji dzień na dwóch kółkach.

Uczestnicy pielgrzymki biorą udział w wydarzeniu na własną odpowiedzialność. Osoby niepełnoletnie, w tym dzieci i młodzież do 18. roku życia, mogą uczestniczyć w wyprawie wyłącznie pod opieką rodziców lub prawnych opiekunów. **jb**

Sala już powstaje. Kino Galaktyka wróci tej jesieni

W SCK trwa już remont, a zajęcia i wystawy są przeniesione do różnych obiektów w mieście. Co z kinem Galaktyka?

Kino w nowym miejscu

Obecnie trwa adaptacja pomieszczeń w budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, gdzie dawniej mieściła się Akademia Górniczo-Hutnicza. To właśnie tam ma zostać uruchomiona sala kinowa na czas związany z remontem SCK.

W nowym miejscu prowadzone są już konkretne prace. Montowany jest ekran oraz projektor, a miejsca siedzące już są. Trwają także rozmowy dotyczące tego, jakie dodatkowe elementy wyposażenia mogłyby jeszcze pojawić się w sali.

Powrót planowany na jesień

Według obecnych planów kino Galaktyka ma wznowić działalność w tymczasowym miejscu późną jesienią - w październiku lub listopadzie. Ostateczny termin będzie zależał od zakończenia wszystkich przygotowań. Chyba nie ma lepszego czasu na wypad do lokalnego kina niż złota jesień.

Tymczasem w SCK już za dwa lata ma powstać nowa sala. Do tego czasu nasze kroki musimy kierować na ul. Marii Skłodowskiej-Curie. **gj**

Sport

Sukces mażoretek

Reprezentantki SCKiB Radomyśl Wielki odniosły ogromny sukces podczas Mistrzostw Świata Mażoretek IAM w Stalowej Woli. W prestiżowych zawodach World Championship of Majorette-Sport & Merry Majorette International Cup 2026, które rozpoczęły się w czwartek 27 sierpnia 2026 roku, cheerleaderki z Radomyśla Wielkiego wywalczyły wysokie lokaty w kilku kategoriach, rywalizując z najlepszymi zespołami z całego globu.

Dziewczęta przygotowane przez trenerkę, Panią Karolinę Jarosz, zaprezentowały bardzo wysoki poziom, zaangażowanie oraz precyzję, co przełożyło się na znakomite wyniki punktowe sędziów.

Wyniki naszych reprezentantek:

4. miejsce (Duo Pompon Modern Kadetki): Natalia Jachym i Aleksandra Jachym; 6. miejsce (Trio Pompon Freestyle Junior): Marta Skowron, Milena Skowron, Nadia Nawój; 7. miejsce (Duo Modern Junior): Lilianna Augustyn i Wiktoria Lasek; 8. miejsce (Duo Freestyle Junior): Wiktoria Lasek i Julia Lasek.

Władze klubu oraz mieszkańcy nie kryją dumy z postawy młodych zawodniczek. Sukces ten nie byłby możliwy bez twardej dyscypliny treningowej oraz wsparcia partnerów biznesowych. Wyjazd i rozwój utalentowanych tancerek wspiera firma Geyer & Hosaja, która jako mecenas grupy regularnie angażuje się w rozwój lokalnych talentów. Wszystkim zawodniczkom oraz pani trener serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów na międzynarodowych parkietach! **łg**



Fot. SCKiB Radomyśl Wielki

Mażoretki z Radomyśla Wielkiego zaprezentowały się na arenie międzynarodowej.

Żłobki w Mielcu po zmianach

Miejskie żłobki w Mielcu mają być jeszcze bardziej dostępne dla rodziców. Od września placówki pracują dłużej, przybyło także niemal 100 nowych miejsc dla najmłodszych.

Od początku września Żłobki Miejskie w Mielcu funkcjonują w wydłużonych godzinach. Rodzice mogą przyprowadzać dzieci już **od godziny 6:00, a placówki działają do godziny 17:00.**

To jednak niejedyna zmiana. Od prawie dwóch lat miejska opieka żłobkowa jest bezpłatna, a rodzice ponoszą jedynie symboliczną opłatę za wyżywienie dziecka - 1 zł dziennie.

Więcej miejsc dla najmłodszych

Miasto zwiększyło także liczbę dostępnych miejsc w żłobkach. W Żłobku Miejskim nr 3 przeprowadzono rozbudowę, nadbudowę i przebudowę placówki, dzięki czemu powstała nowa część budynku. Z kolei Żłobek Miejski nr 5 został rozbudowany.

Łącznie dzięki tym inwestycjom w mieleckich żłobkach pojawiło się prawie **100 dodatkowych miejsc dla dzieci.**

Wsparcie dla rodzin

Wydłużone godziny pracy, większa liczba miejsc, bezpłatna opieka oraz niskie koszty wyżywienia mają ułatwić rodzicom godzenie życia zawodowego z opieką nad dziećmi.

> Rodzina jest jednym z najważniejszych obszarów, o które powinien dbać samorząd. Dlatego chcemy nie tylko mówić o polityce prorodzinnej, ale przede wszystkim ją realizować

- podkreśla Radosław Swół, prezydent Mielca.

Jak dodaje, celem miasta jest tworzenie rozwiązań, które będą wsparciem w codziennym życiu mieszkańców.

Rekrutacja do Żłobków Miejskich w Mielcu prowadzona jest przez cały rok - zarówno elektronicznie, jak i poprzez złożenie dokumentów bezpośrednio w wybranej placówce. Przyjęcia odbywają się w zależności od dostępności wolnych miejsc. **gj**

REKLAMA



eprasa.pl ddb2b19f77

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

AUTORZY MIELECKICH RZEŹB PLENEROWYCH,

z inicjatywy Zakładowego Domu Kultury WSK Mielec (później – Robotniczego Centrum Kultury) w latach 1966-1969 rzeźbiarz z Zakopanego Henryk Burzec wykonał kilka rzeźb plenerowych, które w istotny sposób upiększyły pejzaż osiedla fabrycznego WSK Mielec (później tzw. Osiedla, dziś Osiedli Niepodległości i J. Kusocińskiego). Ogólnopolska sława rzeźb H. Burzca zachęciła kierownictwo RCK do zorganizowania dwóch Ogólnopolskich Spotkań Rzeźbiarskich (plenerów) w 1969 r. – z okazji 25-lecia Polski Ludowej i w 1979 r. – z okazji 35-lecia Polski Ludowej. Współorganizatorami obu przedsięwzięć artystycznych byli: Związek Polskich Artystów Plastyków i Urząd Miejski w Mielcu. Do realizacji wybierano modele na drodze konkursów, zorganizowanych przez ZPAP w Warszawie, z udziałem przedstawicieli Mielca. Przybyli do Mielca artyści rzeźbiarze mieli zapewnione noclegi i wyżywienie, materiały i pomoc zakładów pracy, w których wykonywali swoje rzeźby. Za wykonane dzieła nie pobierali wynagrodzenia. Poza dwoma plenerami rzeźbiarskimi zrealizowano w Mielcu, w ramach innych projektów, kilka kolejnych rzeźb plenerowych. Autorzy rzeźb są przedstawieni w kolejności alfabetycznej.

- **Barcicka Janina** (1933 – 2010); absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W latach 60. była głównym projektantem medali i monet w Mennicy Państwowej i kustoszem Muzeum Mennicy. Uczestniczyła w wielu plenerach rzeźbiarskich, tworząc w kamieniu, metalu i żelbetonie. Ulubionym tematem są kompozycje figuralne i muzyczne. Brała udział w obu plenerach w Mielcu. W 1969 r. wykonała „Requiem” (na pagórku przy ul. S. Żeromskiego), a w 1979 r. – „Symfonię” (w parku im. ZPiT „Rzeszowiacy).
- **Burzec Henryk** (1919 - 2005); absolwent Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie. Autor rzeźb plenerowych, m.in. w Łodzi, Zakopanem, Myszkowie i Mielcu oraz wielu witraży i mozaik. W Mielcu wykonał w latach 1966-1969 rzeźby plenerowe: „Biegaczki” (przy hali sportowo-widowiskowej), „Miotacz” (przy Hotelu „Jubilat” – później Hotel Polski), „Lot” (przed wjazdem głównym do WSK, a później SSE EURO-PARK), „Tancerka” (za Domem Kultury, w parku im. Stanisława Lachmana) i „Radość życia” (przy ul. M. Konopnickiej), a w późniejszych latach – mozaikę na ścianie atrium i fontannę z delfinami w SDK MSM oraz ścianę z mozaiką wewnątrz Domu Kultury WSK (obecnie SCK).
- **Grodzki Romuald** (1932 – ?); rzeźbiarz i konserwator zabytków. Autor wielu rzeźb znajdujących się m.in. w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Sportu w Warszawie. Wykonał też liczne rekonstrukcje, m.in. w pałacu w Wilanowie, w Łazienkach i Zamku Królewskim w Warszawie. W ramach pleneru w Mielcu w 1969 r. wykonał rzeźbę „Spotkanie”, którą umieszczono w Parku Oborskich.
- **Kałużny Mieczysław** (1934 – 2001); absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Autor wielu rzeźb plenerowych, pomników i innych dzieł plastycznych. Był uczestnikiem obu mieleckich plenerów, przy czym w 1979 r. był komisarzem pleneru. Dla Mielca wykonał dwie w 1969 r. dwie rzeźby: „Kompozycja I” i „Kompozycja II”, które umieszczono przed Domem Kultury SCK oraz jedną w 1979 r. - „Kompozycję III”, którą usytuowano na zboczu Góry Cyranowskiej. Niestety, jedną z nich („Kompozycja I”) zniszczyła korozja i zdemontowano ją, a drugą („Kompozycja III”) przesunięto na mniej widoczne miejsce na Górze Cyranowskiej, ponieważ na jej pierwotnym miejscu postawiono pomnik „Żołnierzy Wyklętych”.
- **Kozłowski Ryszard Jan** (1933 -); absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Autor wielu rzeźb plenerowych, m.in. w Józefowie, Warszawie, Łodzi, Zakopanem, Otwocku, Coquimbo (pomnik Ignacego Domeyki, Chile). W Mielcu w 1979 r. wykonał rzeźbę „Mój dom”, którą postawiono obok sklepu „Zenit” przy al. Ducha Świętego.
- **Kubica Bronisław (Warszawa) ();** absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W czasie pleneru rzeźbiarskiego w Mielcu w 1969 r. wykonał rzeźbę „Pierwsza miłość”, która została postawiona w centrum Parku im. Inwalidów Wojennych przy ul. S. Staszica i S. Sękowskiego.
- **Lewiński Bernard (Wrocław)**(...); absolwent Akademii Sztuk Pięknych. W czasie pleneru rzeźbiarskiego w Mielcu w 1969 r. wykonał rzeźbę „Gołąb”, którą umieszczono w Parku Oborskich.
- **Michalska Ewelina** (1928 – 2003); absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Autorka rzeźb plenerowych w Warszawie, m.in. „Dzieciom poległym za Warszawę”. W Mielcu wykonała w 1969 r. „Zdobywcom przestworzy” (przy ul. Wspólnej) oraz w 1979 r. – „Kantatę mielecką” (w Parku Oborskich).
- **Mierczyński Kazimierz** (?-?); absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wykładowca i dyrektor (1957-1975) Liceum Sztuk Plastycznych w Sędziszowie Małopolskim. Poza rzeźbiarstwem przez wiele lat odnawiał zabytkowe nagrobki, głównie na cmentarzu w Rzeszowie przy ul. Targowej. W Mielcu w 1969 r. wykonał rzeźbę „Dedal i Ikar”, którą ustawiono w lasku przy Hotelu „Jubilat (później Hotel Polski).



Rzeźba „Dedal i Ikar” Kazimierza Mierczyńskiego

- **Mirecka – Maciejewska Janina** (1930 – 2014); absolwentka Wydziału Rzeźby i Wydziału Konserwacji Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Laureatka światowych i krajowych konkursów. Uczestniczka plenerów ceramicznych i rzeźbiarskich, m.in. w Bolesławcu, Opocznie, Wrocławiu, Grudziądzu i Suchedniowie. Jej prace znajdują się w wielu muzeach w Polsce i za granicą (m.in. w zbiorach w Watykanie). W czasie pleneru w Mielcu w 1979 r. wykonała rzeźbę „Zwycięzca”, która została umieszczona na trawniku przed głównym wejściem do Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. L. Solskiego.
- **Nawrat Alojzy** (1937 -); absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczestnik wielu wystaw w Polsce i za granicą, m.in. w Warszawie, Mediolanie, Arnhem,

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ddb2b19f77

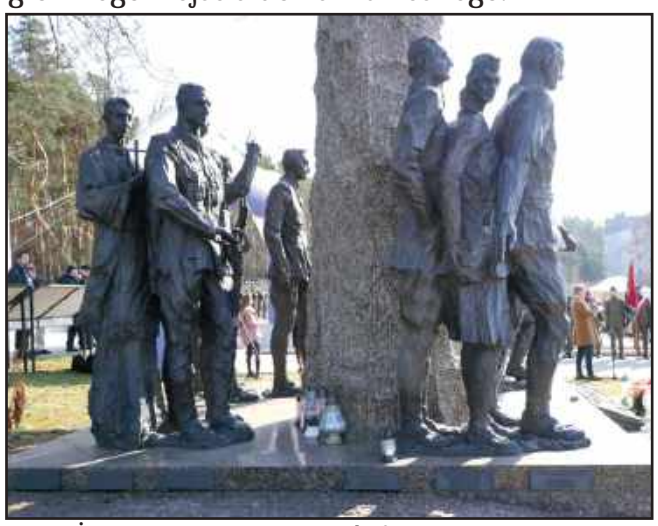
ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

Berlinie, Kassel i Tuluzie. Jego prace malarskie i rzeźbiarskie znajdują się w rodzinnej prywatnej galerii i zbiorach w kraju i poza jego granicami. Brał też udział w wielu plenerach, m.in. „Integrart" w Kotlinie Kłodzkiej i na Suwalszczyźnie. W czasie mieleckiego pleneru w 1979 r. wykonał rzeźbę „Kwiat paproci", która po kilku przeprowadzkach znalazła swoje miejsce przy głównym wejściu do Pracowniczych Ogrodów Działkowych „Relax" przy ul. J. Kilińskiego.

■ **Opala Józef** (1948 -), absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Twórca pomników, rzeźb przestrzennych, medali oraz wielu prac w brązie, ceramice, kamieniu i drewnie. Wiele z nich znajduje w muzeach, m.in. w Warszawie i Sandomierzu. Spośród ostatnich dzieł wymienić trzeba Pomnik rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu, Pomnik 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości w Gręboszowie i Pomnik Czynu Niepodległościowego w Lipniku. Jest też autorem Pomnika Żołnierzy Wyklętych Niezłomnych w Mielcu, który w 2023 r. został postawiony na południowo-zachodnim zboczu Góry Cyranowskiej, obok głównego wejścia do Parku Leśnego.


Pomnik Żołnierzy Wyklętych autorstwa Józefa Opali

■ **Owczarczyk – Matwiejczuk Maria** (1931 -); absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczestniczka wielu wystaw w Polsce i za granicą, międzynarodowych sympozjów rzeźbiarskich oraz plenerów rzeźbiarskich. W 1986 r., po wstępnych telefonicznych uzgodnieniach, przybyła z drugą rzeźbiarką – Grażyną Roman do Mielca i zainspirowały władze miasta Mielca do zagospodarowania Góry Cyranowskiej i utworzenia Parku Kultury i Wypoczynku. Po opracowaniu projektu ogólnego i po zaakceptowaniu przez Miejską Radę Narodową w Mielcu rozpoczęły realizację projektu. W latach 1987-1989 wykonała rzeźby: „Rodzina" (przy wejściu do parku od ul. Parkowej), „Miś" w piaskownicy przy alejce głównej w parku oraz „Spodek kosmiczny" na placu zabaw (później „plac UFO"). Dalszą realizację programu parku przerwały zmiany ustrojowe rozpoczęte w 1989 r. i zmiany władz miejskich. Ulubiony przez dzieci „Miś" został po kilku latach tak zniszczony, że usunięto go, a eksploatowany ponad miarę „Spodek" także systematycznie niszczał i został spalony przez nieznanych sprawców.


„Rodzina" Marii Owczarczuk-Matwiejczuk

■ **Roman - Dobrowolska Grażyna** (1935 – 2022); absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jej prace rzeźbiarskie, obrazy i medale były eksponowane na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce i za granicą. Była uczestniczką wielu plenerów rzeźbiarskich. Zachęcona przez uczestników mieleckich plenerów, w których nie brała udziału, w 1986 r. zaproponowała władzom miasta podjęcie rozmów na temat zagospodarowania Góry Cyranowskiej. Przybyła z drugą rzeźbiarką - Marią Owczarczyk do Mielca i zainspirowała władze miasta do utworzenia Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Cyranowskiej. Jako członek zarządu ZPAP zadeklarowała pomoc finansową z Państwowego Funduszu Zamówień Plastycznych. Rzeźbiarki doprowadziły do opracowania wstępnego projektu i po zaakceptowaniu przez Miejską Radę Narodową rozpoczęły realizację projektu. W latach 1987-1989 G. Roman wykonała rzeźby na plac zabaw przy zbiegu ulic Kazimierza Wielkiego i Wolności, nazwany później „Placem UFO". Były to: „Przeplotnia", „Zjeżdżalnia" i „Pająk" (z masy polimalowej) oraz „Zegar słoneczny" (z ceramiki). Dalszą realizację programu parku przerwały zmiany ustrojowe rozpoczęte w 1989 r. i zmiany władz miejskich. Z biegiem lat niemal wszystkie wymienione rzeźby zostały zniszczone w czasie zabaw i tylko „Pająk" dotrwał w dobrym stanie do lat 20. XXI w. Idea utworzenia parku po kilku latach powróciła (choć już innego autorstwa) i w efekcie Góra Cyranowska (jako Park Leśny) jest jednym z ulubionych miejsc spacerowych Mielczan, a jej zbocze od strony południowo-zachodniej stanowi efektowną wizytówkę Mielca.

■ **Stehnova Ludmiła** (1924 - 1991); absolwentka Wydziału Rzeźby Wyższej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Pradze. Od 1954 r. tworzyła w Polsce, uczestniczyła w plenerach. Jej prace (rzeźby, rysunki) eksponowano na wystawach w kraju i za granicą. Znajdują się w zbiorach wielu muzeów, m.in. w Warszawie, Krakowie i Łodzi. W ramach pleneru w Mielcu w 1969 r. wykonała rzeźbę „Brzemię", która po zmianach lokalizacji została ostatecznie ustawiona na zieleńcu przy ul. ks. P. Skargi.

■ **Stryjecki Ryszard Wojciech** (1937 -); absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Autor wielu rzeźb i prac medalierskich, wykładowca na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Brał udział w wystawach sztuki polskiej za granicą i wystawach medalierstwa. Jego prace znajdują się m.in. w muzeach w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu i Płocku oraz w muzeach zagranicznych, m.in. w Londynie, Watykanie, Moskwie, Stuttgarcie, Marbach i Ludwigsburgu oraz w wielu zbiorach prywatnych. Współpracował z Polskim Związkiem Niewidomych w organizacji zajęć i plenerów dla osób głuchoniewidomych. W Mielcu wykonał w czasie pleneru w 1969 r. „Iglicę" na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich.

■ **Tumanian Sergiusz** (? - ?), z pochodzenia Ormianin, brak wiarygodnych danych osobowych. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków, bo tylko tacy rzeźbiarze mogli wziąć udział w konkursie i mieleckim plenerze w 1979 r. Autor dwóch rzeźb: „Muza", którą ustawiono na zieleńcu przy Bibliotece RCK (aktualnie Park im. ZPiT „Rzeszowiacy" przy Bibliotece SCK) i „Rodzina" na zieleńcu pomiędzy ulicami: H. Sienkiewicza i A. Kocjana.

■ **Wysocka - Jonczak Antonina** (1942 – 2011), absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Autorka licznych rzeźb plenerowych powstałych w czasie plenerów krajowych, głównie w Orońsku. Tworzyła też rzeźby kameralne, medale, obrazy i rysunki. Była uczestniczką konkursów i wystaw międzynarodowych. M.in. otrzymała Złoty Medal na II Biennale Internazionale d'Auvergne (Chatel-Guyon, Francja) i Grand Prix Leonard, III Biennale Internazionale d'Auvergne (Riom, Francja). W czasie pleneru w Mielcu w 1979 r. wykonała rzeźbę „Matka – książka", którą umieszczono na zieleńcu przy

eprasa.pl ddb2b19f77

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

Bibliotece RCK (aktualnie Park im. ZPiT „Rzeszowiacy" przy Bibliotece SCK).

BUTRYN ANNA ALEKSANDRA,

urodzona 26 II 1960 r. w Jastkowicach, córka Aleksandra i Heleny z domu Dziuba. Absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Mielcu z maturą w 1979 r. Studiowała na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej (kierunek – telekomunikacja) i w 1985 r. uzyskała tytuł magistra inżyniera. Pracę zawodową rozpoczęła jako specjalista w WSK PZL-Mielec (1985-1993). W tym czasie ukończyła studia podyplomowe z systemów komputerowych w przemyśle maszynowym (Politechnika Rzeszowska, 1989 r.) i studium pedagogiczne (WSP Rzeszów, 1993 r.). W latach 1993-2007 była nauczycielem przedmiotów informatycznych w I Liceum Ogólnokształcącym im. ks. St. Konarskiego i II Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Mielcu. W 2007 r. objęła funkcję wicedyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu i sprawuje ją nadal. Zajmuje się organizacją kształcenia zawodowego młodzieży i dorosłych w nowym obiekcie – Regionalnym Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania. Od wielu lat organizuje specjalistyczne kursy komputerowe (m.in. z zakresu sieci komputerowych) i jest wykładowcą na tych kursach. Jest też instruktorem Cisco Network Academy (CCNA). W okresie działalności Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego AGH Kraków w Mielcu była wykładowcą i egzaminatorem ECDI. (Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy organizowane przez Polskie Towarzystwo Informatyczne.) Była współorganizatorem kuratoryjnych konkursów informatycznych (2007-2023), konkursów zawodowych, konferencji oraz Festiwali Nauki i Techniki. Jest współautorką podręczników z technologii informacyjnej. Poza pracą zawodową była członkiem Zespołu Zadaniowego Interkl@sa - ogólnopolskiej inicjatywy wdrażającej model „społeczeństwa informacyjnego". Prowadziła też zajęcia w Centrum Edukacji Katolickiej „Kana" w Mielcu.

PRZYKOP,

wieś – sołectwo. Położony w północnej części powiatu mieleckiego i północnej części gminy Padew Narodowa, w zakolu rzeki Wisły. Ma połączenie drogowe z Padwią Narodową i sąsiednimi miejscowościami drogami powiatowymi nr 1 135R (Padew Narodowa – Przykop) i nr 1 121R (Suchorzów – Gawłuszowice). Jej powierzchnia wynosi 6,84 km2. W latach 20. XXI w. w ok. 70 gospodarstwach mieszka ok. 270 osób. Katolicy należą do Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Domacynach. Czynnych jest kilkanaście podmiotów gospodarczych. Ma zabudowę rozproszoną, w większości murowaną. Infrastrukturę techniczną stanowią sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna, gazowa i telekomunikacyjna. Głównymi obiektami są: kaplica pw. Bł. Karoliny Kózki, Dom Wiejski z remizą strażacką, budynek szkolny, w którym zorganizowano Dom Dziennego Pobytu Gminy Padew Narodowa i przy tym budynku Pomnik 10. Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Działalność społeczną prowadzą Koło PSL, Ochotnicza Straż Pożarna, KGW Nadwiślanka i Koło Związku Emerytów i Rencistów oraz Filia Biblioteki Gminnej. Atrakcją są malownicze tereny nadwiślańskie – Krajobraz Chroniony Doliny Wisły z licznymi stanowiskami roślin i zwierząt chronionych.

Kod pocztowy: 39-340. Strefa numeracyjna: 15. Położenie: 50028'37''N – 21028'27''E.

Historia Najstarsze ślady osadnictwa na terenie dzisiejszego Przykopa pochodzą z okresu neolitu (5500-2400/2300 lat p.n.e.). Historycy uważają, że wieś powstała w XI-XII w. przy przewozie przez Wisłę, który funkcjonował zapewne już w czasie powstania szlaku handlowego wzdłuż Wisłoki i podróży kupców rzymskich w kierunku północnym. Początkowo wieś leżała w granicach królewszczyzn, ale drogą zastawu przeszła w 1496 r. na pewien czas w ręce Kurozwęckich. Należał do osieckiego klucza folwarków, a od ostatnich lat XVI w. podlegał starostwu niegrodowemu w Padwi, podległemu województwu sandomierskiemu. Dlatego też wsie królewskie miały liczne obowiązki i daniny, m.in. musiały płacić na poprawę murów obronnych w Sandomierzu i dostarczać do Sandomierza żywność „na przyjazd Króla Jegomości". W tym czasie liczne najazdy, wojny, epidemie i inne klęski żywiołowe spowodowały znaczny spadek liczby mieszkańców (41 rodzin kmiecych w 1581 r. – 31 rodzin w 1602 r.). Dodać trzeba, że wówczas zbudowano karczmę starościńską, może dla powstrzymania tego niekorzystnego zjawiska. Mimo nadal trudnych warunków (częste wylewy, epidemie) liczba mieszkańców znów rosła i np. w 1732 r. wynosiła 208 osób w 37 rodzinach. Od 1765 r. Przykop należał do klucza dóbr w Tuszowie, w ekonomii sandomierskiej.

Po I rozbiorze Polski (1772 r.) ziemia padewska znalazła się w zaborze austriackim – Królestwie Galicji i Lodomerii, a królewszczyzny przeszły na własność monarchii habsburskiej. 1 poł. XIX w. przyniosła kolejne epidemie, nieurodzaje i klęski żywiołowe oraz konflikty dworów z chłopami. Wykorzystując to władze austriackie w dystryktach zachodniej Galicji, dla stłumienia przygotowującego się powstania narodowego, w 1846 r. zbuntowały chłopów przeciwko dworom i powstańcom. Rabacja chłopska w lutym 1846 r. i jej straszliwe skutki przerosły nawet oczekiwania Austriaków. Tłumy chłopskie, najczęściej pijane, niszczyły dwory i mordowały w okrutny sposób ich mieszkańców. Także w Przykopie splądrowano dwór. Interwencje wojska austriackiego spacyfikowały buntowników i w marcu powrócono do normalnej pracy. W 1848 r. zniesiono pańszczyznę, w 1853-1855 zorganizowano powiaty (w tym mielecki), a w kolejnych latach przyznano Galicji autonomię. W 1863 r. grupa ochotników z ziemi padewskiej wyruszyła na pomoc powstańcom styczniowym w zaborze rosyjskim, a po upadku powstania galicyjskie miejscowości nadwiślańskie (w tym Przykop) udzieliły schronienia powstańcom uciekającym przed zemstą Rosjan. W 1891 r. Przykop został włączony do Spółki Wodnej dla regulacji Krzemienicy, Babulówki i Trześni. Prace melioracyjne ukończono w 1894 r. i w znaczący sposób poprawiono gospodarkę wodną. W pierwszych latach XX w. nasiliło się zjawisko emigracji zarobkowej, a z parafii padewskiej wyjechało bardzo wiele osób. W 1903 r. założono Ochotniczą Straż Pożarną. W czasie I wojny światowej (1914-1918) czterokrotne walki frontowe i dwukrotna okupacja rosyjska (19 IX – 4 X 1914 r. i 6 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.) pozostawiły zniszczone i obrabowane gospodarstwa. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) sukcesywnie naprawiano szkody. W 1920 r. zbudowano szkołę. Dzięki zaangażowanym nauczycielom i wsparciu mieszkańców placówka ta była uznawana za jedną z najlepiej wyposażonych szkół wiejskich w powiecie mieleckim. Położenie Przykopian było jednak trudne. Jak raportowano w 1921 r. do władz nowo utworzonego województwa krakowskiego - spośród 565 mieszkańców 40 bezrolnym i 355 małorolnym konieczna była pomoc socjalna. W 1925 r. założono Oddział Związku Strzeleckiego, w 1928 r. Na początku lat 30. aktywną działalność prowadzili członkowie ruchu ludowego. Po reformie administracyjnej od 1934 r. dotąd jednowioskowa gmina

eprasa.pl ddb2b19f77

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

Przykop weszła w skład gminy zbiorowej Padew Narodowa. W tym też roku gminy nadwiślańskie spotkało nieszczęście w postaci wielkiej powodzi, która spowodowała olbrzymie straty materialne. Po ich naprawieniu przyszło jeszcze większe nieszczęście – II wojna światowa (1939-1945) i okupacja hitlerowska (1939-1944). Mimo peryferyjnego położenia Przykop był uczestnikiem wielu dramatycznych wydarzeń. Na jego terenie 10 IX 1939 r. odbyło się starcie cofających się polskich żołnierzy z nacierającym oddziałem niemieckim. Terrorowi niemieckiemu przeciwstawiały się miejscowe oddziały partyzanckie (ZWZ-AK i BCh), które często korzystały z gościny mieszkańców Przykopa. 27 VII 1944 r. na polach przy wsi przyjęto aliancki zrzut broni, amunicji i innego wyposażenia wojskowego. Niestety, po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej w sierpniu 1944 r. nie zaznano spokoju. Rozpoczęto bowiem bratobójczą walkę o nowy ustrój w Polsce. Kilku partyzantów zostało aresztowanych, a ponadto były przypadki wywiezienia do łagrów w ZSRR. Zginął też milicjant – przedstawiciel nowej władzy. Kilka lat po parcelacji majątków obszarniczych nowa władza ludowa podejmowała próby wprowadzenia komunistycznej kolektywizacji w rolnictwie, ale w Przykopie rolnicy nie wyrazili na to zgody. W latach 50. wprowadzono Gromadzkie Rady Narodowe, ale Przykop przypisano GRN w Padwi Narodowej. W latach 50. i 60. r. przeprowadzono elektryfikację wsi. Poczynając od lat 60., a zwłaszcza po uruchomieniu połączenia autobusowego z Mielcem, coraz więcej Przykopian pracowało w mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, a z biegiem lat nawet przenosiło się do Mielca na stałe. W 1970 r. spośród 360 mieszkańców 113 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych i liczba wciąż rosła. Systematyczny zarobek wpłynął na krajobraz wsi, bo budowano coraz częściej domy i inne obiekty murowane, a do rolnictwa wprowadzano mechanizację. Po utworzeniu Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Domacynach (21 XI 1972 r.) katolicy z Przykopa stali się członkami tej wspólnoty. Uruchomiono Klub Prasy i Książki „Ruch". W rezultacie reformy administracyjnej państwa w latach 1972-1975 Przykop znalazł się w gminie zbiorowej Padew Narodowa, a po likwidacji powiatów i podzieleniu dużych województw w 1975 r. – w nowo utworzonym województwie tarnobrzeskim. W ramach reformy oświatowej od roku szkolnego 1974/1975 szkoła w Przykopie stała się filią Zbiorczej Szkoły Gminnej w Padwi Narodowej. Mimo głębokiego kryzysu gospodarczego i politycznego kraju w latach 80. – w Przykopie udało się zbudować kaplicę pw. Bł. Karoliny Kózki w 1980 r. i Dom Strażaka w 1987 r. Po zasadniczych zmianach ustrojowych państwa (początek lat 90.) i stworzeniu samorządom gminnym większych możliwości budżetowych, na terenie gminy padewskiej zintensyfikowano tworzenie infrastruktury technicznej. W Przykopie zbudowano sieci: gazową (lata 80. i 90.),l wodociągową (lata 90. i początek XXI w.), telekomunikacyjną (lata 90.) i kanalizacyjną (lata 2004-2006). Wykonano też szereg zmian organizacyjnych w sieci placówek, m.in. w Przykopie zlikwidowano szkołę i skomunalizowano Dom Strażaka. Po modernizacji budynku szkoły ulokowano w nim Gminny Dom Dziennego Pobytu, a Dom Strażaka przemianowano na Dom Wiejski z remizą. W pierwszym ćwierćwieczu XXI w. utrzymywała się aktywność organizacji społecznych: Koła PSL, Ochotniczej Straży Pożarnej, KGW Nadwiślanka i Koła Związku Emerytów i Rencistów. W 2004 r. doceniono 100-lecie ofiarności OSP. Jubileusz rozpoczęto Mszą Świętą w kościele w Domacynach i tam został poświęcony nowy sztandar, a następnie w Domu Strażaka w Przykopie wręczono sztandar Jubilatce i odznaczono go Złotym Znakiem Związku. W latach 2017-2018 przeprowadzono modernizację kanalizacji i uporządkowano gospodarkę ściekowa. Z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości w 2018 r. wykonano remont zabytkowego Pomnika Niepodległości z 1928 r. W 2024 r. mieszkańcy wsi, wspierani przez całą gminę, sprzeciwili się projektowi Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, który planował budowę duże polderu zalewowego „Przykop". Cenną inicjatywą było zorganizowanie w maju 2026 r. Święta Rodzin – wyjątkowej imprezy integrującej społeczeństwo Przykopa.

ROGUCKI ANTONI,

urodzony 18 VI 1909 r. w czeskim mieście Moraveč. Studia na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej ukończył w 1938 r. Pracę zawodową rozpoczął 1 VII 1938 r. jako zastępca kierownika budowy szpitala wojskowego we Lwowie. Był członkiem SARP Oddział Lwów. W związku z budową Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu-Cyrance – został skierowany do Mielca i od 15 I 1939 r. pracował jako kierownik obiektu na budowie hali montażowej samolotów. W czasie okupacji hitlerowskiej pracował w Mielcu w firmie budowlanej K. Rudzkiego, a następnie w niemieckiej firmie A. Senfta. Udzielał się w działalności konspiracyjnej. Po wyzwoleniu Mielca spod okupacji hitlerowskiej (6 VIII 1944 r.) pracował m.in. przy remoncie szkoły przy ul. J. Kilińskiego, zamienionej na szpital przyfrontowy. Po zakończeniu II wojny światowej w Europie (8-9 V 1945 r.) został przeniesiony do tworzonego Zrzeszenia Przedsiębiorstw Budowlanych Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu, gdzie powierzono mu funkcje zastępcy kierownika Zrzeszenia i kierownika robót we Wrocławiu. W kolejnych latach pracował na stanowiskach: kierownika Zarządu Firm budujących Nową Hutę (1950-1954), naczelnego inżyniera Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego (1954-1956), dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Krakowie (1956-1962) oraz dyrektora „Petrobudowy" – generalnego wykonawcy ważnych obiektów przemysłowych, m.in. rafinerii w Płocku i Gdańsku (1962-1976). Był członkiem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Angażował się do prac społecznych, m.in. był radnym Miejskiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Płocku oraz przewodniczył Wojewódzkiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu w Płocku. Został uhonorowany Orderem Budowniczego Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim OOP i wieloma innymi odznaczeniami resortowymi. W Płocku został uhonorowanym patronatem nad jedną z alej. Zmarł 3 XII 1983 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.



eprasa.pl ddb2b19f77

Kacper Głaz: „Starosta nie ma powodów do świętowania”

Gdyby referendum doszło do skutku, mieszkańcy decydowaliby o przyszłości całej Rady Powiatu Mieleckiego - zarówno radnych tworzących koalicję rządzącą, jak i opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. Po decyzji komisarza wiadomo już, że obecna rada pozostanie na stanowiskach.

Zapytaliśmy Kacpra Głaza czy poczuł ulgę, gdy poznał treść decyzji komisarza:

Byłem gotowy stanąć do ponownych wyborów. Z pokorą bym decyzję mieszkańców przyjął, gdyby referendum się odbyło i gdyby zagłosowali za odwołaniem całej rady. Podczas wyborów miałem najwyższą liczbę głosów w powiecie mieleckim. To mnie mobilizowało do pracy i myślę, że mandat wypełniam godnie i nie zawodzę wyborców - mówi radny. Jak zaznacza, każdy z radnych w przypadku skutecznego referendum musiałby sam zdecydować, czy chce ponownie ubiegać się o mandat.

„To żółta kartka dla starosty”

Choć referendum nie odbędzie się, zdaniem Kacpra Głaza nie oznacza to, że władze powiatu mogą mówić o sukcesie.

Myślę, że pan starosta nie ma powodów do świętowania. Sytuacja i zarządzanie całym powiatem i szpitalem są fatalne. Te wszystkie spóźnione decyzje były spowodowane tym, że mieszkańcy się zorganizowali i takie referendum postanowili przeprowadzić. Te kilkanaście tysięcy głosów jest sygnałem ostrzegawczym i żółtą kartką dla starosty. To nie powód do świętowania - ocenia radny. Według niego społeczne niezadowolenie nie pojawiło się bez powodu. Jak wskazuje, wynikało ono z działań podejmowanych przez koalicję rządzącą powiatem.

Zabrakło odpowiedniej postawy starosty, aby bronić szpitala i by zmierzał on w lepszym kierunku. Stąd też nasz wniosek o odwołanie starosty - mówi Głaz.

PiS próbował odwołać zarząd

Przypomnijmy, że radni Prawa i Sprawiedliwości z rezerwą odnosili się do inicjatywy referendalnej mieszkańców. Sami również podejmowali próbę odwołania zarządu powiatu, jednak ten wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Zapytaliśmy Kacpra Głaza, czy jeśli inicjatorzy referendum zdecydują się na kolejne działania, mogą liczyć na wsparcie radnych PiS.

Nie mamy ustalonego stanowiska co do dalszych kroków. - odpowiada radny.

Konsolidacja szpitali nadal budzi emocje

Jednym z głównych tematów, które doprowadziły do inicjatywy referendalnej, była sytuacja Szpitala Powiatowego w Mielcu oraz pomysł jego konsolidacji z placówką w Rzeszowie. Tymczasem marszałek Władysław Ortyl pozytywnie wypowiada się o idei konsolidacji i wskazuje, że jest to „wymóg chwili” przy obecnej sytuacji służby zdrowia. Co na to radny PiS?

Moim zdaniem każdy szpital powinien być oceniany indywidualnie. Ja oceniłem naszą sytuację pod kątem oferty złożonej przez szpital rzeszowski, która była nie do przyjęcia - chodzi głównie o majątek. Natomiast sama idea konsolidacji zależna jest od wielkości szpitala i jego sytuacji i w pewności nie powinna dotyczyć mieleckiego szpitala. - mówi radny.

Decyzja komisarza zakończyła procedurę referendalną na tym etapie, ale zdaniem Kacpra Głaza temat problemów powiatu i szpitala pozostaje aktualny. Jak podkreśla, liczba osób, które poparły wniosek, powinna być dla władz powiatu ważnym sygnałem.

gj

Robot chirurgiczny operuje w Mielcu

Na Bloku Operacyjnym mieleckiego szpitala wykorzystywany jest robot chirurgiczny, który wspiera lekarzy podczas skomplikowanych zabiegów. Jednym z przykładów jego zastosowania są operacje pacjentów z rakiem prostaty. Jak podkreślają specjaliści, nowoczesna technologia może przynieść operowanym szereg korzyści.

Robot chirurgiczny wykorzystywany jest przez zespół Oddziału Urologii, którym kieruje lek. Jarosław Zgajewski. Jednym z zabiegów wykonywanych z wykorzystaniem tej technologii jest operacyjne leczenie raka stercza.

System zapewnia chirurgowi trójwymiarowy obraz pola operacyjnego w wysokiej rozdzielczości, a także pozwala na bardzo precyzyjne sterowanie narzędziami. Dzięki temu lekarz może dokładniej preparować tkanki i pracować w trudno dostępnych miejscach.

Mniejsze nacięcia i szybszy powrót do sprawności

Zastosowanie chirurgii robotycznej wiąże się również z mniejszą ingerencją w organizm pacjenta. Zamiast dużego cięcia wykonywanych jest kilka niewielkich nacięć, przez które wprowadzane są narzędzia.

W praktyce może to oznaczać mniejszą utratę krwi, mniej dolegliwości bólowych po zabiegu oraz krótszy pobyt w szpitalu. Pacjenci mogą także szybciej wrócić do codziennego funkcjonowania.

W przypadku operacji raka prostaty szczególnie istotna jest możliwość bardzo precyzyjnego preparowania tkanek i oszczędzania znajdujących się w pobliżu ważnych struktur. Może to sprzyjać szybszemu odzyskaniu kontroli nad oddawaniem moczu oraz funkcji seksualnych.

Robot nie zastępuje lekarza

Choć technologia robi wrażenie, ostatecznie to chirurg pozostaje osobą podejmującą decyzje podczas operacji. Robot jest zaawansowanym narzędziem, które pozwala lekarzowi wykorzystać jego wiedzę, doświadczenie i umiejętności z jeszcze większą precyzją.

Mielecki szpital zapowiada, że będzie prezentował kolejne przykłady wykorzystania robota chirurgicznego podczas zabiegów. Dzięki temu pacjenci będą mogli zobaczyć, jak wygląda praca z nowoczesną technologią i jakie możliwości daje ona współczesnej chirurgii.

jb

„Były dwa powody”

Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Mieleckiego nie odbędzie się. Po decyzji Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu głos zabrał Tomasz Buczek, europoseł Konfederacji, który wspierał inicjatywę. Jego zdaniem samo zebranie ponad 11 tys. podpisów pokazuje duże niezadowolenie części mieszkańców.

Buczek: zabrakło „zapasu” podpisów

Rada Powiatu Mieleckiego oraz starosta Kazimierz Gacek pozostają na swoich stanowiskach. Tomasz Buczek podkreśla, że sama liczba zebranych podpisów była jego zdaniem sukcesem inicjatorów. Jak wskazuje, część podpisów została odrzucona podczas standardowej procedury weryfikacji.

„Ponad 11 tys. mieszkańców powiatu mieleckiego zdecydowało się podpisać pod wnioskiem referendalnym. Wymagana liczba podpisów została zebrana. To, że część podpisów została odrzucona, to jest normalna procedura weryfikacyjna” - mówi Tomasz Buczek.

Wskazuje dwa powody

Buczek wskazał również dwa wydarzenia, które - jego zdaniem - wpłynęły na przebieg zbiórki. Pierwszym była śmierć radnego Łukasza Przybyły, który był członkiem komitetu referendalnego.

Drugim miała być deklaracja starosty dotycząca rezygnacji z konsolidacji szpitala mieleckiego ze szpitalem w Rzeszowie.

„Drugi powód to deklaracja starosty, że konsolidacji z Rzeszowem nie będzie. Zadziałało to demotywująco na mieszkańców” - mówi.

Co dalej?

Mimo że referendum nie dojdzie do skutku, Tomasz Buczek zapowiada dalsze przyglądanie się sytuacji w powiecie.

„Będziemy obserwować, czy starosta wywiąże się z tej obietnicy, podejmiemy też stosowne działania prewencyjne” - zapowiada.

Na razie nie wiadomo, jakie konkretnie kroki podejmą inicjatorzy. Sprawa szpitala mieleckiego oraz dalsze decyzje władz powiatu nadal będą jednym z tematów, które budzą zainteresowanie mieszkańców.

gj



Krystyna Skowrońska zabrała głos w Sejmie

„Wstyd!” Mielecka posłanka komentuje

Polityczne emocje wokół ustawy regulującej rynek kryptoaktywów nie słabną. Do sprawy odniosła się również mielecka posłanka Krystyna Skowrońska, która w mediach społecznościowych ostro skomentowała stanowisko części opozycji.

Jak wynika z sejmowych informacji, podczas głosowania nad ponownym uchwaleniem ustawy po prezydenckim wecie nie udało się zebrać wymaganej większości. Za ponownym uchwaleniem ustawy opowiedziało się 243 posłów, 191 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

Wśród ugrupowań, które sprzeciwiały się odrzuceniu prezydenckiego weta, znalazły się m.in. Prawo i Sprawiedliwość oraz Konfederacja. Spór dotyczący przepisów regulujących rynek kryptowalut od miesięcy jest przedmiotem ostrej debaty politycznej.

Swoją reakcję opublikowała Krystyna Skowrońska. Mielecka posłanka nie kryła emocji, pisząc:

> „Wstyd! Posłowie prawicy, ponownie okryliście się hańbą!”

- komentuje Skowrońska.

Skowrońska od początku prac nad ustawą zabierała głos w tej sprawie. W Sejmie wskazywała m.in. na potrzebę stworzenia bezpiecznego i odpowiednio nadzorowanego rynku kryptoaktywów. Podkreślała również, że brak odpowiednich regulacji może oznaczać mniejszą ochronę osób korzystających z usług związanych z kryptowalutami.

Sprawa ustawy o rynku kryptoaktywów pozostaje jednym z punktów sporu pomiędzy obozem rządzącym a prawicową opozycją. Kolejne próby uregulowania tego rynku pokazują, że wokół przepisów dotyczących kryptowalut wciąż nie ma politycznego porozumienia.

jb

AUTIPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl ddb2b19f77

Od lat otaczają je troską i modlitwą



Wygląd kapliczki teraz


Leśne sanktuarium przed remontem

Przy drodze z Mielca w kierunku Kolbuszowej, wśród zieleni Biesiadki, znajduje się miejsce, obok którego wielu kierowców przejeżdża każdego dnia. Niewielka kapliczka Matki Boskiej Częstochowskiej od lat jest jednak czymś znacznie więcej niż tylko przydrożnym obiektem.

Dla mieszkańców stała się miejscem modlitwy, zadumy i wdzięczności - nazywanym „leśnym sanktuarium" oraz „kaplicą kierowców".

Historia tego miejsca nierozerwalnie wiąże się z ludźmi, którzy przez lata z niezwykłą troską dbali o kapliczkę oraz jej otoczenie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje rodzina Państwa Gancarzów: **Heleny i Józefa Gancarz oraz Anny i Jana Gancarz.** Troska o kapliczkę przez lata i opieka nad tak wyjątkowym miejscem to znacznie więcej niż tylko okazjonalne porządki. To przede wszystkim nieustanna troska o kwiaty, otoczenie, estetykę kapliczki oraz każdy detal, który z biegiem czasu wymaga odnowienia.

Państwo Gancarzowie przez długie lata dbali o to, aby ta przestrzeń zawsze pozostawała zadbana, emanowała spokojem i witała każdego, kto zatrzymuje się tu na chwilę refleksji i modlitwy". Rodzina Państwa Gancarzów jest mocno związana z historią kapliczki. Jan Gancarz i Józef Gancarz angażowali się w jej utrzymanie.

Natomiast w roku 1987 z inicjatywy Józefa Gancarz wykonano betonową nadbudówkę zwieńczoną krzyżem. Umieszczono w niej drewnianą figurę Jezusa Frasobliwego autorstwa mieleckiego rzeźbiarza Stanisława Szęszoła. Było to wotum wdzięczności za wyzdrowienie syna oraz ocalenie z poważnego wypadku drogowego.

Kaplica kierowców

Nieprzypadkowo miejsce to zyskało również nazwę „kaplicy kierowców". Kapliczka znajduje się przy ruchliwej trasie Mielec–Kolbuszowa, dlatego przez dziesięciolecia zatrzymywali się przy niej podróżujący.

Wśród osób związanych z tym miejscem byli Weronika i Stanisław Politowie. Jak wspominano, przed dalszą podróżą przychodzili tutaj na modlitwę, a po powrocie również odwiedzali kapliczkę. Stanisław Polit opowiadał także o poważnym wypadku samochodowym, z którego wyszedł bez szwanku. Wspomnienie obrazu z kapliczki miało mu towarzyszyć w tym dramatycznym momencie.

Miejsce, które wciąż żyje

Kapliczka na Biesiadce przez lata była świadkiem modlitw, podziękowań i osobistych historii mieszkańców. W czerwcu 1988 roku odbyła się tutaj uroczysta msza z okazji 50-lecia jej powstania. Wydarzenie miało również wymiar symboliczny - kapliczka była wówczas ważnym miejscem kultu dla mieszkańców Mielca i okolic.

Dziś miejsce nadal przyciąga wiernych. Organizowane są tutaj nabożeństwa majowe, a wiosną i latem kapliczka otoczona jest zielenią i kwiatami. W ostatnich latach powstał przy niej również parking, dzięki któremu można bezpiecznie się zatrzymać.

Dla jednych będzie to po prostu niewielka kapliczka stojąca przy drodze. Dla innych - miejsce, z którym wiążą się wspomnienia, modlitwy i poczucie wdzięczności. I właśnie dzięki osobom takim jak Helena i Józef Gancarzowie ta historia mogła być przez lata pielęgnowana i przekazywana kolejnym pokoleniom.

jb

Kolory, emocje i osobiste spojrzenie

W Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu odbył się wernisaż wystawy malarstwa Haliny Wąsik. Ekspozycja zatytułowana „Mój świat, moje kolory" to spotkanie z twórczością rodowitej mielczanki.

Dla Haliny Wąsik malowanie stało się sposobem na zatrzymywanie chwil, emocji i piękna, które dostrzega w codzienności. Choć zainteresowanie sztuką towarzyszyło jej od dawna, dopiero przejście na emeryturę pozwoliło jej poświęcić malarstwu więcej czasu i uczynić z niego ważną część życia.

Artystka rozwijała swoje umiejętności podczas licznych kursów i warsztatów, nieustannie poszukując własnego języka artystycznego. W jej dorobku szczególne miejsce zajmują akwarele i obrazy olejne, a kolory to jej znak rozpoznawczy.

Twórczość Haliny Wąsik została doceniona podczas wielu wystaw i konkursów. Artystka zdobyła m.in. główną nagrodę na XV Wojewódzkiej Wystawie Malarstwa Nieprofesjonalnego w Rzeszowie oraz główną nagrodę na XXV Międzywojewódzkiej Wystawie Akwareli im. Mariana Strońskiego „Ściana Wschodnia". Na kolejnej, XXVI edycji tego wydarzenia otrzymała wyróżnienie. Jej działalność artystyczna została również uhonorowana odznaką **„Zasłużony dla Kultury Polskiej"**, przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Halina Wąsik jest związana z Klubem Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera. To właśnie w środowisku lokalnych twórców rozwija swoją pasję, prezentuje kolejne prace i spotyka ludzi, którzy podobnie jak ona patrzą na świat przez pryzmat sztuki.

jb


Mieleccy miłośnicy sztuk pięknych

„A imię jego 40 i 4" – „Dziady" zabrzmiały w Mielcu

W szkole nie każdy lubi lektury, a zwłaszcza tę, ale w dorosłym życiu zaczynamy je rozumieć.

W sobotni wieczór Park im. Zespołu Pieśni i Tańca Rzeszowiacy w Mielcu zamienił się w miejsce spotkania z polską literaturą. O godzinie 19:00 rozpoczęło się Narodowe Czytanie. Jak co roku lekturę wybrali prezydencka para. Karol i Marta Nawroccy postawili na „Dziady". W Mielcu przygotowano z tej okazji scenę i krzesełka dla publiczności, a wieczorne spotkanie z literaturą odbyło się w wyjątkowej, nieco tajemniczej atmosferze – nie zabrakło , świeczników, świec i dymu.

Nie bez powodu utwór Mickiewicza uznawany jest za jedno z najważniejszych dzieł polskiej literatury. Szczególne miejsce zajmuje w nim III część „Dziadów", a zwłaszcza słynna „Wielka Improwizacja", w której padają słynne słowa „Nazywam się milijon, bo za miliony kocham i cierpię katusze", gdzie Konrad wyrzuca Bogu jego bezczynność wobec cierpienia Polski pod zaborami.

Tego wieczoru usłyszeliśmy fragment Wielkiej Improwizacji, rozmowy Widma Złego Pana z Sową i Krukiem czy rozmowę Gustawa z księdzem oraz inne, wykonane przez osoby życia publicznego i artystów.

Czytaniu towarzyszyła muzyka na skrzypcach. Tajemnicze i niepokojące dźwięki podkreślały atmosferę utworu. Poszczególne fragmenty były również opatrzone komentarzami. Dodatkowo, każdy, kto przyniósł ze sobą własny egzemplarz „Dziadów", mógł odbić w nim specjalną pieczątkę tegorocznego Narodowego Czytania.

gj



Radny Bogusław Kołacz podczas odczytywania wizji ks. Piotra

eprasa.pl ddb2b19f77

Dożynki

Tegoroczne dożynki powiatowe miały wyjątkowy charakter. Po raz pierwszy odbyły się w Gawłuszowicach, gdzie spotkali się przedstawiciele wszystkich gmin powiatu mieleckiego.

Dożynki przyciągnęły mieszkańców oraz przedstawicieli wszystkich gmin. Były tradycyjne wieńce, lokalne potrawy, występy i atrakcje dla całych rodzin. Już dzień wcześniej przy kościele pw. św. Wojciecha trwały przygotowania, by wydarzenie wypadło jak najlepiej. W uroczystościach udział wzięli m.in. posłowie Elżbieta Burkiewicz, Fryderyk Kapinos i Krystyna Skowrońska, starosta mielecki Kazimierz Gacek wraz z zarządem powiatu, radni, burmistrzowie, wójtowie, sołtysi oraz lokalni działacze.

Smaki i tradycje powiatu

Każda gmina przygotowała własne stoisko, prezentując lokalne potrawy, rękodzieło i dorobek mieszkańców. Największą uwagę przyciągały koła gospodyń wiejskich, które częstowały gości domowymi wypiekami, sałatkami i regionalnymi daniami.

Swoją energią wyróżniło się m.in. KGW Dębskie Inspiracje, które wspólnie z samorządowcami śpiewało i bawiło się przy stole. Nie zabrakło także stoiska myśliwych z pokazem trofeów, wyjątkowych gatunków gołębi i królików oraz degustacją dziczyzny.

Od oficjalnej części do tańca

Symbolicznym zakończeniem części oficjalnej było przecięcie sierpem „wstęgi” przez starostę mieleckiego, wójta Gawłuszowic i przedstawicieli lokalnej społeczności. Kazimierz Gacek zdradził, że celowo skrócił swoje przemówienie, aby mieszkańcy mieli więcej czasu na zabawę i wspólne świętowanie.

Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce, animacje, malowanie twarzy, zaplatanie warkoczyków oraz spotkania ze służbami. Na scenie wystąpili Grochowiacy oraz zespół Róże Europy, znany z hitów „Jedwab” i „Ofiaruję mojej dziewczynie”. Publiczność szybko ruszyła do tańca, a wśród bawiących się znalazła się także poseł Krystyna Skowrońska.

Dożynki były również okazją dla lokalnych wystawców i sprzedawców do zaprezentowania swoich produktów. Pierwsze powiatowe święto plonów w Gawłuszowicach pokazało, że tradycja nadal potrafi jednoczyć mieszkańców i łączyć kilka pokoleń.

gj



Borowa prezentuje swój wieniec



Przecięcie dożynkowej wstęgi przy pomocy sierpów.


Nie zabrakło ludowych strojów.



Wieniec reprezentujący Tuszów wykonało sołectwo Ławnica



Posłowie chętnie rozmawiali z mieszkańcami i samorządowcami.


Można było skosztować pieczeni z dziczyzny.

eprasa.pl ddb2b19f77

sudoku

		8		2	7		6	
7		2	4	1			9	
		9		8				
6			2				8	7
							3	2
8		7						
			3		1			
	4	3	8	5				
5				7	9		2	3

			6	5	7	4		
5	6	7				3		8
9	4		8	3	2		5	7
4	2	6			8	9	7	
7		5	2				8	
	9	8		7				
	5	2			3		4	
	7		9		6		1	
3						8		2

9				5	2	6		7
			7		1	8		9
	6			9		2		3
2		8					6	
5		7	6		9	1	3	
6		9		2		5	7	
	9			7	6	3	2	
1						7	8	
	7	6		1			9	5

Krzyżówka



Suro-wiec na gumę
Rozniecenie ognia
Stalówka z obsadką
Klatka filmowa
Pożar ogarniający dużą przestrzeń
Wynik dzielenia
Mikołaj Kopernik
Dodatek do potraw
Psie lokum
Entuzjasta, sympatyk
Zapał, natchnienie
Od barków do pasa
Dyletant, ignorant
Wykonuje rysunki techniczne
Zbiorowisko drzew
Zespół ludzi, gromada
Okrążenie toru, bieżni
Kłuta lub szarpana
Małe zdjęcie
Cztery mendle
Krem
Stawka w grze
Pieczona legumina
Potrafi pięknie pisać
Przynosi ukojenie
Zwolennik
Gryzoń ziemnowodny
Podszycie leśne
Typ nadwozia
Ośla wada
Iwan Groźny
Figiel, kawał
Mleczny napój
Lekki but na lato
Niejeden w muzeum
Walczy z dobrem
Dokuczliwy owad
Kwiecista przemowa
Kłopot dla dwojga
Srebrzystobiały metal
Kropla w morzu
Miota strzały
Dawny dozorca koni w kopalniach wielickich
Siepacz
Australijski miś
Miłośnik tańca scenicznego
Oprzęd jedwabnika
Chęć
Pomost przeładunkowy
Atak szału
Kwiat Nilu
Irańskie województwo
Woreczek na pieniądze
Narząd wzroku
Dialekt, żargon
Płaszcz
Zmięcza wodę
Salvadore, surrealista
Klejnoty w banku
Badanie składu substancji
Wielka ilość
Jeden u dromadera
Duży ssak arktyczny
Imię Hackmana, aktora
Tradycyjny strój japoński
Składa podanie w urzędzie
Sznurowany but z cholewką
Płynie jak rzeka
F dla fizyka
Automat
Zwijane ciasto
Choroba oczu
Kamizelka ratunkowa
Łóżko na statku
Impas
Koszulka sportowa
Imię Szewińskiej
Znudzony pies
Unijna waluta
Bazar, jarmark
Mnóstwo ludzi, tłok
Opada na dno naczynia
Chwast z rzepami
Prawy dopływ Wisły
Powierzchnia bez połysku
Przodek słonia
Para szyn
Rozdaje autografy
Łatwo topliwa masa
Portret nagusa
Azjatyckie bydło
Pierwiastek promieniotwórczy
Hektar ranczera
Chłód
Pucołowata twarz
Litera grecka
Kolor pomarańczowy
Naczynie stołowe
Muł w delcie rzeki
Smukłe warzywo
Nie należy do majętnych
Żaglowiec handlowy
Taniec towarzyski
Pełen talarów
Domino lub warcaby
Cechuje dżentelmena
Porażenie słoneczne

1	2	3	4	5	6	7	8

9	10	11	12

13	14	15

16	17	18	19	20	21	22	23	24

25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

eprasa.pl ddb2b19f77



Ziemniak w roli głównej

Jesień w Padwi Narodowej tradycyjnie nie może obejść się bez święta ziemniaka. Już w niedzielę, 13 września, mieszkańcy gminy i goście spotkają się na boisku szkolnym przy ul. Szkolnej 1, aby wspólnie bawić się, degustować regionalne potrawy i podziwiać występy lokalnych zespołów.

XIV Gminne Święto Ziemniaka rozpocznie się o godz. 13:30. Organizatorzy przygotowali program, w którym każdy powinien znaleźć coś dla siebie – od konkursów kulinarnych i degustacji, przez muzykę na żywo, aż po atrakcje dla najmłodszych.

Nie tylko ziemniaki na talerzu

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia będą konkursy kulinarne. Uczestnicy powalczą o tytuł autorów **najsmaczniejszej tradycyjnej oraz najbardziej innowacyjnej potrawy z ziemniaka**. Nie zabraknie również rywalizacji na najładniej przygotowane stoisko promocyjne oraz konkursu na najsmaczniejszy trunek owocowy.

Na miejscu będzie można spróbować regionalnych specjałów i zobaczyć, jak wiele kulinarnych możliwości daje popularny ziemniak. Swoje stoisko przygotuje również Koło Łowieckie „Przepiórka". Nie zabraknie punktów gastronomicznych, wystawienniczych i promocyjnych.

Muzyka i atrakcje dla całych rodzin

Część artystyczna rozpocznie się o godz. 14:30 koncertem **Kapeli Ludowej Padwianie**. Później na scenie pojawią się kolejne zespoły, które zadbają o muzyczną oprawę niedzielnego spotkania.

Organizatorzy pomyśleli również o najmłodszych. Na terenie wydarzenia przygotowana zostanie specjalna strefa z atrakcjami dla dzieci.

Wieczorem czas na zabawę

Święto Ziemniaka będzie trwało aż do wieczora. Po części oficjalnej i koncertach przyjdzie czas na wspólną zabawę taneczną. Za muzykę odpowiadać będzie **zespół California**.

XIV Gminne Święto Ziemniaka zapowiada się więc jako połączenie lokalnej tradycji, dobrej kuchni, muzyki i rodzinnej zabawy. W niedzielę, 13 września, Padew Narodowa po raz kolejny pokaże, że z ziemniaka można zrobić nie tylko świetne danie, ale także… całkiem udane święto.

jb



Wydarzenie już 13 września

Rajd w powiecie mieleckim

Pasjonaci przejdą leśnymi ścieżkami, którymi przed laty poruszali się partyzanci Wojciecha Lisa „Mściciela". III Rajd Pieszy będzie okazją do poznania historii oddziału i miejsc związanych z jego działalnością.

Hasłem tegorocznego wydarzenia są słowa: „Opowiedz leśna dróżko o partyzanckich czasach…". Trasa rajdu poprowadzi przez miejsca związane z działalnością oddziału dowodzonego przez Wojciecha Lisa „Mściciela" - żołnierza podziemia niepodległościowego, który wraz ze swoimi ludźmi walczył o wolność Polski z dwoma okupantami.

Uczestnicy pokonają około 8-kilometrową trasę, zatrzymując się przy kolejnych punktach historycznych. W tych miejscach zaplanowano krótkie prelekcje przybliżające dzieje oddziału „Mściciela" oraz wydarzenia związane z działalnością partyzantów.

Rajd odbędzie się w sobotę 26 września 2026 roku. Początek zaplanowano na godz. 9:00. Uczestnicy wyruszą z parkingu pod kościołem w Ostrowach Tuszowskich. Po zakończeniu marszu organizatorzy zapraszają na wspólne ognisko. Uczestnicy proszeni są o zabranie własnego prowiantu.

Organizatorzy przypominają, aby odpowiednio przygotować się do leśnej wędrówki. Warto zabrać wodę lub napój, suchy prowiant, wygodne trekkingowe obuwie, ubranie dostosowane do pogody oraz kurtkę przeciwdeszczową lub pelerynę. Przyda się również nakrycie głowy.

Organizatorem wydarzenia jest Patriotyczny Mielec, a patronat nad rajdem objął Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie.



Plakat wydarzenia

Zapisy prowadzone są mailowo: patriotycznymielec2009@gmail.com oraz telefonicznie pod numerem 791 359 146. Przy zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko oraz numer telefonu. **gj**



Baran (21.03-19.04)
To będzie tydzień działania i podejmowania decyzji. W końcu możesz ruszyć z planem, który od dawna odkładałeś na później. W pracy ktoś doceni twoją inicjatywę, ale pamiętaj, żeby nie brać na siebie wszystkiego. W relacjach postaw na szczerość - jedna ważna rozmowa może wiele zmienić.

Byk (20.04-20.05)
Spokojniejszy rytm tygodnia pozwoli ci uporządkować sprawy, które ostatnio wymknęły się spod kontroli. Możesz otrzymać dobrą wiadomość dotyczącą finansów lub zawodowych planów. W uczuciach więcej ciepła i bliskości - warto znaleźć czas tylko dla siebie i drugiej osoby.

Bliźnięta (21.05-20.06)
Twoja komunikacja będzie w tym tygodniu największym atutem. Łatwiej przekonasz innych do swoich pomysłów i nawiążesz nowe znajomości. Uważaj jednak na chaos - zbyt wiele rozpoczętych spraw może sprawić, że żadnej nie doprowadzisz do końca. Weekend przyniesie ciekawą niespodziankę.

Rak (21.06-22.07)
Nadchodzące dni sprzyjają spokojnym decyzjom i zadbaniu o własne potrzeby. Możesz poczuć, że czas zamknąć pewien etap i zacząć coś nowego. W rodzinie lub wśród bliskich pojawi się okazja do ważnego spotkania. Nie ignoruj swojej intuicji - będzie wyjątkowo silna.

Lew (23.07-22.08)
To twój czas, by pokazać swoje możliwości. Ktoś zauważy twoje starania i doceni zaangażowanie. W pracy lub nauce pojawi się szansa, której nie warto przegapić. Pamiętaj jednak, że czasem warto też posłuchać innych - nie zawsze musisz być kapitanem całego statku.

Panna (23.08-22.09)
Tydzień przyniesie potrzebę uporządkowania wielu spraw. Zamiast martwić się wszystkim naraz, skup się na jednym celu. Możesz odkryć, że drobna zmiana w codziennych nawykach daje duży efekt. W miłości więcej spokoju i stabilizacji.

Waga (23.09-22.10)
Przed tobą tydzień pełen spotkań i rozmów. Możesz znaleźć się w sytuacji, w której twoje zdanie będzie miało większe znaczenie, niż przypuszczasz. Nie bój się wyrażać opinii. W sprawach sercowych warto postawić na naturalność - udawanie nikomu nie służy.

Skorpion (23.10-21.11)
Twoja determinacja będzie teraz wyjątkowo mocna. Jeśli masz do załatwienia trudną sprawę, to dobry moment, by się nią zająć. Ktoś może próbować sprawdzić twoją cierpliwość, ale zachowaj spokój. Pod koniec tygodnia czeka cię miły moment, który poprawi humor.

Strzelec (22.11-21.12)
Poczujesz potrzebę zmiany i wyrwania się z rutyny. To dobry czas na nowe pomysły, podróże lub naukę czegoś nowego. Nie odrzucaj propozycji tylko dlatego, że wydaje się nietypowa. W relacjach więcej spontaniczności może przynieść bardzo dobre efekty.

Koziorożec (22.12-19.01)
Pracowity tydzień, ale przyniesie konkretne efekty. Twoja konsekwencja zacznie procentować, choć możesz mieć wrażenie, że wszystko dzieje się zbyt wolno. Nie zapominaj o odpoczynku. Czasem najlepsze pomysły pojawiają się wtedy, gdy na chwilę zwolnisz.

Wodnik (20.01-18.02)
Twoja kreatywność będzie na wysokim poziomie. Możesz wpaść na pomysł, który zaskoczy innych i otworzy nowe możliwości. Warto jednak sprawdzić szczegóły, zanim podejmiesz ważną decyzję. W weekend czeka cię dobra energia i ciekawe spotkanie.

Ryby (19.02-20.03)
Ten tydzień będzie sprzyjał refleksji i spokojnemu planowaniu przyszłości. Możesz zauważyć rzeczy, których wcześniej nie dostrzegałeś. W relacjach liczyć się będą małe gesty i szczere rozmowy. Zaufaj sobie - czasem serce podpowiada lepiej niż najdłuższa lista argumentów.

eprasa.pl ddb2b19f77



DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

KASY FISKALNE

KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE
DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

Encyklopedia
miasta Mielca
ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl ddb2b19f77

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

KOŁDREX. Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

Sprzedam pszenicę ozimą Rotax i Alegoria nowe odmiany na paszę lub do siewu oraz jęczmień jary 537 587 166

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

Mieszkanie - do wynajęcia, Dla jednej osoby. Kawalerka, 1 piętro, centrum Mielca - Osiedle, umeblowana. Cena z opłatami 1500zł /m-c. Tel. 606786751

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955.

Sprzedam działkę rekreacyjną 4a w Woli Mieleckiej- ogrody działkowe. Cena 23.000 tys. do negocjacji Tel. 17 583 38 14

PRACA

PRACA OFERUJĘ

Szukamy cieśli, zbrojarzy do pracy w Niemczech. Praca od zaraz. Niemiecka umowa, darmowe zakwaterowanie. Znajomość j.niemieckiego będzie dużym atutem. Kontakt: 693 795 178 Zadzwoń już dziś.

WÓJT GMINY TUSZÓW NARODOWY informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tuszów Narodowy, przeznaczonych do sprzedaży z msc. Dębiaki i Tuszów Narodowy. Bliższych informacji udziela pracownik urzędu, pokój nr 11 oraz pod nr tel. (17) 7743729 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
/-/ Andrzej Głaz

Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej „ Wielobranżowa”
w Mielcu ogłasza dwustopniowy

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej działki ewidencyjne nr 1782/1, 1782/4, 1782/5, 1782/6 o łącznej powierzchni 0,1304 ha zabudowanej kompleksem budynków o funkcji usługowo - handlowej, położonej w miejscowości Mielec przy ul. Krótkiej 5 oraz 3 Maja 2A powiat mielecki woj. podkarpackie.

Cena wywoławcza : 5 550 000,00 zł netto

(słownie: pięć milionów pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych netto). Do ceny zostanie doliczony podatek VAT wg. stawki VAT 23 %, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. ,o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852 z dnia 13.08.2024 r.)

Przystąpić do przetargu można poprzez złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni w Mielcu przy ul. Krótkiej 5 do dnia 01.10.2026 r. do godziny 11:00 i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni : 71 1240 2656 1111 0000 3793 0884, data uznania wpływu wadium na rachunku najpóźniej do dnia 01.10.2026 do godz.10:00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 01.10.2026 o godz. 11:15 w biurze Spółdzielni w Mielcu ul. Krótka 5, kiedy to rozpocznie się drugi etap przetargu – licytacja.
Wadium zwraca się niezwłocznie nie później niż w ciągu 3 dni po zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz Sprzedawcy, jeżeli wybrany oferent uchyli się od zawarcia umowy.
Bliższe informacje w przedmiocie sprzedaży udzielane są w siedzibie Spółdzielni w Mielcu przy ul. Krótka 5, Tel. (17) 773 32 83.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

O G Ł O S Z E N I E
Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu z siedzibą przy ul.Staffa 4a
z a w i a d a m i a, ż e w d n i u
23 września 2026 r. o godz.9^{00}
w budynku przy ul. Staffa 2a (budynek z garażami)
przeprowadzony zostanie
p r z e t a r g n i e o g r a n i c z o n y (licytacja)
na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 11 położonego na parterze w budynku
przy ul.Lelewela 14 w Mielcu
o pow. użytkowej 58,18 m^2
składającego się z 3 pokoi, kuchni jasnej, łazienki i przedpokoju.
Do lokalu przynależny jest udział 637/108876 w częściach wspólnych budynku i w nieruchomości będącej własnością Spółdzielni, oznaczonej nr dz.2921/1, na której usytuowany jest budynek.
Cena wywoławcza wynosi 287 670,00 zł
Wadium 3 000,00 zł
W przetargu mogą uczestniczyć wszystkie osoby zainteresowane nabyciem mieszkania przy ul. Lelewela 14/11 w Mielcu.

*Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium przelewem bankowym na konto MSM w Mielcu nr **54 1020 4913 0000 9802 0010 1816** w PKO BP S.A. Oddział 2 w Rzeszowie najpóźniej w przeddzień przetargu.*
Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedstawić w dniu przetargu dowód tożsamości i oryginalny dowód wpłaty wadium. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zalicza się na poczet ceny nabycia prawa do mieszkania. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi niezwłocznie po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli uczestnik przetargu, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej.
***Uczestnik, który wygra przetarg, dokona wpłaty całości wylicytowanej kwoty do dnia zawarcia umowy notarialnej.** Uczestnicy przetargu mający zamiar korzystać z kredytu bankowego zobowiązani są przedstawić w dniu przetargu dokument bankowy stwierdzający ich zdolność kredytową.*
Zawarcie notarialnej umowy przenoszącej własność lokalu mieszkalnego na rzecz nabywcy nie może przekroczyć 30 dni od dnia odbycia przetargu. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi w całości nabywca. Nabywca zostanie poinformowany o dacie pierwszego czynszu za lokal.
Przed rozpoczęciem licytacji uczestnicy przystępujący do przetargu składają oświadczenia o przyjęciu warunków przetargu.
Osoba posiadająca pełnomocnictwo do udziału w przetargu powinna przedstawić pełnomocnictwo komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyn.
*Dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy Spółdzielni przy ul. Staffa 4a, pokój nr 20, **tel. 17 583-07-98, 17 58 - 97 -27.***

SPECJALISTA PSYCHIATRA
KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

GABINET STOMATOLOGICZNY
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców Warszawy 27
Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

eprasa.pl ddb2b19f77

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Remis z Odrą

Na Stadionie Miejskim im. Grzegorza Laty w Mielcu o godzinie 15:30 rozpoczęło się spotkanie 7. kolejki Betclic 1. Ligi pomiędzy miejscową Stalą a przyjezdną Odrą Opole. Przed meczem oba zespoły miały na swoim koncie tyle samo punktów i legitymowały się identycznym bilansem spotkań. Po końcowym gwizdku również podzieliły się punktami, dopisując do swoich kont po jednym oczku po golach Patryka Szysza i Krystiana Getingera.

Pierwsza połowa: dobry start Odry i prowadzenie do przerwy

Kibice nie musieli długo czekać na pierwszego gola w tym spotkaniu. W 8. minucie akcję prawą stroną w wykonaniu Odry Opole skutecznie wykończył Patryk Szysz, uderzając po dłuższym słupku. Od razu do odrabiania strat wzięli się gospodarze, którzy tuż po wznowieniu gry, po dośrodkowaniu Krystiana Getingera, stworzyli sobie dwie świetne sytuacje. Najpierw uderzył Kamil Kościelny, lecz jego strzał obronił bramkarz Artur Haluch, który swoją interwencją skierował piłkę pod nogi Kamila Cybulskiego. Ten próbował dobić piłkę, lecz ponownie skuteczną interwencją popisał się golkiper gości.

Stal, szukając gola wyrównującego, spróbowała także w 25. minucie zaskoczyć rywali atomowym uderzeniem z dystansu w wykonaniu swojego pomocnika, Fryderyka Gerbowskiego. Czujny na linii ponownie okazał się jednak Artur Haluch. Po chwili kolejna okazja po stronie Stali. Tym razem z prawego skraju pola karnego uderzył Tymoteusz Gmur, lecz bez problemu poradził sobie z tym golkiper gości. To uderzenie było jednak kolejnym namacalnym dowodem poprawy, jeśli chodzi o kreowanie sytuacji przez biało-niebieskich, z czym mieli oni znaczący problem we wcześniejszych minutach tego spotkania.

Pod koniec pierwszej części gry z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Maciej Gostomski, bramkarz Stali Mielec. Jego miejsce między słupkami zajął Piotr Chrapusta. Tym samym był to debiut na poziomie Betclic 1. Ligi dla 19-letniego bramkarza. Nie musiał on długo czekać, aby się wykazać. W 4. minucie doliczonego czasu gry do niemal identycznej sytuacji jak przy pierwszej bramce doszedł Patryk Szysz. Po identycznym uderzeniu jak tym na początku meczu tym razem bramkarz Stali zdołał je obronić, a następnie wspólnie z pozostałymi graczami gospodarzy zdołał uchronić zespół przed dobitką.



Fot. Julia Bogdan

Krystian Getinger dał remis Stali z Odrą Opole.

Nic więcej w pierwszej części gry się już nie wydarzyło i zawodnicy zeszli na przerwę przy wyniku 0:1 dla Odry Opole po golu Patryka Szysza.

Druga połowa: kapitan z karnego i remis na koniec

Od początku drugiej części gry dłużej przy piłce utrzymywał się zespół Stali Mielec. W 57. minucie, po wrzucie z autu w pole karne, piłka trafiła pod nogi Fryderyka Gerbowskiego, który ze świetnej pozycji uderzył na bramkę, lecz obrońca gości stanął na linii strzału i wybronił swój zespół. Po analizie VAR sędzia przyznał jednak Stali Mielec rzut karny, uznając, że piłka po strzale pomocnika Stali trafiła w rękę obrońcy Odry. Do jedenastki w 60. minucie podszedł kapitan mielczan, Krystian Getinger, i zdobył gola wyrównującego.

Po zdobyciu tej bramki Stal Mielec i jej trener poczuli krew. Już w 67. minucie Damian Skiba wykorzystał ostatnie okno na przeprowadzenie zmian, wpuszczając na boisko kolejnych rezerwowych. Wszystko za sprawą przewagi, jaką udało się osiągnąć gospodarzom – cel na ostatnie dwadzieścia kilka minut tego spotkania był prosty: walka o trzy punkty. Biało-niebiescy byli skuteczni w odbiorze, lecz mieli problem z umiejętnym przetransportowaniem piłki pod bramkę Artura Halucha. Po kontrataku w 77. minucie, po podaniu Simeona Oure, do sytuacji doszedł napastnik Stali, Kamil Odolak, lecz jego uderzenie zostało wyblokowane przez obrońcę.

W 80. minucie sprawdzona została czujność bramkarza Stali, Piotra Chrapusty, po strzale z dystansu. Ponownie skutecznie zainterweniował jednak 19-letni debiutant. Po chwili z kontratakiem wyszła Stal, a świetną piłkę na wolną przestrzeń otrzymał Simeon Oure. Francuski skrzydłowy źle zachował się jednak w tej sytuacji i Stal zyskała jedynie rzut rożny.

Tabela.

1.	Pogoń Grodzisk Maz.	7	15	11-5
2.	Miedź Legnica	7	14	11-4
3.	ŁKS Łódź	7	12	11-6
4.	Chrobry Głogów	7	11	11-6
5.	Arka Gdynia	7	11	10-6
6.	Polonia Warszawa	7	10	11-10
7.	Bruk-Bet Termalica	7	10	11-11
8.	Warta Poznań	7	9	11-11
9.	Odra Opole	7	9	7-7
10.	**Stal Mielec**	**7**	**9**	**12-14**
11.	Pogoń Siedlce	6	8	7-6
12.	Stal Rzeszów	7	8	6-13
13.	Polonia Bytom	7	7	12-15
14.	Ruch Chorzów	6	7	3-7
15.	Lechia Gdańsk	7	7	8-13
16.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	7	6	8-10
17.	Puszcza Niepołomice	6	6	5-7
18.	Unia Skierniewice	6	6	5-9

1-2: awans; 3-6: baraże; 16-18: spadek

Fot. Łukasz Guźda

Do samego końca meczu bliżej gola na wagę trzech punktów była Stal Mielec, nie stwarzała sobie jednak klarownych sytuacji zakończonych strzałami na bramkę. Tym samym sędzia ostatecznie zakończył spotkanie przy wyniku 1:1 na tablicy. Mielczanie przerwali więc serię porażek, inkasując jedno oczko do ligowej tabeli.

FKS Stal Mielec – Odra Opole 1:1 (0:1)

FKS Stal Mielec (trener Damian Skiba): Maciej Gostomski (39. Piotr Chrapusta), Bartłomiej Kukułowicz, Israel Puerto, Bartosz Kwiecień (66. Michael Wyparło), Krystian Getinger, Tymoteusz Gmur (57. Paweł Kruszelnicki), Kamil Kościelny, Fryderyk Gerbowski, Kamil Cybulski (66. Simeon Oure), Marcin Cebula (57. Kamil Odolak), Sebastian Musiolik.

Odra Opole (trener Łukasz Tomczyk): Artur Haluch, Nemanja Mijusković, Jiri Piroch, Maksymilian Pingot, Mateusz Spychała (66. Branislav Spacil), Adrian Liber, Tomasz Gajda (82. Mathieu Scalet), Bartosz Biedrzycki, Patryk Szysz (73. Joshua Perez), Bartłomiej Barański (66. Filip Kupczyk), Michał Feliks (73. Stanisław Gieroba).

Gole: Patryk Szysz (0:1), Krystian Getinger (1:1)

Żółte kartki: Damian Skiba (trener), Kamil Kościelny, Bartłomiej Kukułowicz, Joshua Perez.

Widzów: 2414.

Sędzia: Leszek Lewandowski.

Szymon Markulis

Piłka nożna. STS Puchar Polski

Stal odpadła z pucharu

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Stal Mielec zaliczyła niesamowity powrót w wyjazdowym spotkaniu 1. rundy STS Pucharu Polski przeciwko Górnikowi Łęczna. Emocjonujące 120 minut zakończyło się wynikiem 3:3, co oznaczało, że o awansie do kolejnej fazy zadecydował konkurs rzutów karnych. W nich lepsi okazali się gospodarze.

Pierwsza połowa pod dyktando gospodarzy

Mecz lepiej rozpoczęli piłkarze z Łęcznej, którzy od początku stwarzali groźniejsze sytuacje. Przewaga gospodarzy przyniosła efekt w 21. minucie. Dośrodkowanie Dawida Tkacza celnym uderzeniem wykończył Bekzod Akhmedov, otwierając wynik meczu na 1:0. Druga część meczu zaczęła się od kolejnych ataków gospodarzy. Po zamieszaniu w polu karnym mocny strzał obronił Chrapusta, ale w 53. minucie skapitulował po raz drugi. Kolejną akcję Rogali zamknął Jakub Myszor, który skuteczną dobitką podwyższył na 2:0.

Szokujący zwrot akcji w doliczonym czasie gry

Gdy sędzia techniczny pokazał, ile potrwa doliczony czas gry, fani gospodarzy powoli świętowali już awans przy stanie 2:0. Wtedy jednak Stal dokonała absolutnego cudu. W 91. minucie nadzieję przyjezdnym przywrócił Kamil Odolak, który wykazał się największym sprytem w polu karnym i strzałem głową zamienił rykoszet na kontaktową bramkę. Łęcznianie nie zdążyli nawet ochłonąć po stracie tego gola, a tablica wyników wskazywała już remis. Dosłownie kilkadziesiąt sekund później Kamil Cybulski przeprowadził kapitalną, indywidualną akcję, po której w szesnastce Górnika wybuchł potworny chaos. W całym tym zamieszaniu najprzytomniej zachował się Natan Niedźwiedź, który z bliskiej odległości wpakował piłkę do siatki i rzutem na taśmę doprowadził do dogrywki.

Wymiana ciosów w dogrywce i rzuty karne

W 110. minucie gospodarze ponownie objęli prowadzenie – centrostrzałem swojego drugiego gola zdobył Bekzod Akhmedov.

Radość Łęcznej trwała jednak zaledwie kilkadziesiąt sekund. Stal błyskawicznie przeprowadziła akcję ratunkową, którą w 111. minucie celnym trafieniem na 3:3 sfinalizował Sebastian Musiolik. Remis utrzymał się do końca, co oznaczało konieczność rozegrania serii rzutów karnych. W nich lepsi okazali się zawodnicy Górnika. Po stronie gospodarzy nie trafił tylko Bekzod Akhmedov, którego strzał zatrzymał Piotr Chrapusta. Z kolei wśród Mielczan jedenastek nie wykorzystali Kamil Cebulski i Natan Niedźwiedź

Górnik Łęczna – Stal Mielec 3:3 (karne 4:3)

Bramki: 1:0 Akhmedov 21, 2:0 Myszor 54, 2:1 Odolak 90+2, 2:2 Niedźwiedź 90+3, 3:2 Akhmedov 110, 3:3 Musiolik 111.

Górnik Łęczna: Wilk - Kobryń, Turek, Osipiuk - Rogala (80. Hołownia), Tkacz, Świerkot (66. Stadnicki), Myszor (66. Deja) - Akhmedov, Novotny (60. Antkowiak), Korbecki (60. Walski). Trener Jurij Szatalow.

Stal Mielec: Chrapusta - Matynia, Wyparło, Stala, Tupaj - Oure (60. Kruszelnicki), Sommerfeld (82. Odolak), Prajsnar (46. Niedźwiedź), Sadłocha (60. Cybulski) - Domański (91. Kościelny), Ziobroń (60. Musiolik). Trener Damian Skiba

Sędziował: Świerczek (Brzesko).

Żółte kartki: Novotny, Osipiuk – Stala, Niedźwiedź, Matynia.

eprasa.pl ddb2b19f77

Piłka ręczna. Lotto Superliga

Mielczanie polegli w Głogowie

Od porażki sezon rozpoczęli zawodnicy Handball Stali Mielec. Podopieczni Roberta Lisa ulegli Chrobremu Głogów 25:31.

Dobra pierwsza połowa w wykonaniu Mielczan

Faworytem spotkania byli gospodarze i to oni lepiej rozpoczęli sobotnie spotkanie. Po trafieniach Pawła Paterka i Kacpra Grabowskiego było 2:0. Premierową bramkę dla Mielczan w tym sezonie zdobył Jakub Tokarz. Czeczeńcy mieli bardzo dobry okres w trakcie pierwszej połowy, gdy trafili sześć goli z rzędu i objęli czterobramkowe prowadzenie (5:9). Szczypiorniści z Głogowa względnie szybko ogarnęli sytuację na parkiecie i po celnym rzucie Wojciecha Dadeja było 11:12. Chwilę potem gola zdobył Filip Stefani, ale ostatnie fragmenty pierwszej części należały do miejscowych. Pierwsza część spotkania zakończyła się wynikiem remisowym 13:13.

Gospodarze odjechali po czterdziestej minucie

Początek drugiej części spotkania był wyrównany. Po bramce Jakuba Sikory było 18:17. Wtedy nastąpiło załamanie gry przyjezdnych. Szczypiorniści z Głogowa zdobyli sześć goli z rzędu, a „Czeczeńcy" zatrzymali się z rzucaniem bramek na prawie dziesięć minut. Impas w ofensywie Mielczan przerwał w 48. minucie skrzydłowy Filip Stefani. Po golu Marcina Głuszczenko tablica w głogowskiej hali wskazywała sześciobramkowe prowadzenie gospodarzy (26:20). Głogowianie utrzymywali bezpieczną przewagę. Po trafieniu Kamila Mosiołka było 29:21. Ostatecznie Chrobty wygrał to spotkanie 31:25.

KGHM Chrobry Głogów – Handball Stal Mielec 31:25 (13:13)

KGHM Chrobry Głogów: Stachera, Dereviankin – Grabowski 5, Strelnikov, Zieniewicz, Żyszkiewicz, Kosznik, Orpik 2, Dadej 2, Adamski 1, Styrcz, Mosiołek 2, Paterek 5, Komarzewski 7, Skiba 3, Pavlovskyi 4. Trener Vitalij Nat.

Handball Stal Mielec: Kozina, Witkowski – Segal, Mrozowicz, Porębski, Kotliński 4, Tokarz 4, Stefani 3, Sikora 4, Głuszczenko 5, Cacak 2, Ossowski 2. Trener Robert Lis.

Sędziowali: Korda i Strzelczyk (Tczew).

Widzów: 815.

łg



Futsal

Superpuchar za nami

Mielec 2 września gościł najlepsze zespoły polskiego futsalu. W ramach Superpucharu Polski na parkiecie spotkały się drużyny kobiet i mężczyzn, a wieczór dostarczył kibicom ogromnych emocji - od dogrywki w meczu pań, po spektakularne odwrócenie losów spotkania panów.

Kobiety: KS Nowy Świt Górzno - Rekord Bielsko-Biała 6:4 po dogrywce

Pierwszy pojedynek wieczoru, rozpoczęty o godzinie 17:00, dostarczył kibicom mnóstwo emocji. KS Nowy Świt Górzno, broniący tytułu Mistrza Polski i triumfator Pucharu Polski w sezonie 2025/2026, zmierzył się z wicemistrzyniami ligi - Rekordem Bielsko-Biała.

Do przerwy zdecydowanie lepsze były zawodniczki z Górzna, prowadząc aż 4:1. Wydawało się, że spotkanie jest już rozstrzygnięte, jednak drugą połowę zdominowały piłkarki z Bielska-Białej. Na listę strzelczyń wpisały się kolejno Karolina Czyż, Maja Stopka oraz Zuzanna Maronde, doprowadzając do wyrównania na 4:4 i wymuszając dogrywkę.

W dodatkowym czasie gry inicjatywę odzyskały jednak zawodniczki Nowego Świtu Górzno, które wróciły do formy z pierwszej połowy. Dwukrotnie pokonały bramkarkę rywalek, ustalając ostateczny wynik na 6:4 i sięgając po Superpuchar Polski kobiet.

Mężczyźni: Piast Gliwice odrabia straty i wygrywa 3:2

O godzinie 19:10 na parkiecie w Mielcu pojawili się mężczyźni. W starciu o Superpuchar zmierzyli się Piast Gliwice Futsal, broniący tytułu Mistrza Polski z poprzedniego sezonu, oraz Rekord Bielsko-Biała, zdobywca Pucharu Polski.

Pierwsza połowa należała do zawodników z Bielska-Białej, którzy zeszli do szatni z prowadzeniem 1:0. W składzie Piasta Gliwice na parkiecie zobaczyliśmy reprezentantów Polski - Michała Widucha, Tomasza Kriezela oraz Sebastiana Szadurskiego. Rekord Bielsko-Biała mógł z kolei liczyć na takich zawodników jak Michał Kałuża czy Mikołaj Zastawnik.

Druga połowa okazała się prawdziwym rollercoasterem emocji. Rekord Bielsko-Biała, wciąż prowadząc 1:0, zdawał się kontrolować przebieg wydarzeń na parkiecie. Gliwiczanie nie złożyli jednak broni. Efektem tej postawy był najpierw gol wyrównujący, a po tym kolejne gole. Do końcowego gwizdka Piast Gliwice utrzymał przewagę, ostatecznie pokonując Rekord Bielsko-Biała 3:2 i sięgając po Superpuchar Polski mężczyzn.

Bartosz Kręcigłowa


Fot. Bartosz Kręcigłowa

W Mielcu odbyły się finały Superpucharu Polski w futsalu.

Sporty walki

Wiktoria Miąso przed życiową szansą

Już 7 listopada w Hali Sportowej im. Agaty Mróz-Olszewskiej w Dąbrowie Tarnowskiej odbędzie się gala CFN – Combat Fight Night. W klatce w formule MMA wystąpi wielka nadzieja mieleckich sportów walki – Wiktoria Miąso.

Dla reprezentantki Iron Dragon MMA Mielec będzie to debiut pod szyldem organizacji CFN. Choć Wiktoria ma zaledwie 18 lat, jej sportowy dorobek mógłby posłużyć za inspirację dla wielu starszych zawodników. Mielczanka od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję na matach krajowych i międzynarodowych.

Multimedalistka z Mielca gotowa na show

Mimo bardzo młodego wieku, Wiktoria Miąso to niezwykle dojrzała i utytułowana zawodniczka. W swoim sportowym CV posiada już worek medali z Mistrzostw Polski, Europy oraz Świata w MMA oraz w widowiskowej, twardej formule Combat Ju Jutsu. Doskonałe wyszkolenie techniczne, wszechstronność oraz serce do walki, które szlifuje pod okiem mieleckich trenerów, czynią z niej jedną z najciekawszych postaci młodego pokolenia w klatce.

Walka w Dąbrowie Tarnowskiej, leżącej blisko rodzinnego Mielca, to dla niej idealna okazja, by zaprezentować swoje umiejętności szerszej publiczności. Organizatorzy nie ukrywają, że starcia kobiet słyną z niesamowitej nieustępliwości. Wszyscy liczą na to, że to właśnie dynamiczny styl walki Wiktorii skradnie show i będzie najjaśniejszym punktem całej gali.

Trudny sprawdzian z wymagającą rywalką

Zadanie przed wojowniczką z Mielca stoi jednak wyjątkowo trudne. W niebieskim narożniku zamelduje się bowiem Karolina Rejment z Głogowa. Rywalka Wiktorii to doświadczona zawodniczka, która swoją przygodę ze sportami walki zaczęła od judo już jako 5-latka. Rejment to Mistrzyni Polski Ju Jitsu i brązowa medalistka Mistrzostw Europy Combat Ju Jutsu. Podobnie jak Miąso, bez wahania przyjęła to wyzwanie.

Obie zawodniczki dysponują doświadczeniem z turniejów międzynarodowych. Dla Wiktorii Miąso będzie to prawdziwy test charakteru i szansa na głośne zaznaczenie swojej obecności w seniorskim MMA.

Kibicuj naszej zawodniczce na żywo!

Mieleccy fani mogą osobiście wesprzeć Wiktorię w tej historycznej walce. Gala CFN odbędzie się 7 listopada w Dąbrowie Tarnowskiej.

Bilety na to wydarzenie można nabywać bezpośrednio u zawodników (kupując u Wiktorii, wspierasz jej przygotowania) oraz stacjonarnie w biurze partnera gali – Hyperion Energy przy ul. Jagiellońskiej 5 w Dąbrowie Tarnowskiej. Warto się spieszyć, ponieważ trybuny mogą szybko się zapełnić!

łg

eprasa.pl ddb2b19f77

Sporty walki

Grad medali na MP

Znakomity występ zanotowali reprezentanci Klubu Brazylijskiego Jiu Jitsu SEVEN na Mistrzostwach Polski SOLT 2026 w formule NO-GI. Z ogólnopolskiego turnieju mieleccy wojownicy przywieźli, aż sześć krążków, udowadniając, że SEVEN to marka, która na stałe wpisała się do ścisłej krajowej czołówki sportów walki.

Tegoroczne mistrzostwa przyciągnęły na maty setki czołowych zawodników z całego kraju. Formuła Submission Only (SOLT) charakteryzuje się ogromną dynamiką – walki nastawione są na widowiskowe poddania przeciwników, co czyni rywalizację niezwykle wyczerpującą fizycznie i psychicznie. Tym większe brawa należą się ekipie BJJ SEVEN, która wywalczyła trzy srebrne oraz trzy brązowe medale.

Srebrny maraton Kacpra Czernika

Bohaterem turnieju w szeregach reprezentacji SEVEN został Kacper Czernik. Startując w wyjątkowo mocno obsadzonej kategorii NO-GI (Adult Mężczyźni, białe pasy, do 70 kg), musiał stawić czoła aż 24 konkurentom. Droga Kacpra do finału była pokazem dominacji – trzy zacięte pojedynki zakończył przed czasem, zmuszając rywali do odklepania technik kończących. Przez cały turniej reprezentant klubu SEVEN imponował spokojem, opanowaniem i konsekwencją taktyczną. W wielkim finale, po wyczerpującym starciu, o złocie zadecydowało wskazanie sędziowskie, które minimalnie powędrowało na korzyść rywala. Wicemistrzostwo Polski w tak licznej dywizji to jednak duży sukces.

Sześć powodów do dumy dla BJJ SEVEN

Oprócz Kacpra, na podium krajowego czempionatu stanęło jeszcze pięciu reprezentantów klubu. Srebrne medale i tytuły wicemistrzowskie wywalczyli Juliusz Rączka oraz świetnie dysponowana Laura Machnik.Z kolei na najniższym stopniu podium, po niezwykle twardych i widowiskowych walkach, zameldowali się Gustaw Bożek, Nina Tarnawska oraz Mateusz Barczyński.

Cenna lekcja na przyszłość

Choć sześć medali na imprezie tej rangi to powód do świętowania, w obozie SEVEN pozostał lekki niedosyt. O krok od strefy medalowej było jeszcze kilku reprezentantów, u których o przegranej decydowały detale, drobne błędy dekoncentracji lub brak postawienia „kropki nad i" w nerwowych dogrywkach.

łg

Koszykówka

Poznaliśmy terminarz Dzików

Fani mieleckiej koszykówki mogą już szykować rezerwować wolne weekendy. Klub KS Dziki Mielec zaprezentował kalendarz rozgrywek na nadchodzący sezon III Ligi Mężczyzn. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, koszykarze będą podejmować rywali na głównej hali MOSiR w Mielcu.

Przed zawodnikami z Mielca intensywne miesiące pełne sportowej rywalizacji. Sezon zainaugurują przed własną publicznością już 18 października, podejmując w derbowym starciu Wisłokę Dębica. Łącznie w rundzie zasadniczej kibice zobaczą sześć spotkań rozgrywanych w Mielcu. Władze klubu podkreślają, że domowe mecze planowane są na głównej hali MOSiR, co gwarantuje świetne widowisko i doskonałe warunki dla publiczności.

Terminarz spotkań KS Dziki Mielec

18.10 (Dom): KS Dziki Mielec vs. Wisłoka Dębica
25.10 (Wyjazd): KU AZS Politechnika Rzeszowska vs. KS Dziki Mielec
15.11 (Dom): KS Dziki Mielec vs. Pempavita Resovia
22.11 (Wyjazd): PGE Akademia Koszykówki Sokół Łańcut vs. KS Dziki Mielec
29.11 (Dom): KS Dziki Mielec vs. Lublinianka KUL Lublin
06.12 (Wyjazd): ZKS Stal Stalowa Wola vs. KS Dziki Mielec
13.12 (Wyjazd): Wisłoka Dębica vs. KS Dziki Mielec
20.12 (Dom): KS Dziki Mielec vs. KU AZS Politechnika Rzeszowska
21.02 (Wyjazd): Pempavita Resovia vs. KS Dziki Mielec
28.02 (Dom): KS Dziki Mielec vs. PGE AK Sokół Łańcut
07.03 (Wyjazd): Lublinianka KUL Lublin vs. KS Dziki Mielec
14.03 (Dom): KS Dziki Mielec vs. ZKS Stal Stalowa Wola

Wielkie emocje na wyciągnięcie ręki

Mecze domowe Dzików zapowiadają się niezwykle interesująco. Oprócz inauguracji z Dębicą, do Mielca zawitają tak silne marki z regionu jak Resovia, Sokół Łańcut czy Stal Stalowa Wola. Koszykarze bardzo liczą na głośny doping, który w trudnych momentach trzecioligowych zmagań może okazać się kluczowy do zdobycia cennych punktów. Szczegóły dotyczące godzin rozgrywania poszczególnych spotkań będą publikowane przez klub przed każdym meczem. **łg**

Siatkówka

ITA TOOLS sparowała z Czeszkami

Siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec przegrały 1:3 z wicemistrzem Czech, VK Prostějov, w zaciętym meczu towarzyskim rozegranym we własnej hali. Spotkanie było bardzo wyrównane, a poszczególne sety zakończyły się wynikami 21:25, 27:25, 25:27 i 21:25 dla przyjezdnych.

W meczu towarzyskim ekipę z Mielca poprowadził nowy szkoleniowiec, Jakub Głuszak, który dołączył do zespołu prosto z mistrzostw Europy, gdzie trenował reprezentację Ukrainy. W spotkaniu zadebiutowała już ukraińska libero Alika Lutsenko.

W kadrze Mielczanek zabrakło jedynie szwedzkiej środkowej Lindy Andersson, która po udanym występie na ME dojedzie do zespołu za kilka dni. Przed drużyną z Mielca kolejne sprawdziany – za tydzień zagrają w Radomiu z PGE Budowlanymi Łódź oraz Radomką, a w następnym tygodniu wezmą udział w turnieju w Wieliczce.

Oficjalne zaprezentowanie zespołu ITA TOOLS Stali Mielec miało miejsce w trakcie hucznych Dni Mielca. Kibice nie zobaczyli jednak wtedy jeszcze pełnego składu drużyny na nadchodzący sezon.

ITA TOOLS Stal Mielec - VK Prostějov 1:3 (21:25, 27:25, 25:27, 21:25) **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Przełamanie Smoczanki i Victorii

Za nami piąta kolejka w dębickiej okręgówce. Wciąż niepokonany jest beniaminek z Podborza, który ma na koncie jedenaście oczek. W miniony weekend pierwsze zwycięstwa odniosły ekipy z Czermina i Mielca.

Druga drużyna Stali Mielec odniosła pierwszą porażkę w sezonie. Podopiecznym Janusa Hynowskiego nie pomogła obecność w składzie Kacpra Sadłochy, Emila Ziobronia, Kacpra Sommerfelda, czy Michała Stali. Pierwszy z nich opuścił boisko w 35. minucie gry. Mielczanie jak na razie są piąci w tabeli.

LKS Stara Jastrząbka-Róża – Stal II Mielec 3:2

Bramki: Iwański x2, Czuba – Stala, Kowalski

Dziesięć goli zobaczyli kibice, którzy wybrali się na mecz Victoria Czermin. Co najważniejsze dla sympatyków Victorii, zespół z Czermina zaksięgował pierwszą wygrana w sezonie.

Victoria Czermin – Brzostowianka Brzostek 6:4

Bramki: Bugaj x2, Stan x2, Krzysztofik, Zabrzyski – Wolański x2, Siarkowski, Chmura

Także pierwsze zwycięstwo w sezonie odnieśli podopieczni Rafała Leśniowskiego. Popularne „Smoki" okazały się lepsze od ekipy z Pustkowa.

- Można powiedzieć, że WRESZCIE zagraliśmy dwie równe połowy, oraz WRESZCIE zaczęliśmy skutecznie finalizować stworzone okazje – napisali przedstawiciele klubu na facebooku Smoczanki.

Smoczanka Mielec – LKS Pustków 4:1

Bramki: Serwon x2, Osmola, Lisowski - samobójcza

Siedem punktów po pięciu rozegranych meczach mają na koncie piłkarze z Wadowic Górnych. W ostatniej kolejce zespół Patryka Krzystyniaka minimalnie przegrał na wyjeździe z solidnym Chemikiem Pustków-Osiedle. Wadowiczanie przegrywali do przerwy 3:0, podnieśli się i do końca zagrażali Chemikowi. Hat-tricka zdobył Marek Wrzesień.

Chemik Pustków-Osiedle – Piast Wadowice Górne 4:3

Bramki: Jezuit x2, Kawala, Smoczyński – Wrzesień x3

Po trzech zwycięstwach na początek przyszedł drugi remis z rzędu. Zespół z Podbrza po pięciu kolejkach może pochwalić się, że jest jedną z czterech ekip dotąd niepokonanej i zajmuje na razie trzecie miejsce w stawce dębickiej okręgówki.

Igloopol II Dębica – Atut Podborze 1:1

Bramki: Ciepły – B. Lonczak **łg**

Tabela.

1.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	5	13	27-4
2.	LKS Głowaczowa	5	13	16-8
3.	**Atut Podborze**	5	11	11-4
4.	Chemik Pustków	5	11	10-7
5.	**Stal II Mielec**	5	10	13-5
6.	Lechia Sędziszów Małopolski	4	9	16-4
7.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	5	9	12-10
8.	**Piast Wadowice Górne**	5	7	11-10
9.	Brzostowianka Brzostek	4	6	12-14
10.	Igloopol II Dębica	5	5	5-8
11.	**Smoczanka Mielec**	5	4	7-9
12.	**Victoria Czermin**	5	4	17-21
13.	LKS Pustków	5	4	10-24
14.	Kamieniarz Golemki	5	3	7-14
15.	Inter Gnojnica	5	1	5-15
16.	Florian Ostrowy Tuszowskie	5	0	4-26

1: awans; 2: baraże; 13-16 spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Czarni, Dromader i Strażak z kompletem

Za nami trzecia kolejka w klasie A3 Rzeszów. Na razie bezbłędne są ekipy z Trześni, Chrząstowa i Grochowego. Na drugim biegunie znajduje się Złotniczanka i rezerwy Radomyślanki.

Trójka z kompletem

Zgodnie z oczekiwaniami od początku mocno ruszyły drużyny z Chrząstowa i Trześni. Świetnie w ekipę Dromadera wpasował się Grzegorz Węglarz, który strzela w każdym spotkaniu. Kolejnych rywali ogrywają Czarni. Podopieczni Martina Radonia na początku sezonu potwierdzają wysokie aspiracje. Nieco niespodziewanie wszystkie spotkania wygrał też Strażak Grochowe. Ekipa, która w poprzednim sezonie utrzymanie zapewniła sobie w ostatniej kolejce ograła po kolei Tempo Cmolas, Start Wolę Mielecką i Kolorado Wolę Chorzelowską.

Różnorodny start beniaminków

Słabo wystartowało Kolorado, które w zeszłym sezonie do końca walczyło o awans. Jak na razie zespół z Woli Chorzelowskiej ma na koncie trzy oczka. O jeden punkt więcej zdobyli zawodnicy z Babichy i Dobrynina. Potok w ostatniej serii gier po pięknym trafieniu Kamila Szkutnika zremisował z Werynianką Werynia. Pierwszą wygraną w niedzielę odniósł LKS Dębiaki, który pokonał Aserto Trześń. Dwa punkty jak na razie zgromadził Start Wola Mielecka. Ostatnio w bramce tej drużyny z konieczności stanął trener Igor Wójtowicz. Mimo to udało się ugrać remis w Cmolasie. Punktów nie zdobyły jeszcze beniaminki ze Złotnik i Radomyśla Wielkiego. Ci pierwsi czekają jeszcze na premierową bramkę w A-klasie.

Wyniki 3. kolejki

LKS Dębiaki – Aserto Trześń 3:0, Potok Dobrynin - Werynianka Werynia 1:1, Złotniczanka Złotniki - Błękitni Siedlanka 0:3, Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Czarni Trześń 1:4, LKS Babicha – Dromader Chrząstów 1:5, Strażak Grochowe - Kolorado Wola Chorzelowska 3:0,Tempo Cmolas - Start Wola Mielecka 3:3. **łg**

Tabela.

1.	Czarni Trześń	3	9	13-1
2.	Dromader Chrząstów	3	9	12-1
3.	**Strażak Grochowe**	3	9	10-1
4.	Błękitni Siedlanka	3	6	5-2
5.	Werynianka Werynia	3	5	6-4
6.	Aserto Trześń	3	4	5-7
7.	**LKS Babicha**	3	4	4-7
8.	**Potok Dobrynin**	3	4	3-6
9.	**LKS Dębiaki**	3	3	4-5
10.	**Kolorado Wola Chorz.**	3	3	3-6
11.	**Start Wola Mielecka**	3	2	5-7
12.	Tempo Cmolas	3	1	5-10
13.	**Radomyślanka II**	3	0	2-10
14.	**Złotniczanka Złotniki**	3	0	0-10

1-2: awans; 14: spadek.

Fot. Łukasz Guźda

eprasa.pl ddb2b19f77

Koniec wakacyjnego brydża

W poniedziałek, 31 sierpnia, w Hotelu Polskim zakończył się wakacyjny cykl turniejów brydżowych. Przez całe lato zawodnicy z Mielca i Dębicy spotykali się przy stołach, rywalizując o punkty do klasyfikacji Pajączka.

Finał rozegrano w Night Clubie Hotelu Polskiego w formule na zapis maksymalny. O zwycięstwo do samego końca walczyły dwie mieszane pary mielecko-dębickie. Najlepsi okazali się Bogdan Rojkowicz i Jan Lipior, którzy uzyskali wynik **61,11 proc.** Drugie miejsce zajęli Zbigniew Wilisowski i Małgorzata Rojkowicz z wynikiem **60,14 proc.**, a trzeci stopień podium przypadł Andrzejowi Jandzie i Zbigniewowi Niziołkowi (**58,02 proc.**).

Wakacyjna rywalizacja była nie tylko sportową walką, ale także okazją do regularnych spotkań zaprzyjaźnionych brydżystów z obu miast.

W ogólnopolskiej klasyfikacji **Pajączka**, w której uwzględniono wyniki z **48 ośrodków w Polsce**, duet dębicko-mielecki **Zbigniew Wilisowski – Małgorzata Rojkowicz** zajął **43. miejsce na 683 sklasyfikowane pary**.

W klasyfikacji wakacyjnej Mielca 2026, obejmującej **9 najlepszych turniejów**, najlepsi zawodnicy uplasowali się następująco:

Andrzej Janda Zbigniew Niziołek Małgorzata Rojkowicz Bogdan Rojkowicz Jan Lipior Zbigniew Wilisowski Jacek Gąsiorek Marek Szczudło Zygmunt Szczudło Marek Rusek

Od 7 września brydżyści wracają do stałego harmonogramu rozgrywek. Poniedziałkowe turnieje przenoszą się ponownie do Dębicy, do klubu KS Wisłoka, gdzie rozpoczną się o godz. 17:00. W środę zawodnicy spotykać się będą natomiast w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ul. Biernackiego 12, również o godz. 17:00.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do gry w brydża, także młodzież, która chciałaby spróbować swoich sił w tej wymagającej, ale rozwijającej grze. **DD**



↘ Piłka nożna. Niższe ligi

Rewolucja w niższych ligach

Zarząd Podokręgu Rzeszów opublikował aneks do Regulaminu Rozgrywek na sezon 2026/2027. Dokument przyjęty Uchwałą nr 8/VII/2026 wprowadza głębokie zmiany strukturalne. Najbardziej emocjonująca walka czeka zespoły z Klasy A III oraz Klas Klas B (grupy V, VI i VII). Reforma rozgrywek tworzy zupełnie nowe szanse na awans. Sprawdź, o co toczyć się będzie gra w nadchodzącym sezonie!

Klasa A III: Walka o Okręgówkę i wielka reorganizacja

Dla zespołów występujących w Klasie A III bieżący sezon będzie wyjątkowo wymagający. Zmiany dotyczą zarówno szczytu, jak i środka oraz dołu tabeli.

Szanse na awans: Po zakończeniu sezonu drużyny z miejsc **1-2** wywalczą bezpośredni awans do Klasy Okręgowej Podokręgu Stalowa Wola. **Widmo spadku:** Bezpośrednią degradacją do Klasy B zagrożony jest tylko jeden zespół – ten, który zajmie ostatnie, **14. miejsce. Podział ligi od sezonu 2027/2028:** Prawdziwa rewolucja nastąpi po zakończeniu rozgrywek. Podokręg tworzy nową grupę – **Klasę A IV** (dla ekip z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego). Aby wyrównać poziom sportowy, **połowa drużyn**, które utrzymają się w Klasie A III, zostanie na stałe przeniesiona do nowej grupy A IV.

Na przedsezonowym spotkaniu z klubami propozycję nowego podziału przedstawili działacze Podokręgu Rzeszów, w składzie Kamil Hajduk, Sławomir Ferenc, Jacek Cyganowski i Grzegorz Wróblewski.

- Propozycja stworzenia nowej grupy A-klasy wyszła oddolnie od klubów z naszego regionu. Była do reakcja na jedyny przypadek w Polsce, gdzie pod jedną A-klasę podlegały, aż trzy grupy klasy B. Propozycja reorganizacji została omówiona z przedstawicielami klubów z powiatu mieleckiego i kolbuszowskiego, którzy byli obecni na spotkaniu przedsezonowym. W dyskusji zabrał głos, przedstawiciel każdego klubu. Tylko jeden z nich był wyraźnie przeciwny. Zdecydowana większość wypowiedziała się o tej zmianie bardzo pozytywnie. Mała grupa klubów pozostała neutralna - było im to „obojętne". Plusem będą na pewno bliższe wyjazdy na poziomie A klasy oraz mniej spadków do klasy B. Wśród minusów widzę obniżenie poziomu klasy A w pierwszych sezonach po reorganizacji. Natomiast trzymam kciuki, za to, aby poziom naturalnie się podniósł poprzez rywalizację z lepszymi zespołami – mówi Grzegorz Wróblewski.

Klasy B (Grupy V, VI, VII): Historyczna szansa na masowy awans

Zazwyczaj promocję do wyższej ligi świętują tylko mistrzowie i wicemistrzowie. W tym sezonie przepisy są wyjątkowo łaskawe dla grup **B V, B VI oraz B VII**. Przepustkę do Klasy A (grupy III lub IV) otrzyma aż **5 najlepszych zespołów z każdej z tych grup!**

Promocja dla najlepszych: Drużyny z miejsc **1-5** w klasach B V, B VI i B VII mają gwarantowany awans do nowo reorganizowanych Klas A III lub A IV. **Furtka dla szóstego miejsca:** Jeżeli w nowych grupach Klasy A III i A IV pojawią się wolne miejsca (wakat w pełnym składzie), szansę na awans otrzymają również zespoły z **6. miejsc**. O kolejności zdecyduje najlepszy bilans średniej liczby punktów na mecz.

Scenariusze dla poszczególnych lig: Kto świętuje, a kto drży o byt?

Analizując szczegółowo zapisy aneksu, sytuacja w poszczególnych grupach rysuje się wyjątkowo klarownie. W **Klasie A III** oczy wszystkich kibiców będą zwrócone na sam szczyt oraz koniec tabeli. Drużyny, które na finiszu rozgrywek wywalczą pierwsze dwa miejsca, uzyskają bezpośrednią promocję do Klasy Okręgowej Podokręgu Stalowa Wola. Z kolei ekipa z ostatniej, czternastej pozycji spotka się z goryczą degradacji i spadnie bezpośrednio do Klasy B. Zespoły ze środka stawki, które wywalczą utrzymanie, czeka logistyczna rewolucja – połowa z nich pozostanie w grupie A III, natomiast druga połowa stworzy od nowego sezonu nowo powstałą grupę A IV (do niej na pewno trafią drużyny z powiatu kolbuszowskiego).

W tym samym czasie w **Klasach B (grupy V, VI oraz VII)** dojdzie do masowych awansów, jakich w lokalnej piłce dawno nie widziano. W każdej z tych trzech grup sportowa stawka jest identyczna. Zespoły, które zdołają zakończyć sezon w czołowej piątce (miejsca od 1 do 5), mają w kieszeni pewny awans na wyższy szczebel rozgrywkowy, gdzie zasilą grupy Klasy A (III lub IV). Wielkich emocji dostarczy także walka o szóstą lokatę. Choć nie daje ona automatycznej promocji, to w przypadku braku pełnego składu w wyższych ligach, właśnie drużyny z szóstych miejsc dostaną szansę na awans, a ostateczną przepustkę wywalczy ta z najlepszym bilansem średniej liczby punktów.

Co warto wiedzieć? Ważne przepisy proceduralne

Aneks zabezpiecza rozgrywki na wypadek niespodziewanych sytuacji i rezygnacji:

Procedura rezygnacji z awansu: Jeśli drużyna z premiowanego miejsca zrezygnuje z gry w wyższej lidze, zaproszenie otrzyma kolejny zespół w tabeli. W przypadku braku chętnych, w lidze utrzyma się najwyżej sklasyfikowany spadkowicz. **Docelowa liczebność:** Od sezonu 2027/2028 każda z grup Klasy A będzie liczyć dokładnie **14 zespołów**. Liczba grup oraz skład Klas B zostaną ustalone po zamknięciu zgłoszeń.

Zapowiada się pasjonujący sezon, w którym sportowa walka będzie trwać do ostatniej kolejki. Dla wielu klubów z Klasy B to historyczna okazja, by jednym dobrym sezonem przeskoczyć na wyższy szczebel rozgrywkowy! **łg**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - dziennikarka i fotoreporterka
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl ddb2b19f77

Strych

Dowcipy

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał swojego syna o branie narkotyków.
Pewnej nocy syn wrócił późno do domu i szybko położył się spać.
Ojciec wstaje i przeszukuje wszystkie kieszenie w jego kurtce.
Po chwili znajduje torebeczkę z białym proszkiem.
Już miał zamiar obudzić całą rodzinę i robić awanturę synowi, ale zżerała go straszna ciekawość, więc pomyślał, że nie zaszkodzi trochę spróbować.
Wziął ze sobą narkotyki i zamknął się w łazience.
Wciąga pierwsza kreskę.
Pojaśniało, pociemniało i nic.
Wciąga drugą kreskę.
Znowu pojaśniało, pociemniało i nic.
Pomału zaczyna się irytować, ale wali po raz kolejny.
Pojaśniało, pociemniało i nic.
Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:
- Janusz co ty robisz?!
Na co odpowiada:
- Golę się!
- Trzy dni?!

***

Project Manager usiadł w samolocie obok małej dziewczynki. Manager zagadał do dziewczynki czy ma ochotę trochę z nim porozmawiać. Dziewczynka zamknęła spokojnie książkę którą czytała i powiedziała:
- Ok. Bardzo chętnie. Więc o czym będziemy rozmawiać?
Manager na to:
- Może o logistyce?
- OK - odpowiedziała - to bardzo interesujący temat. Mam jednak pytanie: Jak to się dzieje że koń, krowa i jeleń jedzą to samo, czyli trawę. Jeleń wydala małe suche kuleczki, krowa duże, płaskie, rzadkie placki, a koń wysuszone klumpy. Może potrafi mi Pan wytłumaczyć co jest tego przyczyną?
- Nie mam pojęcia - odpowiedział manager po chwili zastanowienia.
Na to dziewczynka:
- Czy czuje się Pan zatem naprawdę wystarczająco kompetentny by rozmawiać o logistyce skoro temat zwykłej kupy przekracza pańskie możliwości?

***

Generałowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po powrocie generał pyta:
- I jak wygląda?!
Na to adiutant:
- Jest bardzo ładny... Podobny do Pana generała.
- Podać więcej szczegółów!
- Melduję, że jest mały, łysy i bez przerwy krzyczy.

***

Profesor na sali wykładowej do studentów:
- Opowiem wam teraz anegdotę, którą opowiadam prawie wszystkim grupom. Otóż w czasach PRL, wiecie, ścisła cenzura, w pewnej wsi koncert chciał dać zespół o pięknej nazwie „Prze*ebane”. Niestety, źle by to wyglądało na plakatach, więc sprytny sołtys tejże wsi postanowił zmienić nazwę na „Nie Jest Dobrze”. Historyjka kończy się happy endem, władze wyższe się zgodziły, koncert był udany. A teraz przechodzimy do głównego powodu, dla którego to słyszycie. Moi drodzy, sprawdziłem wasze prace.
Nie jest dobrze.

***

Ojciec poszedł na zebranie. Facetka mówi do niego:
- U pana syna znaleziono marihuanę!
- Mówił skąd ją ma?
- Powiedział, że od swojego najlepszego przyjaciela.
Ojciec powstrzymując łzy:
- Naprawdę tak powiedział?

***

Lekarz dzwoni do swojego pacjenta:
-Witam Pana, przyszły wyniki badań. Mam dobre i złe wieści.
-O cholera! Jak brzmią dobre wieści?
-Według badań zostało Panu 24h życia.
-To straszne! Co może być gorszego?
-Próbuję się z Panem skontaktować od wczoraj.

***

Syn rolnika poszedł do wojska. Po jakimś czasie napisał do ojca list:
Tato tu jest wspaniale! Możemy się wylegiwać do 6 rano!

***

Siedziałam w poczekalni u swojego nowego dentysty i rozglądałam się. Zauważyłam na ścianie dyplom ukończenia studiów, na którym figurowało jego pełne imię i nazwisko.
Znienacka mi się przypomniał wysoki, przystojny, ciemnowłosy chłopak o tym samym nazwisku chodził ze mną do liceum jakieś 30 lat temu.
Czyżby mój nowy dentysta był tym chłopakiem, w którym się nawet trochę podkochiwałam?
Jak go jednak zobaczyłam, szybko porzuciłam te myśli.
Ten prawie łysy facet z siwiejącymi włosami, brzuszkiem i twarzą pełną zmarszczek był zbyt stary, by mógł być moim kolegą ze szkoły.
A może jednak? Po tym, jak mi przejrzał zęby, zapytałam go, czy nie chodził przypadkiem do XXVI LO.?
Tak. Owszem, chodziłem i byłem nawet jednym z najlepszych uczniów, zarumienił się.
A w którym roku Pan zdawał maturę? zapytałam.
On odpowiedział: W siedemdziesiątym szóstym. Dlaczego Pani pyta?
To Pan był w mojej klasie! powiedziałam zachwycona. Zaczął mi się uważnie przyglądać.
I następnie ten wstrętny, pomarszczony staruch zapytał: A czego Pani uczyła?...

***

Kronika towarzyska



Narodowe czytanie 2026

Misztrz parkowania



Każdy kierowca ma w sobie potencjał.

Znaleziono w mieście



Kto powiedział, że wata cukrowa jest dla tylko dla dzieci?
Dożynki w Zadusznikach

eprasa.pl ddb2b19f77